

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 167

BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 lipca 1937 r.

Rok XXXI.

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## SZPIEDZY, beton i buraki.

Jesteśmy dziką prowincją: chodzimy na czworakach, nie jeździmy po kalwińskie rozwydry do Wilna, nie mamy „kontaktów“, pleców, stosunków, mówimy po prostu „kradzież“ zamiast „niedobory“, nie rozróżniamy złodzieja od defraudanta, słowem jesteśmy przedpotopowe, zacołfane, zaśniedziałe, prowincjonalne pół-głupki. Mamy tylko prosty „chłopski rozum“ i najpierwotniejszy instynkt, ostrzegający wszak nawet i zwierzęta przed groźnym niebezpieczeństwem.

Instynktem tym kierowani odważamy się wścibić nasze prowincjonalne trzy grosze w sprawy wzniosłe, górne, wielkomiejskie, stołeczne, słowem — warszawskie. Warszawa bowiem to stolica Polski, to serce z którego wypływa krew niosąca pulsujące życie we wszystkich arteriach bytu państwowego, nie więc cokolwiek się w Warszawie dzieje, nie może nam być obojętnym.

Czytaliśmy oto świeżo, że właśnie teraz asfaltuje się podwórza kamienic warszawskich. Pięknie to, chwalebnie i szkoda, że tego dawniej nie zrobiono, ale — nie o to chodzi. Kto jednak asfaltuje? Oto co nas prowincjonalników interesuje.

Głosi bowiem plotka (to takie przecież prowincjonalne zjawisko!) że prace betonowe dla miasta Warszawy wykonuje nie od dziś zresztą jakaś firma niemiecka. Zapewne zaferowała o tyle lepsze, świetne po prostu warunki, że pobila wszystkich polskich współzawodników i bez wahania udzielono jej zamówień.

W ten sposób wedle naszych — (miejmy nadzieję, że z palca wyssanych) informacji, Zarząd Miasta Warszawy gwoli oszczędności, wydaje z całą stołeczno-dziecięcą naiwnością i niefrasobliwością plany szczegółowe stolicy (z dworcami, gmachami publicznymi i wojskowymi włącznie) w ręce czynników ościennych.

Zamiast udzielać przestróg i pouczeń, niech nam wolno będzie przytoczyć tu autentyczną, a wstrząsającą w swej prostocie historię z czasów wielkiej wojny. Historia to „Mistrzyni Życia“ warto czasem skorzystać z jej wskazań i doświadczeń.

Na Podolu rosyjskim — najbogatszej, najtłustszej ziemi świata, plantowano przed wojną buraki nasienne. W Winnicy zaś założyła swe siedzisko firma selekcyjna nasion buraczanych „Rabette i Gizecke“. Dyrektor i wicedyrektor byli to Niemcy — a jak się potem okazało pułkownicy niemieckiego sztabu generalnego. Urzędnikami byli Polacy. Nasion dostarczali rolnicy, przeważnie też Polacy. Wysłannicy firmy interesowali się bardzo pedantycznie burakami. Coraz to przyjeżdżał kontroler i zgodnie z instrukcją swych mocodawców szczegółowo badał rozwój i warunki plantacji.

Trzeba było sporządzać bardzo szczegółowe plany, na których widniały nie tylko drogi, lasy, rzeki, lecz nawet każdy krzyżyk na rozstaju. Dla porządku. Chodziło o to, jakie są warunki transportowe buraków, czy gdzie w pobliżu nie ma innych jakichś plantacji buraków np. pastwanych czy czego innego, czy istnieją takie lub inne możli-

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej).

# Wojna czy pokój?

Mimo odprężenia na Dalekim Wschodzie chmury jeszcze się nie rozeszły.

Tokio, 23. 7. (PAT) Agencja Domei komunikuje: Sytuacja w Chinach północnych zdradza dążenie do poprawy na skutek ewakuowania ubiegłej nocy przez wojska chińskie miejscowości Lukucziao i Papaoszan.

Wedle doniesień z Nankinu, przewodniczący rady politycznej prowincji Hopei i Czahar gen. Sung-Cze-Yuan nie zakomunikował jeszcze rządowi nankińskiemu treści porozumienia z dnia 19 lipca, co przypuszczalnie ma na celu

ułatwienie wprowadzenia w życie trzech zasadniczych punktów układu z dnia 11 lipca.

W kołach zbliżonych do rządu japońskiego oświadczają, że nie ma żadnego powodu, dla którego rząd nankiński, który dotychczas uznawał wszystkie ważniejsze układy natury lokalnej, zawarte z Japonią przez radę polityczną prowincji Hopei i Czahar, miał obecnie odmówić zaaprobowania układu.

## Podejrzane ruchy wojsk chińskich.

Tokio, 23. 7. (PAT) Agencja Domei komunikuje: Wobec stopniowego wykonywania warunków lokalnego układu przez władze chińskie, sytuacja w Chinach północnych, wedle doniesień z Pekinu, uległa dalszemu odprężeniu. Jednak japońskie władze wojskowe w Chinach północnych z niesłabnącą czujnością pilnują wykonania układu przez chińskie władze wojskowe.

Z Pekinu donoszą, że władze japońskie przywiązują wielką wagę do ruchów wojsk centralnego rządu chiń-

skiego, zbliżających się do prowincji Hopei, uważając to za pogwałcenie układu, zawartego pomiędzy władzami wojskowymi chińskimi i japońskimi z r. 1935. Tymczasem wojska chińskiego rządu centralnego stale postępują w kierunku północnym z wielkimi zapasami żywności i amunicji.

Jednocześnie dowództwo 29 armii chińskiej zakomunikowało władzom japońskim, że 5-tysięczny oddział tej armii rozpoczął ewakuację Pekinu i będzie zastąpiony przez inne wojska.

## Wojska japońskie cofają się

Szanghaj, 23. 7. (PAT) Wojska japońskie, rozlokowane w pobliżu Lukucziao rozpoczęły wycofywać się wczoraj o godz. 5 rano (czas miejscowy). Ruch na linii Pekin—Hankau, który uległ przerwie od dwóch tygodni, ma być wkrótce przywrócony.

Tor kolejowy uszkodzony pod Lukucziao jest pośpiesznie naprawiany.

A jednak ostre pogotowie!

Tokio, 23. 7. (PAT) Agencja Domei

donosi z Feng-Tai, że tamtejszy garnizon japoński znajduje się w stanie ostrego pogotowia z powodu zajęcia w dniu wczorajszym m. Huang-Tsun przez oddział chińskiej 29-ej armii w sile 1000 żołnierzy 16 działami i 40 karabinami maszynowymi.

Chińczycy uciekają z Pekinu.

Szanghaj, 23. 7. (PAT) Jak donoszą z Tientsinu, wobec naprężonej sytuacji tysiące Chińczyków zaczęły napływać

do francuskiej i angielskiej koncesji, gdzie ceny w hotelach wzrosły w niebywały sposób. Wszystkie pociągi z Pekinu są przepełnione uciekinierami. Dotychczas ani w koncesji brytyjskiej, francuskiej, ani włoskiej nie wydano jednakże żadnych specjalnych zarządzeń. Wygląd miasta jest zupełnie normalny. Na polu wyścigowym zjawiała się, jak zwykle bardzo licznie publiczność, wyścigi zostały jednakże odwołane, ponieważ władze japońskie zawiadomiły, iż zamierzają użyć pola wyścigowego do celów wojskowych.

Niemcy ogłaszają neutralność

wobec zatargu chińsko-japońskiego.

Berlin, 23. 7. (PAT) Oficjalne zadeklarowanie przez ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie neutralność Rzeszy w zatargu na Dalekim Wschodzie zgadza się ze stanowiskiem zajętym przez tutejsze koła polityczne od początku zatargu. Stanowisko to cechowała rezerwa i niechęć do manifestowania sympatii dla jednej lub drugiej strony. Podkreślają tu z naciskiem, że ścisła neutralność Rzeszy zbija liczne pogłoski, przypisujące Niemcom zachęcanie Japonii do czynnego wystąpienia w Chinach dla przeciwstawienia się inspiracjom sowieckim. Wiadomo przecież — mówią w Berlinie — iż Rzesza ma na Dalekim Wschodzie jedynie interesy gospodarcze i pragnie ustalenia pokoju między obu zaprzyjaźnionym i z nią narodami (Chinami i Japonią). Porozumienie niemiecko-japońskie w sprawie obrony przeciwko komunizmowi należy do zupełnie innej rubryki i nie ma związku ze stanowiskiem Niemiec wobec obecnego zatargu.

Ojciec św. wobec śmierci Marconiego

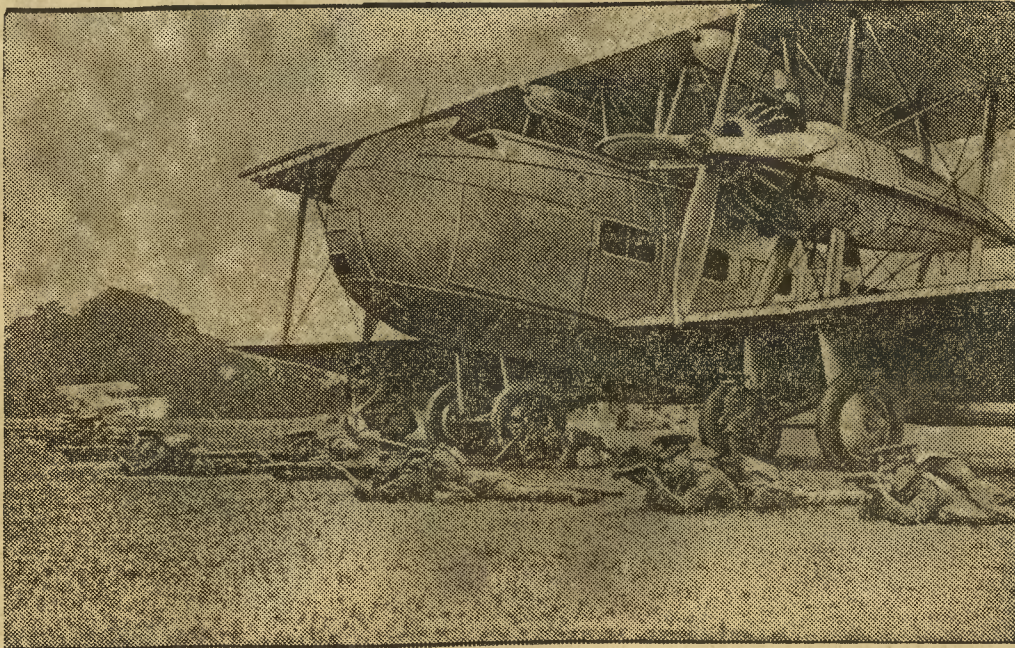
Miasto Watykańskie (KAP). Wiadomość o zgonie Marconiego, zakomunikowana Ojcu św., wywarła na Papieżu głębokie wrażenie. Nikt nie spodziewał się tak przedwczesnej śmierci znakomitego uczonego, tym bardziej, że w ub. sobotę Marconi w pełni zdrowia był na audyencji u Ojca św. Z usług Marconiego korzystała świetnie wyposażona w najnowsze zdobycze techniczne radiostacja watykańska. W uznaniu zasług położonych przez Marconiego na polu nauki Ojciec św. mianował go jednym z pierwszych członków Papieskiej Akademii Nauk. Za duszę śp. Marconiego Ojciec św. odprawił mszę św. Trumnę ze zwłokami wybitnego wynalazcy, wystawioną w pałacu Fernese, odwiedził liczni kardynałowie i prałaci Kurii Rzymskiej, modląc się za jego duszę.

Bojkot Trzeciej Rzeszy.

Kanada nie chce niemieckiego węgla.

Montreal, 23. 7. (PAT). W Kanadzie rozpoczęła się akcja, mająca na celu bojkot węgla, importowanego z Niemiec. Mimo obowiązującego układu handlowego niemiecko-kanadyjskiego, specjalnie powstały komitet rozpoczął działalność na terytorium Kanady w celu zmuszenia importerów węgla do zaniechania sprowadzania go z Niemiec i do ograniczenia się tylko do węgla angielskiego. Według opinii kół kompetentnych, import węgla niemieckiego do Kanady wynosił 150—200 tys. ton rocznie. Zdaniem firm handlujących węglem, akcja bojkotowa wpłynąć musi niewątpliwie na zmniejszenie się tego importu, tym bardziej, że prowadzona jest równocześnie z akcją angielską, dążącą do usunięcia konkurencji innych państw z rynku kanadyjskiego.

## Samolot transportuje wojsko.



W czasie wielkich manewrów lotnictwa angielskiego przeprowadzono również ćwiczenia w transporcie wojska przy pomocy olbrzymich transportowców powietrznych Vickersa. Na zdjęciu żołnierze, którzy już opuścili samolot, osłaniają ogniem dalsze wylądowanie.

## Szpiedzy, beton i buraki.

(Ciąg dalszy).

wości, prawdopodobieństwa nasienneo-plantacyjno-selekcyjne, słowem potrzeba było precyzyjnych i dokładnych — planów, koniecznie planów! Rolnicy-Polacy plantowali buraki i pocili się nad planami, urzędnicy Polacy sumienie i na rozkaz plany te zwozili, segregowali, porządkowali, w kartotekach układali a... dyrektor i wicedyrektor gotowy materiał ekspediowali do sztabu generalnego w Berlinie. Na parę dni przed wypowiedzeniem wojny — znikli jak kamfora.

Wtedy Podole było jak i po dziś dzień — w niewoli rosyjskiej. Plany mogły pomóc Niemcom do pobicia Moskali, nic więc na tym Polska nie straciła ani zyskała.

Ale... nie wszędzie jest Podole. Wszędzie za to działać mogą — agentury obce!

## Czy Stany Zjednoczone obejmą mandat nad Palestyną?

Waszyngton, 23. 7. (PAT). Sekretarz stanu Hull odmówił wszelkich bliższych wyjaśnień w związku z pogłoską z angielskiego źródła, jakoby Stany Zjednoczone miały objąć mandat nad Palestyną. Były to tylko, dodał Hull, ściśle teoretyczne rozważania, a nie żadna formalna propozycja.

W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż Waszyngton nie byłby skłonny do objęcia mandatu.

## Dalsze losy nieinterwencji.

Londyn, 23. 7. (PAT). Rząd brytyjski opracował całkowicie nowy plan procedury, jaka będzie zastosowana podczas dyskusji nad brytyjskimi propozycjami nieinterwencji. Projekty te będą przedstawione wkrótce na posiedzeniu podkomitetu, którego data jeszcze nie została wyznaczona. Plan nowej procedury nie będzie zakomunikowany żadnemu rządowi przed zebraniem.

Londyn, 23. 7. (PAT). Dziś rano zbiera się podkomitet rzeczoznawców, któremu powierzone opracowanie projektu sprawowania kontroli w portach hiszpańskich przez obserwatorów międzynarodowych.

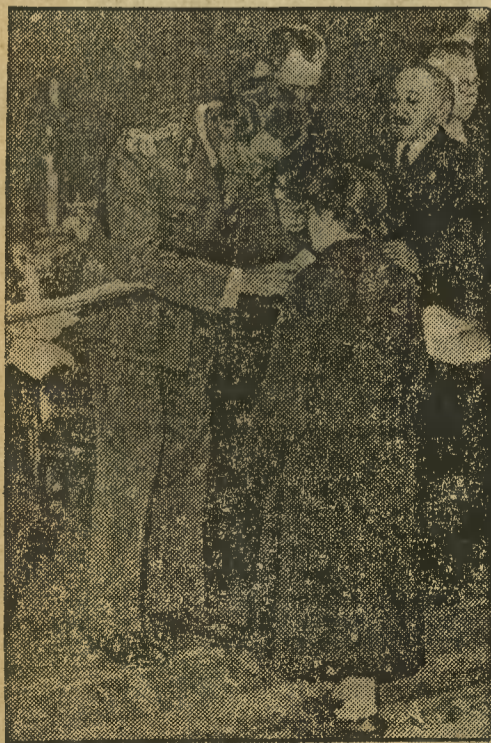
## Frank znowu spada.

Warszawa, 23. 7. (PAT) Mimo korzystnego rzekomo wrażenia, które wywarły na giełdzie ostatnie zarządzenia finansowe rządu francuskiego, frank wykazuje dalszy spadek. Z pozostałych dewiz w dalszym ciągu słabszą tendencję wykazuje dolar. Punt angielski natomiast ma tendencję mocną.

## Samobójstwo b. radcy ministerialnego Felkela.

Kraków, 23. 7. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie w mieszkaniu przy ul. Florjańskiej Feliks Felkel, emerytowany radca ministerialny, b. referent prasowy w Prezydium Rady Ministrów. Zmarły liczył lat 49. Felkel był niegdyś dziennikarzem, współpracownikiem „Czasu”. W r. 1920 pracował w wydziale prasowym Mazurskiego Komitetu Plebisycytopowego w Olsztynie.

## Ordery dla robotników.



Z okazji święta narodowego Belgii król Leopold II osobiście przypiął ordery zasłużonym w długoletniej pracy zawodowej robotnikom i robotnicom.

# Powodzenie wieńczy akcję wojsk powstańczych.

## Czerwoni wycofują się na całej linii.

Paryż, 23. 7. (PAT) Havas donosi z Saragossy: Piąty korpus wojsk gen. Franco osiągnął wczoraj na odcinku Allbarracin wszystkie zamierzone cele. Dowództwo wojsk rządowych wyprawia do boju coraz to nowe siły i najnowszy sprzęt wojenny. Ubiegłej nocy powstańcy pomimo zacieklego oporu milicjantów zajęli m. Noguerra, gdzie wojska rządowe pozostawiły liczny materiał wojenny. Ponadto zajęto szereg innych małych miejscowości i wzgórz. Taktyka wojsk powstańczych polega obecnie na działaniu małymi oddziałami, które dokonywują manewrów oskrzydających, co wybitnie zwiększa

liczbę jeńców, ponieważ poszczególne ośrodki oporu przeciwnika poddają się w obawie przed okrążeniem.

Wczoraj wojska gen. Franco zajęły m. Trama Castilla, bronioną przez dwa tysiące milicjantów. Na skutek silnego uderzenia na skrzydła, wojska rządowe zaczęły się wycofywać, ścigane ogniem pośrednim karabinów maszynowych. Korzystając z rozsypanki przeciwnika wojska 5 korpusu zajęły m. Trama Castilla. Pościg za milicjantami trwał przez całą noc. Jak sądzą, podczas wczorajszych walk wojska rządowe straciły około dwóch tysięcy żołnierzy.

Salamanka, 23. 7. (PAT) Rząd narodowy ogłosił dekret, zabraniający Hiszpanom, przebywającym zagranicą, swobodnego dysponowania kwotami, posiadanymi w bankach krajowych w rachunkach bieżących. Upoważnienia do dysponowania w przyszłości tymi kwotami będzie wydawał specjalny komitet walutowy.

## Prezydent Azana jedzie do Francji.

Paryż, 23. 7. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Walencji, iż w tamtejszych kołach politycznych rozważana jest sprawa podróży prezydenta Azany do Paryża. Byłaby to w ostatnich czasach trzecia z rzędu podróż dostojników hiszpańskich do Francji, gdyż niedawno bawili w Paryżu premier Negrin oraz b. minister spraw zagranicznych i obecny delegat do Ligi Narodów del Vayo, który nawet bawi obecnie w Paryżu już za drugim powrotem.

## Posiłki dla rządu walentkiego.

Po zniesieniu kontroli, przybyło do Barcelony w ub. tygodniu około 2800 ochotników, przeważnie pilotów mechaników, kierowców oraz wyszkolonych w obsłudze karabinów maszynowych, dział przeciwlotniczych i broni pancernej. Wyładowano również 8 amerykańskich ruchomych warsztatów samochodowych oraz 20 wagonów środków wybuchowych.

## Gil Robles wraca do polityki.

### Wpływy społeczno-katolickie w obozie gen. Franco.

Paryż, 23. 7. (PAT) Pomimo zaprzeczeń wybitnego przewodcy partii hiszpańskich ludowców-katolików Gil Roblesa, iż nie zamierza on udać się do Londynu z misją z ramienia gen. Franco, w dalszym ciągu nadchodzą do Paryża wiadomości z Salamanki świadczące o tym, iż należałoby się liczyć z powrotem Gil Roblesa do czynnej polityki. Pogłoski te potwierdzają się wia-

domościami o spotkaniu w Salamance z gen. Franco, które to spotkanie miało być wstępem co do powierzenia Gil Roblesowi teki ministra spraw zagranicznych w rządzie narodowym. Udział Gil Roblesa w rządzie gen. Franco świadczyłby o zmianie polityki rządu w Burgos w sensie nadania mu oblicza partii społeczno-katolickiej.

## Podejrzanych o udział w zamachu przestępują.

### Nazwisk jeszcze nie wolno ogłaszać.

Warszawa, 23 lipca.

Agencja półrządowa „Iskra” donosi: Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Koca doprowadziło do zatrzymania osób, podejrzanych o współudział w organizowaniu zamachu. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nazwisk osób zatrzymanych nie można na razie jeszcze ujawnić.

W ciągu dnia 22 bm. przeprowadzane były przesłuchiwania zatrzymanych, jak również w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków.

Równocześnie trwają badania pirotechniczne nad materiałami, z których sporządzona była bomba.

Równoległe ze śledztwem, prowadzonym przez sędziego do spraw wyjątkowych Skrzyńskiego, przy współudziale sędziego Zochowskiego, prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia również władze prokuratorskie. (r)

## Ośm osób uwięzionych.

Rządowa „Gazeta Polska” z dnia 23 lipca donosi:

Do dnia wczorajszego w związku z zamachem na płk. Koca pozostawało w więzieniu śledczym 8 osób. Badanie aresztowanych prowadzone było w ciągu

całego dnia z małymi przerwami. Wyniki dochodzeń nie zostały dotąd ujawnione ze względu na dobro śledztwa.

Przebieg zamachu został niemal całkowicie odtworzony. Zamachowiec poinformowany o tym, że na terenie posesji płk. Koca znajduje się policjant, oczekiwał, aż posterunkowy spatroluje drogę od bramy do szosy, gdyż to oznaczało zazwyczaj, że wkrótce nastąpi wyjazd płk. Koca.

Post. Bieńkowski, pełniący w niedzielę służbę, wyszedł z furtki około godz. 22 po paru minutach i nie stwierdziwszy niczego podejrzanego powrócił. Zamachowiec przystąpił wówczas do zagrzebania bomby w piasku przed bramą. Powłokę bomby stanowiła niezbyt gruba rura żelazna o długości około 30 cm., a średnicy 10—15 cm. Ponieważ zamachowiec spodziewał się, że wyjazd nastąpiłada chwila, zakładał nabój wybuchowy bardzo pośpiesznie. Robota odbywała się w zupełnych ciemnościach i wybuch nastąpił prawdopodobnie już w chwili zagrzebywania pocisku w piasku wskutek jakiegoś nieostrożnego ruchu. Istnieje przypuszczenie, że zamachowiec miał współnika, który znajdował się po drugiej stronie posesji płk. Koca — od strony piaszczystych wydm.

## Mauzoleum w Grochowie

### Panoramę bitwy w Olszynie grochowskiej maluje Wojciech Kossak.

Warszawa, 23. 7. W związku z nabyciem przez zarząd miejski historycznych terenów Olszyny grochowskiej, gdzie stanie mauzoleum ku czci poległych bohaterów bitwy grochowskiej (z 1831 r.), prezydent miasta Starzyński przyjął delegację komitetu głównego budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli.

Przewodniczący delegacji wyraził

serdeczne podziękowanie zarządowi miejskiemu za doprowadzenie do skutku wspomnianej transakcji, która przyspiesza moment wzniesienia mauzoleum na terenie Olszyny grochowskiej. Pomnik ten został już zapoczątkowany zarówno przez pochowanie znalezionych na polach grochowskich szczątków bohaterów, jak i przez wmurowanie aktu założycielskiego, podpisanego

przez Pana Prezydenta R. P. prof. Ign. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Kpt. Lubecki podziękował władzom miejskim w imieniu ludności Grochowa za opiekowanie się terenem na którym ma powstać park, mający być rezerwuarem powietrza dla tamtejszej dzielnicy, która odczuwa brak zieleni. Pułk. Dunin-Wolski przedstawił obecny stan budowy pomników, a także akcję realizacji panoramy bitwy w Olszynie grochowskiej, której odtworzenia podjął się znakomity batalista Wojciech Kossak.

W związku z odsłonięciem pomnika gen. Sowińskiego na jesieni br. mówca postawił wniosek o określenie miejsca reedy Ordoña i wystawienia tam głazu z odpowiednim napisem.

## Międzynarodowe targi futrzarskie w Wilnie, nie w Lipsku.

Wilno, 23. 7. W Wilnie odbyło się otwarcie trzecich międzynarodowych targów futrzarskich. Wojewoda Bociński dokonał otwarcia targów. Tegoroczne targi futrzarskie są obficie obsadzone przez firmy krajowe i zagraniczne, przy czym ilość nadesłanego towaru w rb. jest znacznie większa aniżeli w latach poprzednich. Oceniają, że wartość wystawionych w tym roku towarów, wynosi ponad 5 milionów złotych. W dn. 27 i 28 bm. odbędą się w Wilnie aukcje futrzarskie, których podstawowym artykułem będą krajowe skóry zrebione i cielęce. Międzynarodowe targi futrzarskie w Wilnie trwać będą do 4 sierpnia rb.

## Nowa żydowska afera.

### 130.000 zł czeków bez pokrycia.

Równe, 23. 7. (PAT) Firma rówieńska „Chlebolas” puściła w obieg znaczną ilość czeków bez pokrycia na ogólną sumę przeszło 130.000 zł. Zatrzymany buchalter firmy Elchim Buchbinder zeznał, że istotnie wystawił za wiedzą właścicieli firmy szereg takich czeków na sumę 45.000 zł. W związku z tą aferą, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu karno-śledczym trzej właściciele firmy: Mordko Bronfil, Dawid Galmic i Mojsza Feldman.

## Nowa kolej Zawiercie-Tarnowskie góry już gotowa.

Zawiercie, 23. 7. (PAT) W dniu 22 bm. dokonano przecięcia przez ministerstwo komunikacji ostatniego odcinka kolejowego Zawiercie — Poręba — Siewierz — Tarnowskie góry, tj. fragmentu Zawiercie—Poręba. W komisji oddawczo-odbiorczej brali udział przedstawiciele miasta oraz liczni reprezentanci władz kolejowych. Ruch na wymienionej linii, tymczasem towarowy, rozpocznie się 2 sierpnia.

**Na marginesie.**

O jakim państwie w Europie można powiedzieć, że jest najbardziej militarnystyczne?

Gdzie sprawami wojskowymi przejmują się najszerzej ogół? Gdzie wojsko jest najbliższe społeczeństwu?

Odpowiedzi na te pytania będzie dużo, ale rzadko które będą trafne.

Bo proszę sobie wyobrazić, że najbardziej militarystycznym krajem w Europie jest Szwajcaria. Tak, właśnie ta Szwajcaria, która już tyle lat nie brała udziału w żadnej wojnie, która podczas ostatniej wojny światowej, gdy wszyscy naokoło się krwawili — robiła tylko dobre interesy.

Dla wielu Szwajcaria jest uosobieniem pacyfizmu. Oczywiście, Szwajcaria z pacyfizmu, a przede wszystkim z Ligi Narodów dostаточно żyje. Szwajcaria ponad wszelką wątpliwość dba o pokój, ale rozumie dobrze starą zasadę: si vis pacem, para bellum — jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny.

O tym, że Szwajcaria przygotowuje się do wojny — można się przekonać z łamów prasy szwajcarskiej. W prasie całego świata wojsko i jego sprawy nie zajmują tyle miejsca co w prasie szwajcarskiej. Dzienniki i czasopisma szwajcarskie przepelnione są najdrobniejszymi szczegółami z życia armii. Poczciwy szwajcar zbija franki, cieszy się z tego, że pacyfiści zostawiają w Genewie tyle pieniędzy, ale z zapalem studiuje wszystko, co dotyczy organizacji i uzbrojenia wojska.

Teraz jest okres manewrów wojskowych U nas za zmianę o ćwiczeniach Związku Rezerwistów redaktor idzie do kozy a gazety szwajcarskie całe strony poświęcają opisom manewrów. Zależnia taktyczne, przebieg ćwiczeń, dokładne relacje z działań bojowych, mapy, plany — to wszystko interesuje przeciętnego Szwajcara i to wszystko znajduje się w gazecie szwajcarskiej.

Być może że jest w tym trochę przesady, że armia szwajcarska przypomina trochę — bractwo kurlkowe. Ale czy nie jest jeszcze większą przesadą osłanianie nieprzeniknioną tajemnicą przed społeczeństwem wszystkiego, co dotyczy wojska?

Ochrona przed natrętnym wglądem obcych jest konieczna, ale warto się zastanowić, czy przesadna ochrona nie oddziela zbyt liczny murem społeczeństwa od wojska?...

**Książę - metropolita Sapieha wyjechał w góry.**

Kraków, 23. 7. (Tel. wł.). Ze względu na pozostałość w płucach po zapalnym ognisku resztek wysięku sprawiających ból, lekarz zdecydował szybszy wyjazd księcia metropolity do Białki Tatrzańskiej. Ks. metropolita wyjechał w czwartek.

**Zamach i... konfiskaty.**

Cat-Mackiewicz pisze w „Słowie“ wileńskim na marginesie zamachu na ptk. Koca: „O zamachu na ptk. Koca należałoby pisać zgodnie ze znaczeniem tego faktu politycznego. Ale cóż, kiedy... cenzura, konfiskata. Kiedy zamordowano min. Pierackiego i kiedy „rzucano podejrzenia na ONR, „Słowo“ ośmieliło się nie wierzyć temu i wskazać na Ukraińców, jako na sprawców mordu. Szereg konfiskat. Każdy ważny fakt polityczny, który podnieca i wzburza opinię publiczną, jest znaczący u nas konfiskatami, jak gdyby konfiskaty mogły uspokoić wzburzenie opinii publicznej, lub przyczynić się do tego, że nie będą powtarzane fantastyczne pogłoski. Właśnie konfiskaty stwarzają odpowiednią atmosferę do fantastycznych plotek i insynuacji. Proces Doboszyńskiego: szereg konfiskat, zajmuje się pisma za kilka słów, które wypowiedział jakiś świadek, jakkolwiek rozprawa toczy się przy drzwiach otwartych, publicznie, czyli, że wszystko, co zeznają świadkowie, stanowi naturalny materiał prasowy, przeznaczony do publikacji. Następuje werdykt niewinniający, pisze o tym artykuł — nieskonfiskowany. Incydent wawelski. Konfiskaty i to zwrócone nie przeciwko tym, którzy jątrzą, lecz przeciw tym, którzy uspokajają. Wreszcie będą na pewno konfiskaty z powodu zamachu na Koca i to właśnie za to, co jest obowiązkiem prasy, za ogłaszanie informacji“.

Jakby dla ilustracji tych uwag p. Mackiewicz, kilka pism ukazało się zdobnych w białe plamy.

**List ze Śląska.**

**Książę pszczyński płaci...**

**Zlikwidowanie 130-milionowej zaległości olbrzymiego koncernu. (Korespondencja własna).**

Katowice, w lipcu.

W dniu, w którym upłynęła konwencja genewska dla Górnego Śląska, równocześnie podpisano w Katowicach ważny układ gospodarczy, definitywnie regulujący milionowe zaległości koncernu książąt pszczyńskich wobec skarbu państwa z tytułu zobowiązań podatkowych oraz z tytułu tzw. regału górniczego.

Sprawa ta, ciągnąca się od lat, spowodowała ustanowienie w r. 1935 zarządu przymusowego przedsiębiorstwami koncernu książąt pszczyńskich, a więc tartakami, kopalniami, dobrami ziemskimi, młynami, hutami, browarami itd. Olbrzymia jest fortuna książąt pszczyńskich, to też ogromny był trud zarządu przymusowego, aby uzdrowić gospodarkę tego gigantycznego koncernu.

Przed stu laty położył podwaliny pod tę fortunę, ongiś stanowiącą własność polskich Piastów, hrabia Jan Henryk Hochberg, który odziedziczył po kądzieli od książąt anhalckich kilkadziesiąt wsi i kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasów na obecnym polskim Śląsku, potrafił skrzętną i oszczędną pracą majątki swe uprzemysłować i postawić na najwyższym poziomie kultury. Kopalnie, tartaki, cegielnie, browary i kilka tysięcy rozmaitych budynków składały się na dwa wielkie ośrodki przemysłowo-rolne, obejmujące prawie cały dzisiejszy powiat pszczyński, a w Niemczech latyfundia w Fürstenstein i Waldenburg. Nadto w największych bankach niemieckich znajdowało się w safesach księcia von Pless około sto milionów przedwojennych pełnowartościowych marek złotych.

Kiedy w roku 1906 zmarł Jan Henryk XIV, książę na Pszczyńcu, wartość jego spuścizny oceniono na blisko miliard marek niemieckich!

Spadkobiercą całej fortuny został obecnie żyjący Jan Henryk XV. Nie poszedł on w ślady swego poprzednika; sprawy administracyjne, zupełnie go nie interesujące, powierzył wyłącznie swej coraz liczniejszej administracji, która po kilku latach obejmowała, prócz generalnego dyrektora, kilkadziesiąt dyrektorów i kilkuset wyższych i niższych urzędników. Administracja ta złożona z samych Niemców, nawet i za polskich już czasów wyzyskiwała w niesłychany sposób swego chlebowadawcę. Ani wielki przemysł, ani wielka własność ziemska nie przynosiły księciu żadnych dochodów. Dowodem rujnującej gospodarki niemieckiej jest fakt, iż po objęciu ordynacji pszczyńskiej przez zarząd przymusowy,

znaleziono w kopalniach i na majątkach ogromną ilość najróżniejszych maszyn milionowej wartości — nawet jeszcze nie rozpakowanych, zakupionych nie wiadomo — po co.

Przeszło 30 milionów marek niemieckich przedwojennych kosztowała księcia rozbudowa (nie wykończona zresztą) zamku w Fürstensteinie. Zamek ten zbudowany na szczycie gór obejmuje kilkadziesiąt wielkich sal i pokoi ozdobionych z niewiarogodnym przepychem, Zamek w Fürstensteinie, w którym książę przed wojną i w czasie wojny przyjmował cesarza Wilhelma, cesarza austriackiego Karola, królów, feldmarszałków i książąt niemieckich, — dziś wionie pustką i ciszą. Nikt tam nie mieszka, gdyż nie tylko brak środków na jego wykończenie, lecz nawet nie ma pieniędzy na utrzymanie potrzebnej służby.

Niszcząca gospodarka administracji oraz iście magnackie wydatki księcia spowodowały olbrzymie zadłużenie koncernu. Miliony pochłaniały wydatki „rodzinne“ pierwszej i drugiej żony księcia oraz trzech jego synów. Miliony pochłonął proces rozwodowy Jana Henryka XV z drugą żoną, Hiszpanką, z którą wkrótce potem ożenił się... najmłodszy syn księcia, Bolko... (Ów Bolko zmarł w ub. roku po ciężkiej grypie, jakiej nabawił się w więzieniu niemieckim). Kiedy do coraz większych długów dołączyły się jeszcze zobowiązanie skarbowe, dochodzące do dwudziestu milionów złotych, i kiedy książę uchylał się od płacenia tych zobowiązań, wnosząc skargi, odwołania i sprzeciwy, został przed dwoma laty zaprowadzony zarząd przymusowy.

Układ obecnie zawarty postanawia, iż

za długi, wynoszące razem około 130 milionów zł, książę w formie ekwiwalentu odda prawie wszystkie swoje majątki ziemskie oraz prawie cały las i że ze swego przemysłu stworzy towarzystwo akcyjne, w którym rząd polski będzie udziałowcem aż do zupełnej likwidacji, rozłożonych na przeciąg dłuższego czasu.

W ten sposób, po przejęciu przez Polskę „Wspólnoty Interesów“, drugi potężny koncern — do niedawna zupełnie niemiecki — przechodzi częściowo w ręce polskie. Władze polskie, zmierzające do likwidacji bezrobocia na Śląsku, przewidują już wkrótce parcelację majątków ziemskich koncernu pszczyńskiego.

Nie ulega wątpliwości, iż układ z 15 lipca stanowi ważny etap na drodze do całkowitej polonizacji gospodarstwa śląskiego.

Bar, »

**Japonia pożera Chiny**



Apetyt przychodzi przy jedzeniu...

**Uznanie dla Rosji sowieckiej w... polskich podręcznikach szkolnych.**

Podręczniki szkolne, które obowiązują w szkołach polskich, wywołują szereg zastrzeżeń i cierpkie słowa krytyki. Nic dziwnego zresztą, jeśli podręczniki piszą nie najwybitniejsi fachowcy, ale ci, którzy cieszą się protekcją w ministerialnej komisji oceny podręczników, albo też — sami członkowie tej komisji.

gorzka prawda o podręcznikach szkolnych zawarta jest w uchwałach ostatniego, XVI walnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Walny zjazd stwierdził, że znaczna część podręczników, polecanych do użytku w szkołach powszechnych, nie odpowiada koniecznym wymaganiom.

Niektórym z tych podręczników obcy jest całkowicie światopogląd katolicki i narodowy. Są one natomiast przesiąknięte doktrynami pacyfizmu międzynarodowego i socjalizmu. Zdradzają czasem nawet

**niedwuznaczne uznanie dla Rosji sowieckiej.**

W doborze materiału i ujmowaniu tematów razi bardzo często brak naturalnej swobody, szczerości, inicjatywy. Dużo w tych podręcznikach widać banalności, nieudolnie przeprowadzonej tendencyjności, sztucznego patosu, usiłowania wywołania nastroju jak na zamówienie.

Tym właściwością odpowiada język mglisty, trudny do zrozumienia i styl napuszony.

Podręczniki takie nie trafiają do przekonania dzieciom, zniechęcają je do książek, nie dają nauczycielstwu należytej pomocy ani w nauczaniu, ani w wychowaniu. Mogą być niekiedy źródłem demoralizacji.

Również i dobór książek w bibliotekach szkolnych, przeznaczonych dla dzieci, nie odpowiada potrzebom wychowania religijnego i narodowego. Obowiązujące wykazy lektury uzupełniającej powinny być niezwłocznie poddane rewizji.

Te wszystkie braki trzeba koniecznie uzupełnić a szkody naprawić. Przede wszystkim jednak trzeba w ogóle zmienić programy szkolne w kierunku wychowania religijnego i narodowego.

Wbrew dotychczasowemu dążeniu, narzucanym przez ZNP, trzeba wychować przede wszystkim odpowiednich nauczycieli i dlatego słuszne jest żądanie zjazdu częstochowskiego, by „na stanowisko dyrektorów i profesorów liceów pedagogicznych i pedagogów byli powoływani wyłącznie ludzie o światopoglądzie katolickim i narodowym“.

Jeśli chodzi jeszcze o braki szkolnictwa, to zjazd zwrócił również słuszną uwagę na

**fatalne skutki przeciążenia szkół różnego rodzaju obchodami i uroczystościami.**

Doprowadziły one do ich spowszednienia, zbanalizowania, przesytu. Odbijają się często w atmosferze urzędowej nudy i wymuszonych nastrojów. Ze środka wychowawczego zamieniają się niekiedy w narzędzie demoralizacji. Należy wobec tego szkołom zostawić zupełną swobodę w urządzaniu lub braniu udziału w obchodach i uroczystościach oraz zwolnić od obowiązku zdawania z nich sprawozdań.

Te wszystkie żądania nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego są również żądaniami całej zdrowej opinii polskiej.

## Z kraju.

**Delegat Ligii Narodów bada polską gospodarkę rolną.** Podsekretarz stanu w ministerstwie Opieki Społecznej Piestrzyński przyjął szefa sekcji rolnej w Międzynarodowym Biurze Pracy dr. Fritza von Bülowa. Bülow przybył do Polski na dwutygodniowy pobyt, celem zapoznania się z zagadnieniami gospodarczymi i socjalnymi polskiego rolnictwa i zwiędza obecnie majątki w Poznańskim.

**W Wielkopolsce przebywa obecnie na koloniach,** zorganizowanych przez Polski Związek Zachodni dla dzieci polskich z Niemiec i Śląska, około 1.800 dzieci. Są one rozmieszczone na 20-tu koloniach w województwie poznańskim.

**Kupiec warszawski aresztowany w Sopocie.** Warszawski kupiec towarów galanterijnych Mojżesz Hofman (Nalewki 22) wyjechał przed kilku dniami na Pomorze, gdzie ma swoich klientów, celem zainkasowania weksli, które wziął z sobą. Następnie Mojżesz pojechał do Sopotu. Tu został zatrzymany i odprowadzony do urzędu dewizowego, gdzie podczas rewizji znaleziono u niego weksle. H. został natychmiast aresztowany pod zarzutem usiłowania przemyślenia waluty polskiej w postaci weksli zagranicę. Po spisaniu protokołu Hofman został wypuszczony z aresztu za kaucją 1000 zł.

**Ludowcy obchodzą będą tegoroczne „Święto czynu chłopca” samodzielnie.** Władze naczelne Stronnictwa Ludowego wydały zarządzenie, aby w dniu 15 sierpnia we wszystkich powiatach odbyły się samodzielne uroczystości „Czynu chłopca”, zorganizowane przez powiatowe lub wojewódzkie władze stronnictwa. Chłopskie organizacje społeczno-gospodarcze i młodzieżowe czy osoby, chcące wziąć udział w obchodach, muszą podporządkować się dyrektywom władz Stronnictwa Ludowego.

**Zgon starego polityka ukraińskiego.** W Horodence zmarł w 80 roku życia działacz ukraiński, adwokat dr Teofil Okuniewski, który długie lata posługiwał do parlamentu austriackiego i sejmiku galicyjskiego. Okuniewski należał do starej gwardii polityków ukraińskich.

**Nowa organizacja zawodowa młynarzy.** W Warszawie odbył się zjazd celem utworzenia „Stowarzyszenia Młynarzy Rzeczypospolitej Polskiej”. Zjazdem kierował prezes Antoni Gołębiowski z Treblinka, który scharakteryzował dotychczasowy smutny stan fachowego przygotowania naszych młynarzy i kierowników młynów, co szczególnie daje się odczuć po zniesieniu cechów. Przeciwdziałając upadkowi rzemiosła młynarskiego, trzeba znaleźć drogę i środki do zawodowego przygotowania nowych kadr młynarzy oraz podniesienia techniki młynarskiej. Scharakteryzowawszy stan wiedzy młynarskiej w Polsce, zwrócono uwagę na wydział młynarski przy Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy, którego kierownikiem jest inż. Leopold Stefański.

# Czy Niemcy przygotowują mobilizację?

Sensacyjne rozporządzenie ośłania tajemnicę polityki zbożowej Rzeszy.

Warszawa, 23. 7. (Tel. wł.). W chwili, gdy czynniki rządowe polskie przygotowują się do ustalenia państwowej polityki zbożowej na rok bieżący, nadchodzi z Berlina wiadomość, zasługująca na szczególną uwagę, bo rzucająca ciekawe światło na doniosłość zagadnienia polityki aprowizacyjnej u naszego zachodniego sąsiada. Wiadomość ta opiewa, że

**rząd Rzeszy zakazał ogłaszania wszelkich informacji o stanie niemieckich rezerw zbożowych, o widokach urodzaju tegorocznego oraz wszelkich danych, dotyczących przywozu pszenicy do Niemiec.**

Przyczyna tego zakazu jest prawdopodobnie natury wojskowej. Sam zakaz został wydany po ogłoszeniu urzędowych danych statystycznych, z których wynika, że

**w ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku, Niemcy importowały 10-krotnie więcej pszenicy, niż w tymże okresie roku ubiegłego.**

W kołach poinformowanych niemieckich te wielkie zakupy pszenicy uważane są za pozostające nie tylko w ścisłej łączności z przewidywaniami tegorocznego urodzaju, ale także

**mają swoje źródło w dążeniu do pozycjonowania większych rezerw zbożowych na wypadek wojny.**

## Najliczniejszy komitet — największa kompromitacja.

Prasa warszawska donosi:

„W towarzystwie handlowym polsko-francuskim p. Drozdowski miał odczyt o przyszłej wystawie paryskiej. Stwierdził, że **polski komitet wystawy jest licniejszy, niż komitety wszystkich innych państw razem wziętych.** Wyliczywszy sto nazwisk dygnitarzy i artystów, przerwał, bo zagłuszał go zgrzyt zębów słuchaczy”.

Poza tym w dyskusji **poddano pawilon polski druzgoczącej krytyce.** Nie można się temu dziwić.

# Jak się Amerykanie bawią.

75 tysięcy biletów na „piknik” rozdała partia demokratyczna w jednym okręgu.

W polskich dziennikach wychodzących w Chicago znajdujemy ciekawe ogłoszenie: Od dawna głośno zapowiadany **piknik** (wycieczka składkowa celem wspólnej zabawy. — Objasnienie red.) urządzony staniem Demokratycznej Organizacji 35-tej Wardy (okręgu), której komitetem jest **Jan A. Szumnarski**, odbędzie się już w przyszłą niedzielę w pięknym i cieniście Irving Park. Początek pikniku o godzinie 10-ej rano, a potrwa aż do późnej nocy.

W ostatnich dwóch tygodniach mnóstwo delegacji z różnych części miasta reprezentujące kluby i organizacje polityczne, doniosły komitetowemu Janowi Szumnarskiemu, że gremialnie wystąpią na piknik 35-tej wardy. Świadczy to najwymowniej o wielkiej popularności organizacji p. radcy Szumnarskiego.

Komitet wysłał **pięć tysięcy zaproszeń do poszczególnych urzędników i pracowników miejskich, powiatowych i stanowych,** zaś członkowie organizacji **rozdali** nie tylko w swej wardzie, lecz poza obrębem wardy **przeszło 75 tysięcy biletów.**

Kulminacyjną atrakcją pikniku będzie rozdanie **bezpłatnie nowoczesnego samochodu marki „Ford”,** lodowal najnowszego

stylu, maszyny elektrycznej do szycia, gazowych piecy i setki praktycznych i użytecznych premii wartości 2.500 dolarów.

W pawilonie przygrywać będzie doborowa orkiestra specjalnie zaangażowana na tą afere(1). Stoły i ławki są ustawione dla gości, którzy będą mogli mile i wesoło zabawić się w swym dobranym kółku. **Dla dzieci podane będą bezinteresownie lody** oraz specjalne bilety na różne premie, jak **lalki, wózki itp. zabawki.** Po południu **odbędzie się gra w piłkę pomiędzy piłkarzami Szumnarskiego** z 35-tej wardy a klubem T. J. Bowler Boosters.

**Bezpłatne miejsce jest przygotowane dla kilku tysięcy automobilów,** a więc począwszy od samego rana do późnego wieczora dla wszystkich będzie pełno niespodzianek, zabawy i uciechy...

— I kto płaci? zapytają zdziwieni Czytelnicy. „Politykier” Szumnarski na pewno już pobral haracz od dostawców magistrackich i od piwowarów, którzy nie do tego interesu nie dołożą. Partia demokratyczna podobnymi zabawami i podarunkami jedna sobie już teraz wyborców na przyszłe wybory.

## Ze świata.

— „Skandalem, jakiego nie było w dziejach świata od czasu rozbiórów Polski” — nazwał prezydent republiki hiszpańskiej Azana mieszanie się obcych mocarstw do spraw hiszpańskich. (Zarzut ten, oczywiście, dotyczy również bolszewików sowieckich. — Przyp. red.).

— **Do Barcelony przybył transport ochotników** w liczbie 2.800 ludzi. Jest to pierwszy od kwietnia większy transport ochotników dla wojsk czerwonych w Hiszpanii. Do portu w Barcelonie zawinął statek grecki, przywożąc 20 wagonów materiałów eksplodujących.

— „Action Francaise” w ostrym artykule zwraca się do rządu Chautempsa z zapytaniem, czy prawdą jest, że udzielił on rządowi walencjiemu pożyczki w wysokości 100 milionów franków na uregulowanie długów z tytułu zamówień materiału wojennego we Francji.

— **Handel żywym towarem na Litwie.** Z Kowna donoszą o wykryciu zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Szajka ta „pracowała” na terenie Litwy, Łotwy i Estonii, utrzymując bezpośrednią komunikację z Ameryką Południową własnymi statkami. W chwili zdemaskowania bandy znajdowało się „na składzie” w zakonspirowanym lokalu w Szawlach kilkanaście dziewcząt, m. in. trzy uczennice gimnazjum litewskiego.

— **Chór Dana na Łotwie.** Koncert chóru Dana (Danilowskiego) w uzdrowisku Kemeru cieszył się olbrzymim sukcesem. Koncert zgromadził 1000 widzów. Bisy trwały pół godziny. Niezwykle uprzejme i serdeczne przyjęcie władz i publiczności łotewskiej potwierdzają ustaloną na Łotwie sławę polskich śpiewaków.

— **W Brazylii pieką chleb kawowy.** Brazylijczycy postanowili nie niszczyć więcej nadmiaru kawy paleniem w lokomotywach lub topieniem w morzu, od czego zginęło wiele ryb, lecz zużytkować go do wypieku chleba. Ziarna kawy miele się i dodaje do maki, z której wypieka się chleb. Podobno chleb „kawowy” ma przyjemny smak i działa orzeźwiająco.

— **Nie ma już więcej ludzi cywilnych w Niemczech!** Przywódca „Frontu Pracy” w Niemczech, Ley, przemawiając do robotników w Kilonii, oświadczył: „Nie ma już więcej ludzi cywilnych w Niemczech. Jesteśmy wszyscy żołnierzami Hitlera”. To znaczy: Front Pracy przekształcił się niedługo w Front Wojny.

— **Napiły turystów do Szwajcarii** w obecnym sezonie przybrał rozmiary nigdy jeszcze nie notowane. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Bazylei 10 pociągów specjalnych, przywożąc Anglików, Holendrów, Belgów, Francuzów i Niemców.

— **Bułgaria podwyższa ceny za zboże od 7 do 9%.** Bułgarska rada ministrów uchwaliła podwyższyć cenę za 1 kg pszenicy z 3 na 3,20 lewy, a cenę żyta z 2,25 na 2,45 lewy. Zyski osiągnięte z podwyżki cen na zboże będą w końcu roku gospodarczego rozdzielone pomiędzy producentów.

## Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

53)

(Ciąg dalszy).

Najwięcej pociągowały go nieuropeizowane jeszcze zakamarki starych dzielnic, oblepiające wokół niczym macki polipa modernizujące się centrum. Lubował się we włóczędztwie wśród ciemnych i cuchnących zaułków, obserwował, notował...

Ujrawszy jakąś godną uwiecznienia ciekawostkę, rozstawiał stojaki na środku ulicy, lekceważąc wielbiący, osły i obładowanych ambalów. Regulował aparat fotograficzny i niewzruszony krzykami zbierającej się wokół gawieździ robił zdjęcia. Przepędzał go nadbiegły azan, brali go do komisariatu za bezprawne robienie niedozwolonych zdjęć (np. śpiącego w kałuży błota ambala lub kucającej nad rynsztokiem hanumy), lecz wszystko to kończyło się zwykle przeprosinami. Był turystą, obywatelem angielskim — cóż mogli mu zrobić? W końcu znali go już na tyle, że dawali mu spokój.

Freddie czuł się jak ryba w wodzie. Wąskie, kręte uliczki, ciągnące się w nieskończoność dokoła miasta, z gołymi murami i z rzadką przebijającą z za nich zielonością kiści drzew. Wzdłuż wą-

skich i dziurawych trotuarów biegły szerokie rowy pełne brudno-sinej wody. Kanalizacja zastosowana do potrzeb ogółu. Pod poźółkłym drzewkiem gruba hanuma myje wrzeszczącego w niebogłosy bachora, o parę kroków dalej jakiś brudny Pers w tę samą wodę zalał swoją naturalną potrzebę, by wrzeszcze w tym wszystkim miejscowy elegant czyścił zęby, poźółkcie od żutej wiecznie trzciny cukrowej. „Woda bieżąca jest czysta” — powiedział prorok Mahomet, do czego stosują się ściśle jego wyznawcy.

Włóczęce się stadami niczym wrony hanumki, otulone od stóp do głów w czadory, strzelały za nim z pod czarnych daszków powłóczytymi spojrzyniami. Mimo wielkiej chęci nie śmiały go jednak zaczepić, bojąc się stojącego na rogu ulicy azana i swoich fanatycznych współwyznawców. Łyskają więc tylko wielkie namiętne oczy, miga twarz odskonięta na chwilę, nierzadko utatowana na czole i brodzie.

Freddie pozostawał nieczuły na te swoiste zalecanki. Wiedział, że srogiego azana można przekupić paroma kranami, ale wołał nie ryzykować zaczepki

z fanatyczną ludnością wrogo usposobioną do cudzoziemca.

Wzbudzał sensację naturalnie nie tylko wśród kobiet. Włóczyły się z nim gromady natrętnych bachorów, ciągnąc go za rękaw koszuli, z wiecznym „bakczysz!”, musiu! na ustach.

Aż przyszedł dzień, który na zawsze uwiecznił w pamięci Freddiego zaułki miasta szachów — Teheranu.

Sam nie wiedząc w jaki sposób, po paru godzinach żmudnej, lecz jakże ciekawej wędrówki, znalazł się w jakiejś bocznej uliczce osłoniętej przed promieniami słońca trzciniowym dachem. Była przytulna i cicha. Korzystając z przyjemnego cienia przystanął na chwilę, by wytrzeć kark i zlaną potem i spieczoną na czerwono twarz.

W powietrzu bzykały roje małych, naprzykrzających się muszek. W kanalizacyjnym rowie szumiał strumień szaro-brązowej wody. Z boku dolatywał monotony głos muezzina) wzywającego wiernych na południową modlitwę.

Za małym zakrętem, wtulony między dwa wykrzywione starością i odrapane gliniane domki, stał mały meczek lub może dom modlitwy. Nad nim piął się ku niebu pękaty minaret parometrowej wysokości, na którego szczycie, pod okrągłym daszkiem, pokorny sługa Allacha wybił pokłony na cztery strony świata wykrzykując monotonne słowa modlitwy.

Niewielkie wejście zaopatrzone w grube, drewniane wrota, dwa mikroskopij-

\*) „Bakczysz!” — coś w rodzaju „na piwo” — zwykły okrzyk żebraków i włóczęgów wschodnich.

\*) Muezzin — duchowny muzułmański, wzywający pięć razy dziennie wiernych muzułmanów na obowiązkową modlitwę.

ne, okratowane okienka i resztki kolorowych kafli na frontowej ścianie niezbyt ściągaly na siebie oczy przechodniów. Wspanialsze rzeczy można było zobaczyć w mieście. Jednak Freddie postanowił skorzystać z rzadkiej sposobności, że nikogo wokoło nie było widać. Fotografowanie meczetów nie jest w Persji rzeczą bezpieczną! Rozglądając się uważnie dokoła, nastawił aparat, sprawdził naświetlenie i pstryknął. Jeszcze raz rozejrzył się i stwierdziwszy z zadowoleniem, że nikt tego występu nie zauważył, zsunął stojaki, przewiesił aparat przez plecy i już miał zamiar ruszyć z powrotem na pełne kurzu i gwaru ulice, gdy jego uwagę zwróciło jakieś osobliwe mruczenie.

Gdyby mógł przewidzieć skutki tego zatrzymania się, na pewno zdecydowałby się nawet biegiem uciec z ocienionej uliczki od wtulonego między domy meczetu, chociaż nie należał do ludzi zbyt bojaźliwych. Twierdzono nawet, że człowieka o tak stalowych nerwach długo by trzeba było szukać.

W małej niszy, której jakoś przed tym nie zauważył, tuż koło zamkniętej bramy przybytku modlitwy, siedział jakiś potwór. Pierwszy raz sądzone było Freddiemu widzieć podobny gatunek rodzaju ludzkiego.

Wysoka, spiczasta czapka, okręcona jakimś pseudozielonym wypłowiałym gałgankiem, różnokolorowe nieokreślonego fasonu lachmany okrywające skurczone ciało, to nie były jeszcze rzeczy wyjątkowe. Takich „eleganów” można spotkać w wielu wydaniach na ulicach Teheranu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Przed przyjazdem księstwa Kentu do Polski.



Z początkiem sierpnia przybywa do Polski na zaproszenie ordynata łanuckiego hr. Alfreda Potockiego, najmłodszy brat króla Anglii Jerzego VI, książę Kentu wraz ze swą małżonką ks. Marią, Księstwo Kentu będą gośćmi hr. Potockiego w Łanucie, oraz mają zwiedzić zabytki Krakowa. Na zdjęciu książę i księżna Kentu.

### Pochowanie szczątków nieznanego żołnierza napoleońskiego.

Poznań, 23. 7. Dzisiaj po nabożeństwie, odprawionym w kościele garnizonowym przez ks. dziekana Wilkana, zostały pochowane na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu szczątki nieznanego żołnierza napoleońskiego, znalezione w dn. 1 czerwca br. podczas prac zimowych na szosie w Grabionnej, pow. wyrzyskiego. Wykopano wówczas szkielet, a wraz z nim kawałek zielonego munduru żołnierskiego, część pasa skórzanego, cztery guziki z orłami napoleońskimi i kilka małych guzików.

Szcątki żołnierza francuskiego złożono w małej trumience drewnianej, opasanej szarfą o barwach francuskich. Do trumny włożono w sklanym naczyniu dokument w języku francuskim, opisujący znalezienie szczątków. Dokument ten podpisał konsul francuski w Poznaniu p. Dutard z małżonką, prof. Uniwersytetu poznańskiego dr Wyskota-Zakrzewski i p. Męcina-Krzysz.

Resztki munduru wraz z pasem i guzikami z orłami napoleońskimi umieszczone będą w specjalnej gablotce w Stow. Polsko-Francuskim w Poznaniu.

### Harcerze polscy z Ameryki udali się na Śląsk cieszyński.

Do Katowic przybyła z Warszawy wycieczka 26 harcerzy Związku Narodowego Polskiego ze Stanów Zjednoczonych. Po półgodzinnym postoju na dworcu goście odjechali do Skoczowa, a następnie na Śląsk Cieszyński na dwutygodniowy obóz. W czasie pobytu na Śląsku Cieszyńskim goście z Ameryki zwiedzają zameczek Pana Prezydenta R. P. w Wiśle i nowe sanatorium na Kubalonce.

### Pogrzeb tragicznie zmarłego kolejarza

Toruń. Ub. środy odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w Howie kolejarza s. p. Junkiera. Kondukt prowadził ks. Trzcński. Trumnę poprzedzała orkiestra kolejowa, sztabdary i wieńce od kolegów i organizacji kolejowych. S. p. Junkier spoczął na cmentarzu parafii św. Jakuba. Ponieważ różne i często sprzeczne były wiadomości, dotyczące okoliczności tragicznej śmierci s. p. Junkiera, poniżej zamieszczamy **oficjalny komunikat woj. PP.:**

„Junkier wyjechał pociągiem nr 326 w dniu 17 bm. o godz. 18,56 z Jamielnika do Dt. Eylau, gdzie po odstawieniu parowozu do parowozowni o godz. 21 udał się do restauracji Peiny w Dt. Eylau przy ul. Lubawskiej. Stamtąd wracał na dworzec o godz. 23 i w drodze zatrzymał się przed domem Zergotta, oparł się o poręcz przy schodach prowadzących do piwnicy, przy czym stracił równowagę i wpadł do piwnicy głową na dół łamiąc sobie kręgosłup. Odstawiony do szpitala miejskiego w Dt. Eylau zmarł po drodze.”

### Udział Polaków

w międzynarodowym metingu lotniczym. Toruń, 22. 7. W związku z międzynarodowym metingiem lotniczym w Zurychu, który odbędzie się w dniu 25 bm. wystartują z Torunia w dniu 23 bm. **kpt. Kaczmarczyk, kpt. Orzechowski i por. Pijanowski** na RWD. 6. Trasa lotu przebiega przez Poznań, Wrocław, Gorlice Kamienicę, Wasserkuppe, Frankfurt, Karlsruhe, Bern, Genewę i Zurych.

## A więc Kopernik bezapelacyjnie był Niemcem(?!).

Berlin, 23. 7. Prasa niemiecka nadmienia, że ukazało się nowe wspólne oświadczenie Tow. Niemieckich Przyrodników i Lekarzy oraz Niem. Tow. Historycznego Medycyny, Przyrody i Techniki, z całą stanowczością odpierające „polskie zakusy na Kopernika, który na Wystawie Paryskiej jest zaprezentowany jako jeden z głównych geniuszów Polski”.

Ta próba „polskiego fałszowania historii” (cytat z „Berliner Tageblatt” nr 338) została już w roku 1860 odparta przez L. Prowe w rozprawie „De Copernici patria”. Obecnie dla zwiedzających Wystawę Paryską w „Domu Niemieckim” wyłożone są wszystkie dokumenty, które świadczą mają (według zdania prasy niemieckiej) o niemieckim pochodzeniu Kopernika. Właściwe nazwisko ma brzmieć: Copernick, co znowu „uzasadnia” prof. Zinner w wielkiej encyklopedii pogranicznych i zagranicznych Niemców.

Bitwa o pochodzenie Kopernika toczy się na gruncie paryskim. Bezcelność niemiecka nie ma granic.

### Ssst! — nie budzić!

Można bez obawy spać na słońcu, jeśli się wzmocniło skórę Kremem NIVEA. Tylko NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. W tem tkwi tajemnica uzyskania pięknie opalonej cery podczas słonecznych a nawet podczas pochmurnych dni. Nivea chroni pozatem w chłodniejsze dni przed nagłym i zbyt silnym ochłodzeniem ciała, a zatem przed zaziębieniem.



## W Jugosławii oficjalnie panuje spokój, ale... kościół prawosławny podburza przeciw konkordatowi.

Białogrod, 23. 7. Wczoraj został wydany komunikat oficjalny ministra spraw wewnętrznych, który głosi, że wbrew nieprawdziwym i tendencyjnym wiadomościom, które są ze złą wolą szerzone przez nieprzyjaciół porządku publicznego i obecnego reżimu, stwierdza się, że w całym państwie panuje spokój i porządek i że nigdzie oprócz Białogrodu w dniu 19 bm. nie doszło do żadnych zajść.

### W cerkwiach białogrodzkich biją dzwony.

Białogrod, 23. 7. (PAT). W wielu miejscowościach Jugosławii odbyły się bez przeszkód modły za zdrowie patriarchy Barnaby, a nawet procesje w Wrniańskiej Bani, którą biskup Nikolai Welimirowicz wykorzystał dla agitacji

przeciw konkordatowi. Procesja odbyła się również w miejscowości Pec. W cerkwiach belgradzkich nadal bezustannie biją dzwony.

### Patriarcha Barnaba w agonii.

Białogrod, 23. 7. (PAT). Stan zdrowia patriarchy Barnaby (poranionego w czasie ostatnich zajść) nagle się pogorszył. Patriarcha znajduje się w agonii.

### Nowe starcia.

Białogrod, 23. 7. (PAT). Wczoraj około cerkwi św. Sawy doszło do nowych manifestacji. Wygłoszono do tłumu szereg przemówień, występujących przeciwko konkordatowi i rządowi. Z chwili nadejścia posiłków żandarmerii doszło do starcia, w toku którego kilka osób zostało poranionych.

## Radni miejscy - centrowcy w Sopocie nie wstali podczas okrzyku na cześć Hitlera.

Gdańsk, 13. 7. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady miasta Sopot rozpatrywano był wniosek narodowo-socjalistycznego zarządu miasta, domagający się od rady miejskiej udzielenia mu prawa zaciągnięcia w miejskiej kasie oszczędności długoterminowej pożyczki w wysokości 400.000 guldów, z której wpływy mają być użyte na upiększenie ulicy Adolfa Hitlera w Sopocie. Po dłuższej dyskusji wniosek zarząd miasta przyjął głosami większości narodowo-socjalistycznej, radni centrowi głosowali przeciw wnioskowi.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania prezydent miasta Temp wyraził opinie, że ne-

gatywne ustosunkowanie się radnych centrowych do potrzeb miasta najlepiej charakteryzuje „szkodliwość tej partii”. Przemówienie swe zakończył p. Temp okrzykiem na cześć kanclerza Hitlera. Okrzyk ten powtórzyli radni narodowo-socjalistyczni, podnosząc się z miejsc. Radni centrowi nie wstali. Wszczął się tumult, radni centrowi opuścili salę obrad. Po tym incydencie przewodniczący rady wykluczył radnych centrowych na trzy posiedzenia za niezłożenie hołdu kanclerzowi Hitlerowi. W godzinach wieczornych jeden z radnych centrowych Liedtke został osadzony w areszcie ochronnym.

## Czy porażka Roosevelta w senacie odbije się na polityce Stanów Zjednoczonych?

Waszyngton, 23. 7. (PAT) Uchwała senatu o odesłaniu projektu ustawy o reformie sądownictwa zapadła 70 głosami przeciwko 20. Plan reformy sądu najwyższego (wysunięty przez prezydenta Roosevelta) uważany jest za pogrzebany.

Waszyngton, 23. 7. (PAT). Porażka, jaką poniósł prezydent Roosevelt w senacie, nie była poprzedzona żadnym głosowaniem. Sen. Johnson zapytał po „roście, w jaki sposób odesłanie projektu reformy sądownictwa odbije się na sprawie sądu najwyższego. Logan, który złożył projekt ustawy, odpowiedział, że jeżeli chodzi o sąd najwyższy, to sprawa jest skończona. Chwała Bogu — oświadczył wówczas Johnson, wśród oklasków z trybun. Członkowie komisji sądowej zapewniali, iż w ciągu 10 dni opracują nowy projekt ustawy, dotyczący tylko sądów niższych. W ostatnich dniach za zgodą prezydenta Roosevelta wiceprzewodniczący komisji sądowej demokrata Darner usiłował napróżno doprowadzić do kompro-

misu i białł ze łzami w oczach o wyrównanie sprzeczności poglądów.

### Odrzucone veto prezydenta.

Waszyngton, 23. 7. (PAT). Senat uchwa- lił 71 głosami przeciwko 19 mimo weta prezydenta ustawę, przedłużającą na jeden rok obniżenie procentów od pożyczek rolniczych. Ustawa wejdzie w życie, gdy Izba reprezentantów również odrzuci veto prezydenta większością dwóch trzecich głosów.

— Olbrzymi wzrost chorób zakaźnych w stolicy Japonii. Rok bieżący odznacza się dużym wzrostem chorób zakaźnych w stolicy Japonii — Tokio. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy zarejestrowano 6225 wypadków, co stanowi o 40% więcej jak w pierwszym półroczu 1936 roku

### Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej

w bazylice międzysojuszniczej w Belgii.

Bruksela, 23. 7. (PAT). Wczoraj odbyło się w Liege uroczyste otwarcie tzw. memorial interallié. Jest to wielka bazylika położona na wzgórzu Cointe nad miastem wraz z potężną wieżą wysokości 85 metrów, u której stóp widnieje szereg pomników sojusznicych. Polska jako jedyna z państw sojusznicych wzięła na siebie urządzenie kaplicy narodowej w bazylice. Kaplica ta została urządzona staraniem komitetu polskiego pod przewodnictwem b. senatora Kurnatowskiego i pod kierownictwem artystycznym prof. Gronowskiego. W ołtarzu widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kaplica ta stanowić będzie miejsce modlitwy dla licznej emigracji polskiej, zamieszkującej w prowincji Liège i okolicznych okręgach.

Uroczystość wczorajsza wypadła imponująco. Nieprzebrane tłumy witały króla Leopolda III. Wielkie wrażenie zrobiły delegacje armii sojusznicych. W skład delegacji armii polskiej wchodził: gen. Regulski, płk dypl. Fyda i rtm. Głębocki. Po przemówieniach przewodniczącej centralnego komitetu księżnej de Merode i gen. Biebuyck, król Leopold odebrał defiladę byłych kombatantów. Wśród nich odznaczała się szczególnie liczna grupa kombatantów polskich z kilkunastu sztabdami na czele.

Następnie król udał się do bazyliki, gdzie u wejścia powitany został z wielkim ceremoniałem przez biskupów i dygnitarzy kościelnych, po czym w uroczystym pochodzie udał się wprost do kaplicy polskiej, gdzie powitany został przez posła Jackowskiego. Król pozostał dłuższy czas w kaplicy polskiej, wypytując się szczegółowo o życie wychodźstwa polskiego w Belgii, o historię Częstochowy i jej cudownego obrazu etc.

### Hitlerowiec przekroczył polską granicę.

Starogard. (jw) Dnia 19 bm. w Skarszewach został przytrzymany hitlerowiec Teodor Arendt z Kamierowa, za nielegalne przekroczenie granicy polskiej w mundurze hitlerowskim. Osadzony w więzieniu w Skarszewach, odpowiadał przed tamtejszym sądem grodzkim, który skazał go na 2 tygodnie aresztu. Jest to w ostatnim czasie już drugi wypadek przekroczenia granicy przez hitlerowca w pobliżu Skarszew.

### Kradziony spirytus w handlu gdańskim.

Gdańsk, 23. 7. (PAT) Policja gdańska przy pomocy urzędników celnych wykryła wielkie kradzieże spirytusu, dokonywane od dłuższego czasu przez szajkę złoczyńców w magazynach tranzytowych w strefie wolnocłowej w Nowym Porcie. Trzech członków szajki zostało przyłapanych na gorącym uczynku. Skradziony spirytus szajka sprzedawała gdańskim restauratorom.

### Zmyślił napad.

Kcynia. Stanisław Kuter, lat 15, zamieszkały u rodziców w Kcyni przy ul. Dworcowej 4, doniósł policji, że wyszedłszy ostatnio z domu Elizawa celem objęcia służby, w drodze został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy mu zabrali kartonik z zawartością: trzewików, koszuli i drewniaków oraz pobili go i ubranie pokroili nożem.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało, że chłopiec meldunek o napadzie zmyślił. Ubranie sam porozdzierał, a kartonik ukrył w krzakach, aby nie pójść do służby. Kuter przyznał się w końcu, że sfingował napad.

## LIST Z NAD MORZA.

## O Bydgoszczy nad Bałtykiem i innych rzeczach sporo.

Morze to nałóg. Hoduje recydywistów. Wlezie człowiekowi w kości taka słona woda raz i — co lata każe wracać. Leżysz sobie w Bydgoszczy na łóżku i zasnąć nie możesz. Morze nęci. Włazi w nerwy, nozdrza, serce. Denerwuje. Wyrwać się, wyrwać czym prędzej nad morze! Wszystko rzucisz i wrócisz. Pierwsza miłość morza nie rdzewieje...

Każdy chyba z nas posiada w sobie to zarzewie k'morskiej tęsknoty, tę chęć serczerą.

Jastarnia na przykład jest filią Bydgoszczy. Gdynia przedłużeniem ulicy Gdańskiej, Orłowo — Sielanek. — Co krok spotkasz znajomych z „Teatralki”. Wszędzie masz „Dziennik Bydgoski”. W takiej Jastarni, gdy usłyszysz pstyknięcie, możesz być pewien, że to jeden z bydgoskich fotografów ulicznych przypomina się Szanownej Klienteli. W lokalach — kelnerzy z Bydgoszczy, w „Łazienkach” smętni grajkowie także nadbrzańskie mają wygłady. Jednym słowem: gdy wyjeżdżasz z Bydgoszczy nad morze, to — jakbyś wcale z niej nie wyjeżdżał.

Dwie są miejscowości najskuteczniej letników nęcące: Jastarnia i Jurata. O parę tylko kilometrów odległe jakże odrębne posiadają fizjonomie. W Jastarni panuje młodość, śmiech, humor, prostota — w Juracie — nuda zdobna w blichtr, snobizm i pękatoportfelowych żydów z Warszawy. Jurata — trzeba dodać jest oczkiem, pupilką, beniaminką. Wśród ślicznych sosen śliczne domki ze ślicznymi pokojkami, na które jeszcze śliczniejsze naznaczono ceny. W „Lido” kosztuje doba 25 złotych. W „Casinie” nie wiele mniej.

Zespoły jazzowe — Beduini. Na plaży — kosmate Beduinki. A na ulicach kręcą się „tajni” i legitymują młodzieńców o zbyt antysemitycznych wygładach. Tako tam żydowie są „tabu”.

Co innego w bydgoskiej Jastarni. Jest tylko paru żydowinów, celowo zapewne hodowanych przez gminę, aby wstręt do tego rodzaju letników w rybakach podtrzymać. Bo rybacy to nie górole. Beduino-we nie nęca ich srebrniki.

Nie trudno się domyśleć, dlaczego Jastarnia tak blizyszy aryskością. W Jastarni są — akademicy. **Niezawodny „Flit” na robactwo.** U wejścia do portu wznoszą się wspaniałe, nowoczesne zabudowania ośrodka żeglarskiego Akademickiego Związku Morskiego — ozdoba Jastarni. Saperzy pracując dzień i noc na 3 zmiany budują nową przystań. Już dziś prawie skrzydło wjazdu do portu zmieniło się nie do poznania. Za trzy lata Jastarnia od strony morza wyglądać będzie wprost po amerykańsku. Zbudowano sztucznie cypel — powiększając w ten sposób teren wyszkolenia jachtowego. 300 akademików płci obojga stoi w białych drelichach na pomoście i obliżuje się na widok rażno postępującej pracy. Ośrodek żeglarski A. Z. M-u jest **chlubą polskiego budownictwa sportowego.** Na falach kołyszą się jachty: „Swarożyc”, „Poświst”, „Szkwał”, „Jurand” (zaraz wypływa na rejs do Szwecji), jolki „Marzanna”, „Dziewanna” i mniejszy taberek. Wokół słońce, morze, młodość. Oto tajemnicza powódź Jastarni. Oto jej sex-appeal.

W Juracie jak wiadomo hawi Pan Prezydent. W porcie jastarnieńskim stoi do dyspozycji okręt wojenny. Często jesteśmy świadkami przejazdu Pana Prezydenta przez Jastarnię.

Tu w goryczy wielkiej jeden, jakże typowy opisujemy fakt:

Pan Prezydent wraca ze „Święta” Morza ORP „Mazurem” do Jastarni. Na moło przypadkowo zobrała publiczność. Pan Prezydent wysiada. Pochylony, wysoki pan o smutnej twarzy. Patrzy na ludzi. Ludzie stoja w uroczystym milczeniu. Krzyczmy w kilku: „Niech żyje!” Wyelantowana gromada patrzy na nas, jak na rarogów. Okrzyk spala się na panewce. Zamrożony, zawstydzony. Po trzeźwemu może nie umiemy, względnie — wstydzimy się entuzjastmować. Jakże inaczej wygląda to u zimnokrwistych dżentelmenów — Anglików...

Jeśli już piszemy o rzeczach denerwujących, wspomnimy o drugim charakterystycznym wypadku. Chodzi o odcinek szosy Jastarnia — Jurata. Wąska, podziurawiona drogą na gwałt chciano zamienić w autostradę. Zaczęły się śmieszne, kosztowne pielęgnacje. Wszystko naturalnie — na kolanie. Robotnicy pracowali dzień i noc, zarabiali kokosowo. (Właściciel auta ciężarowego za wypożyczenie swego „Chevroletu” do wożenia żwiru otrzymywał 8 zł na godzinę, pracując 20 godzin na dobę. Miesięcznie wyniesie to więcej, niż pensja ministra). Nie trudno się domyśleć, dlaczego tak zaleczano pokierowaną drogę. Dla Prezydenckiego auta. I jak głosiła fama — królewskiego, Karolowego. Po tygodniu zabiegów galwanizacyjnych szosa była gotowa. Tak, jak nasz pawilon w Paryżu. Cała idylla trwała tak długo jak długo nie było deszczu. Gdy lunęło — droga przestała być „pseudoautostradą”, zawstydzona wróciła do swego pierwotnego wyglądu. Mój Boże, jakże inaczej byłoby z tą drogą np. w Niemczech. Przerobiona ją z gruntu. Staręłaby prawdziwa asfaltowa autostrada i kto wie — czy wiele większym kosztem? **Taddy.**

## Nieszczęście w Tatrach.

## Turysta runął w przepaść.

Zakopane, 23. 7. (PAT). Turyści zdążający przez Rys na słowacką stronę zawiadomili ze schroniska tutejsze tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że w drodze przez Rysy zauważyli około 8 rano **zsuwającego się zleblem turystę, który runął w przepaść.**

Wysłane bezzwłocznie pogotowie dotarło do miejsca katastrofy i stwierdziło, że ofiarą Tatr padł **obywatel czechosłowacki dr Otokar Vitak, lat 50, prokurator z Bratisławy.** Turysta schodzą

z Rysów do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem zboczył z właściwej ścieżki i próbował zejść zasianym śniegiem zleblem, który już niejednokrotnie spowodował katastrofę. Tu prawdopodobnie dr Vitak **poślizgnął się na śniegu i po zjechaniu około 350 m. runął w przepaść, zabijając się na miejscu.**

Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki do Morskiego Oka, skąd będą one przewiezione dalej.

## Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **sierpień** przyjmują listowi i poczty w całym kraju z **zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

**do 25 lipca rb.**

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski” wprost z administracją prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto P. K. O. nr 203 713 lub wprost po naszym adresie przekażem rozrachunkowym.

## Zabójca inż. Skrzywana skazany na dożywotnie więzienie.

Katowice, 23. 7. (PAT). Przed sądem okręgowym w Katowicach toczył się proces **Edwarda Kopia, b. technika elektrowni spółki „Giesche” w Janowie, oskarżonego o to, że 29 stycznia br. zamordował wystrzałami z rewolweru i szeregiem uderzeń tępego narzędzia swego przełożonego, dyrektora elektrowni śp. inż. Michała Skrzywanę, a następnie zabrał swej ofierze 980 zł. w gotówce, zegarek i inne przedmioty.** Ponadto Kopf oskarżony był o fałszywe oskarżenie przed sędzią śledczym i prokuratorem mechanika tej elektrowni Władysława Gąsiora o rzekomy współudział w zbrodni. Motywem zbrodni miały być rzekome szkany,

jakich miał doznać ze strony swego zwierzchnika. Oskarżonego bronił **advokat Wilhelm Hofmoki Ostrowski z Warszawy.** Na rozprawę wezwano 10 świadków w tym dwóch lekarzy, jako biegłych. Oskarżony w zasadzie przyznał się do zbrodni, odpięając zarzut morderstwa rabunkowego.

Po całodzienniej rozprawie sąd **ogłosił wyrok.** Kopf został skazany na karę **dożywotniego więzienia** oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze. Sąd zmienił kwalifikację, odstępując od tezy morderstwa rabunkowego. Od wyroku **prokurator wniósł apelację.**

## Szatańska intryga.

Hitlerowcy chcą pozbawić ostatniego redaktora polskiego w Prusach Wsch. prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego.

Z Królewca donoszą, że w najbliższych dniach ma rozpocząć się proces przeciwko **Sewerynowi Pieniężnemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura”,** jedynych pism polskich, wychodzących na terenie Mazur i Warmii.

Podstawą do wytoczenia aktu oskarżenia mają być jakieś artykuły, zamieszczone w „Gazecie Olsztyńskiej”, których treść ma stanowić **przekroczenie przepisów obowiązującej ustawy dziennikarskiej.**

Wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobna ze względu na to, że przeglądając uważnie wyżej wymienione pisma polskie, obserwujemy, jak obecnie są jawne i starannie unikają pisanja o niedoli ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Prus Wschodnich.

Intryga szatańska związku „Bund deutscher Osten” do wszystkiego ręki dokłada, pamiętamy bowiem, że w roku 1936 redaktor „Gazety Olsztyńskiej” **Wa-**

**claw Jankowski** pozbawiony został prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego na umieszczenie drobnych notatek, w których zresztą w formie dyplomatycznej występował w obronie ludności polskiej.

Najwyższy Sąd Prasowy ma w Hitlerii szerokie uprawnienia.

W tych warunkach samo wytoczenie sprawy sądowej red. Pieniężnemu jest równoznaczne z wyrokiem, skazującym go na pozbawienie prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego. Byłoby to równoznaczne z celową i zupełną likwidacją prasy polskiej na terenie Prus Wschodnich.

Władze polskie będą musiały pomyśleć o **odwiecie,** gdyż Niemcy na żadne argumenty nie są podatni, — **im imponuje tylko siła.**

Ale czy nasi „ugodowcy” warszawscy zdobędą się na jakiś **czyn,** mocno w to wątpimy. Skończy się, jak zwykle, na protestach i... układach.

## Zatopienie nieznanego statku.

Barcelona, 23. 7. (PAT). Z Gerony donoszą, że **krążownik powstańczy „Canarias ostrzeliwał i zatopił nieznaną statkę handlową u przylądka Begur.** Baterie nadbrzeżne w Falamie dały w stronę krążownika ognia.

## Pięć wagonów wieńców za trumną Marconiego.

Rzym, 23. 7. (PAT). Trumna ze zwłokami Marconiego została wczoraj wieczorem przewieziona z bazyliki Santa

Maria deli Angeli na dworzec. **W orszaku żałobnym kroczyły niezliczone tłumy ludności.** O północy specjalny pociąg ze zwłokami wielkiego uczonego odjechał do Bolonii. **Pięć wagonów całkowicie było wypełnionych wieńcami.**

— **Pierwszy strajk lotniczy.** W Meksyku wybuchł strajk personelu Meksykańskiego Tow. Lotniczego „Compania mexicana de aviacion”, unieruchamiając równocześnie linię „Panamerican Airways”. Loty na głównych liniach Meksyk—Guatemala i Meksyk—Los Angeles oraz na kilku mniejszych zo-

## Popierajmy uzdrowiska krajowe.

Czy w Karlsbadzie, czy w Ostendzie, Czy na innym obcym szlaku Niepotrzebny jesteś wszędzie Zagraniczny mój rodaku.

Tam cię przecież za nic mają Boś za biedny na ich żądze — Czyż nie lepiej jeśli w kraju Pozostawisz swe pieniądze?

Bo jak długa ziemia nasza, Swą pięknością wabiąc mile Na wywczasu cię zaprasza Uzdrowisk polskich tyle.

Łąki kwitną w krasie młodej, Las zapachem tchnie żywicznym A kruszcowe nasze wody Nie ustąpią zagranicznym.

Gdy zachodu gasną zorze I na Gdynskim staniem molo, Tak jest cudne nasze morze Jak zatoka Neapolu.

Nawet nasze białe wioski, Zagubione, bezimienne Dadzą ci spoczynek boski Po mitrędze twej codziennej.

Wiele jest na świecie raji — Czyżaj dusza nie ukłęknie Przed czarami obcych krain? Ale w Polsce jest najpiękniej.

Henryk Zbierzchowski.

## Tragiczna kąpiel w jeziorze.

Bnin. W środę podczas zażywania kąpeli w jeziorze bnińskim utonęła Aniela Fojutowska, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Słowackiego 4-6, która kąpała się w towarzystwie swej siostry Czesławy oraz kuzynki Marii Paszkiewiczówny. Śp. Aniela, która liczyła lat 17, spędzała wraz ze swą siostrą wakacje u wuja w Bninie.

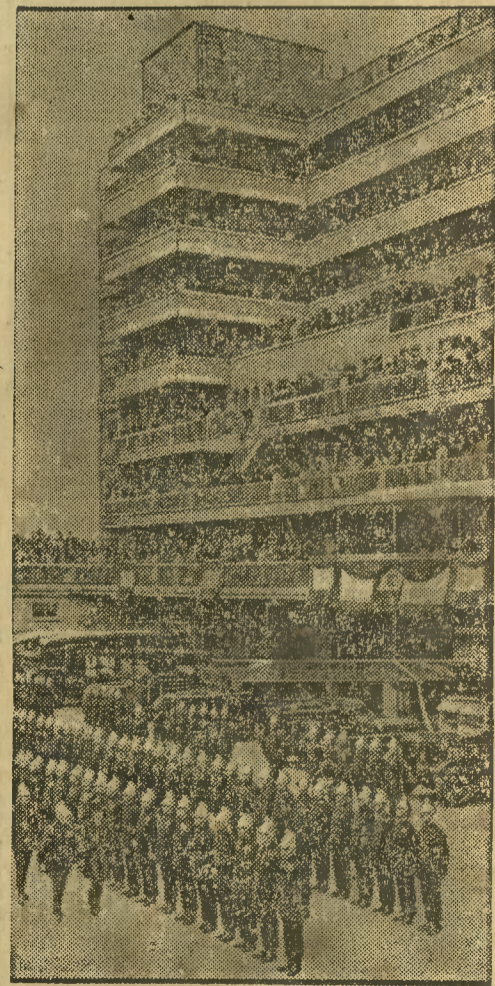
Po trzygodzinnych poszukiwaniach wydobył zwłoki nieszczęśliwej fryzjer p. Jan Kubiak. O tragicznym wypadku powiadomiono rodziców.

## Siekierą rozplątał bratu głowę.

Kępno. W Bobrownikach w pow. kępińskim miał miejsce tragiczny wypadek, który w całej okolicy zrobił ogromne wrażenie. Do mieszkańca tej wsi, 25-letniego Leona Kubackiego, przybył jego brat, Józef, po długich latach pobytu we Francji. Na tle podziału majątku doszło między braćmi do kłótni, w trakcie której Leon Kubacki chwycił siekierę i zadał nią swemu bratu straszny cios w głowę.

Rannego przewieziono natychmiast do szpitala, stan jego pozostawia jednak słabe tylko nadzieje utrzymania go przy życiu. Leona Kubackiego odstawiono w kajdanach do więzienia.

## Główna strażnica pożarna w Londynie



Król Jerzy VI otworzył nowy główny odwach straży pożarnej w Londynie, wybudowany kosztem 390 tysięcy funtów szterlingów.

„Błądzą we mgle...”

# Tragiczna droga do sławy Amelii Earhart.

## Mąż-impresario zmusza lotniczkę do szukania rozgłosu.

„Błądzą we mgle. Paliwa starczy mi tylko na pół godziny. Ziemi nie widzę” — to były ostatnie słowa, jakie usłyszał świat od Amelii Earhart. Potem cisza. Złowroga cisza.

Czy żyje jeszcze śmiała lotniczka, która skrzydłami swego samolotu opasać chciała ziemię? Może żyje... Może się ją jeszcze odnajdzie... Ale z godziny na godzinę szanse są mniejsze.

Brawurowa odwaga, ryzykanctwo, dążenie do sławy — oto cechy, które potemność przypisze niewątpliwie Amelii Earhart. Lot dokoła ziemi — zapewne... Ale jakże często czyni człowieka są dziełem przypadku. Jakże często nie wynikają z dążeń. Amelia Earhart została lotniczką z powołania — to prawda. Przewycięzyła wszystkie trudności, a było ich niemało, i z uporem, wytrwale dążyła do upragnionego celu. Nie myślała jednak wcale o dalekich raidach, o rozgłosie, nie marzyła o niebezpiecznych wyczynach. Pragnęła natomiast rozpoznać lotnictwo jako środek lokomocji, odpowiadający współczesności.

Tamto przyszło później, i to na skutek ambicji jej najbliższego otoczenia.

Do efektywnych raidów dopingował ją przede wszystkim mąż i grono przyjaciół. Amelia wzbraniała się. Była nieśmiała, nie nęciła ją sława, rozgłos. Inne zupełnie plany zrealizować w swym życiu zamierzała. „Wszyscy ludzie powinni przyczynić się do latania, jak najwięcej ludzi powinno umieć pilotować” — to były hasła, które Amelia Earhart chciała w czyn wprowadzić. I z początku szła tą obraną przez siebie drogą.

Postanowiła zostać lotniczką już w 1919 roku. Jako młoda dziewczyna pojechała z rodziną do Los Angeles. Założono tam wówczas lotnisko i Amelia miała okazję przypatrywać się startom i przylotom aeroplanów, miała okazję zapalić się do „skrzydeł”.

Poprosiła kiedyś znajomego lotnika, słynnego później — Franka Hawks, żeby ją przewiózł choć kawałek i pozwolił zakosztować emocji lotu.

Po tym pierwszym przelocie Amelia Earhart zdecydowała nauczyć się pilotażu. Wstąpiła na kursy lotnicze — powiedziała w domu zaraz po powrocie z lotniska.

Na kursach Amelia Earhart wyróżniała się. Nie zdolnościami, ale innym, niż koleżanki i koledzy stosunkiem do pracy. Poważna, spokojna i nieśmiała — daleka była od rojeń o niezwykłych wyczynach, o raidach, o akrobacji.

— Amelio, ty nie masz żadnych ambicji na polu lotnictwa — mówili jej koledzy.

— Jakto, chcę opanować porządnie pilotaż, czy to mało? — dziwiła się Amelia.

Po skończeniu kursów cicha, ale przecie silna pasja Amelii Earhart została częściowo zaspokojona. Teraz należało jeszcze zdobyć samolot. O kupieniu na własność nie mogła na razie marzyć. Znalazł się jednak ktoś, kto za niewielką opłatą pozwolił korzystać Amelii ze swego aparatu. Mogła latać, ilekroć chciała. Ale z tego nie można jeszcze żyć.

Amelia kończy studia i obejmuje posadę asystentki w szkole dla dziewcząt w Bostonie.

Mijają lata. Zamilowanie Amelii do lotnictwa nie stygnie — przybiera tylko inną formę.

Pewnego kwietniowego wieczoru 1923 r. do szkoły, w której Amelia Earhart pracowała, zgłosił się znany lotnik kapitan Riley.

— Przygotowuje się lot: Nowy Jork — Nowa Ziemia, Nowa Ziemia — Anglia. Czy zechciałaby pani wziąć w nim udział? — zapytał zdumiona Amelię. — Raid ten organizuje mrs. Frederick Gurst. Kupiła ona samolot od pułkownika Byrda. Sama chciała wziąć udział w locie, ale ważne przyrzeczenie stanęły jej na przeszkodzie. Mrs Gurst pragnie jednak, żeby zastąpiła ją inna kobieta. I żeby tą pierwszą kobietą, która przeleci Atlantyk, była Amerykanka.

Amelia Earhart nie szukała sławy, to sława sama do niej przyszła.

Samolot, pięknie nazwany „Friend ship” („Okręt przyjaźni”) pilotować miał Bill Stultz. Jako mechanik leciał Lou Gordon. Na trzecią — Amelia Earhart.

Wiele było przeszkód w tym raidzie. Fatalna pogoda przez długi czas uniemożliwiała start. Wreszcie 17-go czerwca trójka dzielnych lotników wyruszyła na zdobycie Atlantyku. Pogoda w dalszym ciągu nie dopisywała. „Friend ship” leciał wśród mgły. Amelia Earhart przeleciała nad Atlantykem nie widząc go.

Po tym raidzie imię Amelii Earhart stało się oczywiście głośnie. Dziewięć lotniczek nie dała się jednak uwieść sławie. Nie upajała się triumfem i nie myślała o dalszych raidach, któreby jej sławę umocniły. Wróciła natomiast na drogę, którą za najbardziej pożyteczną uważała.

Wynajęła samolot i rozpoczęła tournée propagandowe wzdłuż Stanów Zjednoczo-

nych. „Wszyscy powinni przyzwyczaić się do latania, wszyscy powinni uczyć się pilotażu” — oto hasła, które propagowała.

Od chwili zamałżeństwa zmienia się dopiero nastawienie życiowe Amelii Earhart. Jej mąż, agent ogłoszeniowy — M. Putnam nie może przeboleć, że Amelia lekkomyślnie zaprzepaszcza wyjątkowe szanse, jakie zdobyła dzięki przelotowi nad Atlantykem. „Świat zapomni wkrótce o Amelii Earhart, jeśli nie zabijesz ona powtórnie, jeśli nie zaimponuje rekordem” — martwił się małżonek dzielnej lotniczki.

I Amelia ulegając namowom męża zaczyna piąć się po uciążliwej, najeżonej niebezpieczeństwami drodze do sławy. Pan Putnam bierze na siebie rolę impresaria żony. Dba o to, żeby gazety pisały o Amelii Earhart i żeby fabrykanci samolotów interesowali się nią.

W maju 1932 r. podejmuje Amelia no-

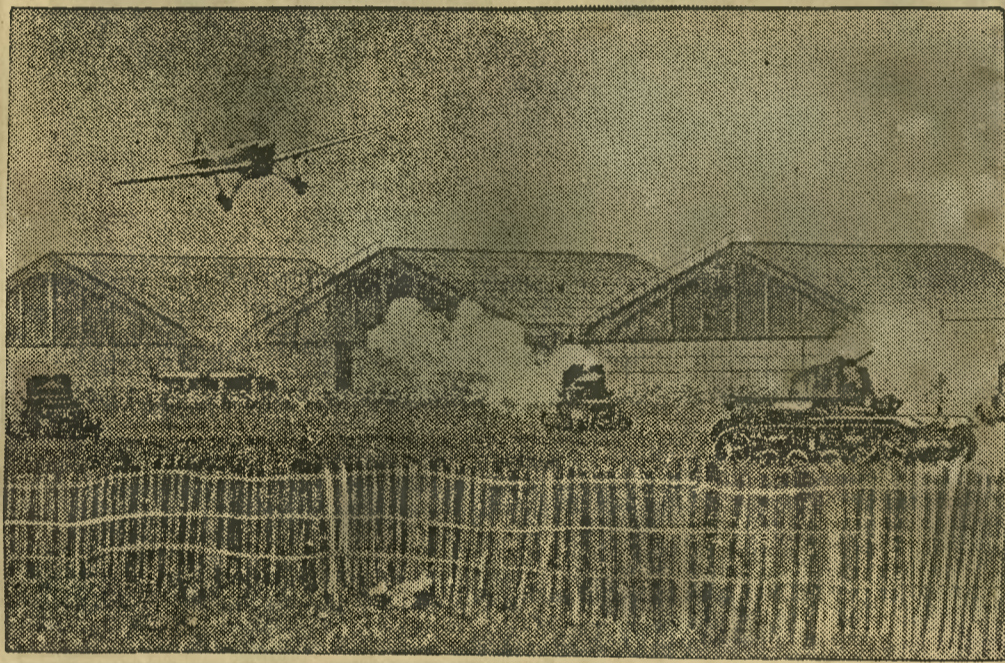
wy raid: Nowa Ziemia — Irlandia. Tym razem po raz pierwszy sama kobieta przeleciała nad Atlantykem.

Od tej chwili Amelia Earhart staje się niewolnicą kariery. A pan Putnam jest jej niezmordowanym impresario. Wreszcie ostatnio organizuje dla żony raid gigantyczny dokoła ziemi.

Pierwszy punkt niepowodzenia spotkał lotniczkę w pobliżu Honolulu, kilka miesięcy temu. Dopingowana przez męża nie przerywa jednak raidu, leci inną trasą. Nad Afryką, nad Indiami, wreszcie nad Australią. Pozostaje przelot nad Pacyfikiem.

Tak niewiele dzieliło Amelię Earhart od nowych triumfów. Ale zamiast radosnych słów zwycięstwa rzuciła światu nieszczęsną lotniczkę — tragiczne słowa strachu śmiertelnego: „Błądzą we mgle. Paliwa starczy mi tylko na pół godziny. Ziemi nie widzę”.

## Samoloty walczą z samochodami pancernymi.



W czasie ćwiczeń wojskowych pod Paryżem największe zainteresowanie budziła walka samolotów z samochodami pancernymi.

## U podstaw imperializmu japońskiego.

Krwawe wypadki w Chinach północnych stanowiące dalszy etap trwającej od wielu lat zasadniczej rozgrywki między dwoma imperializmami — sowieckim i japońskim o prymat w Azji — stawiły przed oczy opinii światowej w całej ostrości problem potęgi japońskiej, jako czynnika decydującego o sytuacji na Dalekim Wschodzie. W dążeniu do utrwalenia swej potęgi na Dalekim Wschodzie, Japonia wypracowała odrębną ideologię, której podstawy sformułowane zostały w broszurze wydanej przed dwoma laty przez wydział prasowy japońskiego ministerstwa wojny i rozrzuconej w kilku milionach egzemplarzy po całym kraju, a nawet wśród Japończyków osiadłych w Korei, Mandżurii i Chinach północnych, to jest w tych terenach, których pośrednie, czy bezpośrednie opanowanie przez wpływy japońskie, decyduje o dalszym ich utrwaleniu na kontynencie azjatyckim.

Broszura ta, to najbardziej sensacyjny dokument czasów, zawierający obok planu całkowitej militarystyki kraju, podporządkowania wszystkich dziedzin życia zbrojowego naczelnemu zadaniu, zwiększeniu siły zaczepno-obronnej Japonii niezwykle charakterystyczne dla mentalności Japonii współczesnej uzasadnienie jej moralnego prawa do całkowitego opanowania Dalekiego Wschodu.

Kryzys światowy i spowodowane wielką wojną rozluźnienie stosunków międzynarodowych — stwierdza autor broszury na wstępie — doprowadziły do stworzenia porozumień politycznych i gospodarczych pomiędzy poszczególnymi państwami, co przyczynia się jedynie do tym większego napięcia walki o byt. Widzimy zaostrzającą się z dnia na dzień rywalizację na polu gospodarczym i w dziedzinie idei. Naród, który

w tej walce nie umie skupić wszystkich sił, skazany jest na niechybną klęskę nie tylko w przyszłej wojnie, ale i w toczących się obecnie gospodarczych zapasach międzynarodowych. Pogotowie obronne kraju jest podstawowym czynnikiem jego potęgi i rozwoju. Zagadnienie to posiada tym większe znaczenie w chwili obecnej wobec toczącej się walki na terenie gospodarczym. Odżegnawszy się od wszelkich koncepcji pacyfistycznych, autor broszury przechodzi do określenia zadań sił obronnych kraju i dzieli je na zadania pasywne i akcję czynną. Siła pasywna pogotowia wojennego Japonii zmusiła ZSRR do biernego zaakceptowania rozwoju jej polityki w Mandżurii. Podstawą siły obronnej kraju jest jego armia, marynarka i lotnictwo. W wypadku, gdy potencjonalna potęga danego kraju nie wystarczy do powstrzymania zakusów innych państw, wchodzi w grę zasada obrony czynnej, to znaczy wojna. Wojna współczesna jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym a nie może opierać się wyłącznie na sile militarnej danego kraju. Dla pokonania przeciwnika koniecznym jest szybkie zniszczenie jego energii życiowej. W przyszłej wojnie walka gospodarcza, polityczna i ideowa odegra rolę nie mniejszą, niż właściwe użycie broni. To też zadaniem racjonalnie pomyślanej obrony narodowej jest skupienie tych wszystkich elementów dla tym pełniejszego ich wykorzystania w odpowiedniej chwili. Współczesna wojna będzie przede wszystkim próbą zdolności organizacyjnych poszczególnych krajów. Wśród różnorodnych elementów działania wojennego pierwsze miejsce zajmuje człowiek. Jego siła moralna, w połączeniu ze środkami materialnymi, decyduje o zwycięstwie. Pod wzglę-

dem materiału ludzkiego Japonia znajduje się w sytuacji bardzo korzystnej. Razem z Mandżurią posiada 120 miln. mieszkańców. Nie ustępuje więc pod tym względem ani St. Zjednoczonym, ani Sovietom. Z drugiej strony sytuacja geograficzna Japonii, położonej na „krańcach Dalekiego Wschodu, nakłada na nią specjalne zadania polityczne i gospodarcze. Japonia jest strażniczką pokoju na Dalekim Wschodzie. Znajdując się w sąsiedztwie kontynentu, posiadającego największą liczbę ludności — to jest Chin, dalej Indyj i wysp morza południowego, Japonia posiada wszystkie warunki pomyślnego rozwoju ekonomicznego. Sytuacja ta jest również korzystna z punktu widzenia strategicznego. Losy Japonii, jako potęgi morskiej, zależą w dużej mierze od losów innych potęg morskich. Mając jako sąsiada zachodniego ZSRR, który posiada silne fortyfikacje na granicy sowiecko-mandżurskiej, a z drugiej strony Pacyfiku potężną flotę Stanów Zjednoczonych, Japonia musi prowadzić zdecydowaną politykę w dziedzinie zbrojeń i dążyć wszelkimi środkami do utrwalenia swej potęgi.

Fragmentem tej polityki są rozgrywane się obecnie wypadki na Dalekim Wschodzie.

### Kawowe smugi dymu.

Amatorzy kawy zamieszkujący brazylijski stan Rio Grande do-Sul rozkoszowali się w tych dniach niecodziennym faktem. Oto wskutek nadprodukcji ziarna kawowych, władze poleciły zużyć nadmiar żniw do spalania w lokomotywach.

Tysiące worków kawy zużytkowano jako paliwo do parowozów, kursujących na linii Paraguido — Rio Grande. Ludność zamieszkująca przy szlaku kolejowym obserwowała jak z komina lokomotyw wydobywały się smugi gęstego dymu, rozpylając w całej okolicy świeży aromatyczny zapach mokka.

Zapach ten dał największe zadowolenie plantatorom brazylijskim, żadnym zysków i utrzymania ceny kawy na jednym poziomie.

### Dzienniki w taksówkach.

O ciężkich czasach „trabią” nie tylko szoferzy warszawscy, lecz i amerykańscy. Zawód szofera taksówkowego zanika z roku na rok. Powszechna motoryzacja, która objęła również warsztaty robotnicze, wywołuje pogorszenie sytuacji wśród szoferów i kierowców samochodowych. Nie mogąc oddziaływać na opinię publiczną demonstracją strajkową, postanowili innymi sztuczkami zwerbować pasażerów.

Ostatnio popularne stały się w Nowym Jorku dorożki z napisem umieszczonym na szybie przed kierowcą: „Zapraszamy do przeczytania gazet”. Zaintrygowany przechodzień lub przyjezdny po zbliżeniu się do wnętrza przekona się o prawdziwości apelu. Na siedzeniu znaleźć można pakę świeżych dzienników i 2—3 ilustracje, umożliwiające miłą i pożyteczną lekturę podczas przejażdżki. Egzemplarze pism po specjalnych cenach otrzymują szoferzy bezpośrednio od wydawnictw. Jak wykazały paratygodniowe próby i doświadczenia, taksówki z lekturą prasową były zawsze zapełnione pasażerami lubiącymi nowość i oryginalność.

### Korespondencja miłosa pływaczki.

Wspaniały rekord ustalony przez Dunkę Jenny Kammergaard, która przepłynęła 70 km cieśninę Kategatu, odbił się głośnie echem po całej ojczyźnie Thornwaldsena. Pływaczka otrzymała około 300 listów z propozycjami małżeńskimi, nie brakło wśród nich listów od młodych sztubaków, jako też od starych panów. Na listy te odpowiedziała wspólnym podziękowaniem, zamieszczonym w jednym z pism kopenhaskich.

Po paratygodniowym odpoczynku panna Jenny skorzysta z propozycji udziału w przepłynięciu kanału La Manche. Zawody te organizuje redakcja angielskiego dziennika „Daily Mail”.

### FILM W KARYKATURZE.



Mało znana w Polsce „gwiazda” na niemieckim firmamencie filmowym — Lucie Englisch.

**KINO** (14397)  
**Marysienka**  
Początek 5.10, 6.30 i 9.00.

**DZIS PODWÓJNY PROGRAM!**  
Alice Faye, Adolphe Menjou, Michael Whalen  
w fenomenalnej komedii muzycznej tryskającej humorem i subt. dowcipem p. t.

**KARIERA PANNY JOANNY**

**SIMONE SIMON**  
**HERBERT MARSHALL**  
w czarującym filmie w/g powieści FODORA p. t.

**MATURA**

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 lipca 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Apolinarego b.  
Jutro: Kunegundy księżnej.  
Wschód słońca o godzinie 4,5.  
Zachód słońca o godzinie 20,7.

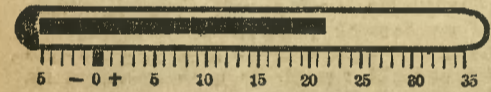
## Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Stare powietrze polarne, które przepłynęło nad Polską ku zachodowi w ciągu ostatniej doby, ulega wypieraniu przez masę świeższą, która płynie z nad północnego Atlantyku. Wymuszone przez czoło świeżej masy prądy wstępujące, powodują w odpływającym z powrotem ku zachodowi w starym powietrzu polarnym piętrenie się chmur kłębiastych i słabe burze termiczne z przelotnymi deszczami. O godz. 14-ej zanotowano: 14 st. na Kasprzym Wierchu, 20 w Gdyni, 24 w Poznaniu i Bydgoszczy, 25 w Warszawie i Toruniu, 26 w Krakowie, Lwowie, Grudziądzu i Zaleszczykach, 27 w Pińsku i Katowicach, 28 w Łodzi, 30 w Lublinie i Przemyślu, a 31 w Dęblinie. Dziś rano w Bydgoszczy pada deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: Wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów począwszy od zachodu kraju. Nie chłodniej, temperatura dniem 25 st.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 19—25 lipca:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

## Informacje „Orbisu”

- **Pociąg popularny do Gdyni** niedziela 25 lipca. Cena zł 8,60.
- **Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzoza)** niedziela 25 lipca. Cena zł 1,—.
- **Zapisy i informacje w „Orbisie”, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67.** (14255)

— **Osobiste.** Pan Zbigniew Babst z Poznania, syn zmarłego współpracownika „Dziennika Bydgoskiego” śp. Antoniego Babsta, uzyskał dyplom i tytuł magistra praw na uniwersytecie poznańskim.

— **Tabela urzędowa** wylosowanych w dniach 5, 6, 7 i 8 lipca 1937 r. premii do obligacji 3-procentowej premiej **Pożyczki Inwestycyjnej** z 1935 r. (emisji II) wylosowana jest w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— **W sprawie zgłoszeń do Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu.** Ponieważ ze względu na charakter i metody pracy Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu liczba słuchaczy na każdym roku studiów musi być ograniczona, dlatego wpisy do tej uczelni posiadającej prawa szkół wyższych, będą zasadniczo w bieżącym roku zamknięte w dniu 15 września, przy czym o pierwszeństwie przy przyjęciu rozstrzygać będzie kolejność zgłoszeń. Bliższe szczegóły o warunkach przyjęcia, charakterze i celu studiów na Wyższym Katolickim Studium Społecznym podaje prospekt, który można otrzymać w sekretariacie: Poznań, Podgórna 12b, za nadesłaniem 1 zł.

— **Nowe gimnazjum męskie w Bydgoszczy.** Dla ułatwienia pracy Dyrekcji nowego gimnazjum postanowiono, aby zainteresowani rodzice natychmiast zgłosili się u sekretarza p. Schuberta, ul. Śląska 9 m. 1, z podaniem o przyjęcie wraz z zaświadczeniem złożonego egzaminu wstępnego do gimnazjum w terminie do dnia 27 bm.

# Apel do Obywatelstwa w sprawie noclegów dla uczestników „Tygodnia Bydgoszczy”.

W związku z „Tygodniem Bydgoszczy”, mającym się odbyć w czasie od 31 lipca do 8 sierpnia br., wylania się sprawa **zapewnienia noclegów dla uczestników „Tygodnia”, którzy w tym okresie zawiatają do Bydgoszczy.**

Należy się liczyć z ewentualnością, że w hotelach bydgoskich zabraknie miejsca. W tych warunkach powinna przyjść z pomocą **tradycyjna gościnność naszego Obywatelstwa**, któremu niewątpliwie zależy na tym, by przybywających do nas z bliska i z daleka rodaków przekonać o naszej zaradności i gościnności. W szczególności należy się spodziewać liczniejszego napływu w pierwszych 3-ch dniach „Tygodnia”, tj. od 31 lipca do 2 sierpnia.

Wobec powyższego zwracam się do P. T. Obywatelstwa z serdecznym apelem, by ze-

chciało w granicach możliwości przygotować kwatery w swych domach prywatnych i je zgłosiło wraz z ceną w biurze informacyjno - kwaterekowym „Tygodnia”, mieszczącym się w oddziale bydgoskiego „Orbisu” przy ul. Dworcowej 2.

Trud, związany z przygotowaniem noclegów pojedynczych lub kilkoosobowych z pewnością nie pójdzie na marne, gdyż rezydentów będzie niezawodnie wielka liczba. **Kwatery można zgłaszać w „Orbisie” osobiście lub piśmiennie każdego dnia od godz. 10—13.**

Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1937 r.

**PREZYDENT MIASTA:**

w z. **M. Śpikowski,**  
wiceprezydent.

## Absolwenci kursu oplgaz w Szubinie.



Obwód powiatowy LOPP w Szubinie od szeregu lat prowadzi intensywne szkolenie społeczeństwa cywilnego w dziedzinie oplgazu. W bieżącym roku przeszkolono komendantów oraz zastępców obiektów opl miasta, a w czasie od 23 czerwca do 15 lipca br. przeszkolono na 55-godzinny kursie służbę odkażającą. Kierownikiem kursu był p. Cichocki, instruktor obwodowy oplg. Dnia 15 bm. w sali rady powiatowej w Szubinie w obecności p. wicestarosty Rodziewicza odbył się egzamin końcowy kursistów. Na zdjęciu widzimy absolwentów kursu dla drużyn odkażających. (c).

# Nieruchomości w pasie granicznym nabywać wolno jedynie za zgodą władz starościńskich.

Urząd wojewódzki pomorski zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym, że od dnia 1 lipca r. obowiązują postanowienia § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r., w myśl których **obywatele polscy i polskie osoby prawne mogą nabywać nieruchomości w pasie granicznym dopiero po uzyskaniu zezwolenia wojewody**; zezwolenia wojewody wymagają również zawarcie lub przedłużenie umowy o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości w pasie granicznym, jak również zatrzymanie własności nieruchomości nabytej w drodze spadkobrania, jeśli nabywca nie jest jednocześnie spadkobiercą ustawowym.

Podania o zezwolenie należy wnosić do **starosty właściwego dla miejsca położenia nieruchomości** względnie do starosty właściwego dla miejsca zamieszkania nabywcy, o ile nabywca nie ma jeszcze upatrzonemu obiektu, a pragnąłby zaopatrzyć się z góry

w potrzebne zezwolenie.

Podania i zezwolenia są wolne od opłat stemplowych.

Urząd wojewódzki przypomina, że na terenie województwa pomorskiego pas graniczny obejmuje powiaty:

- 1) brodnicki, 2) chojnicki, 3) działowski, 4) gdyński miejski, 5) grudziądzki, 6) grudziądzki miejski, 7) kartuski, 8) kościerski, 9) lubawski, 10) morski, 11) sepoleński, 12) świecki, 13) tczewski, 14) z powiatu chełmińskiego cztery gminy: Błędowo, Chełmno—wieś, Podwiesiek i Robakowo; 15) z powiatu starogardzkiego: miasto Starogard, miasto Skórcz, gminy: Bobowo, Leśna Jania, Lubichowo, Osiek, Piecie, Skórcz, Starogard i Zblewo; 16) z powiatu tucholskiego: miasto Tuchole, gminy: Gostyczyn, Kesowo, Legbąd, Raciąż i Tuchola. 17) z powiatu wąbrzeskiego: miasto Wąbrzeźno i gminy: Dębowałaka, Książki, Płużnica i Wąbrzeźno.

— **Zamknięcie ulicy Stromej.** Starostwo grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że na okres około 4-ch tygodni — z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych — zamknięta będzie dla ruchu kołowego ulica Stroma, od Orlej do placu Poznańskiego.

— **Specjalny kurs przeciwzakłóceniu dla elektromonterów.** Polskie Radio w Toruniu organizuje w porozumieniu ze Związkiem Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych Koło Bydgoszcz w dn. od 16 sierpnia do 18 września br. specjalny kurs przeciwzakłóceniu dla elektromonterów w Bydgoszczy. Udział w kursie brać mogą elektromonterzy, którzy wykazad się mogą świadectwem wywołanym w zawodzie elektrotechnicznym. Bliższe szczegóły podamy w stosownym czasie w komunikatach.

— **Restauratorzy przyznają zniżki uczestnikom „Tygodnia Bydgoszczy”.** W restau-

racji leśnej w Smukale odbyło się wczoraj plenarne zebranie członków bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów. Prezes p. Kocerka obwieścił zebranym, że poznański Browar Związkowy (dawn. Huggera) ma obecnie nowego przedstawiciela na okręg bydgoski — w osobie p. Mariana Martynińskiego. Celem uchylecia „dyktatury piwowarów” w zakresie ustalania cen, zarząd Związku Restauratorów poleca członkom nabywanie udziałów własnego browaru i wyszynk jego piwa. P. radca Matecki, jako sekretarz stowarzyszenia bydgoskiego zakomunikował o uchyleniu podatku hotelowego na okres „Tygodnia Bydgoszczy”. Właściciele zakładów gastronomicznych i kawiarni ze swej strony postanowili obniżyć ceny o 10 procent. — Przyświe zebranie uchwalono zwołać w połowie sierpnia do lokalu p. Buchholca przy VI służce.

## Skutki libacji.

Po wypitku w pewnej restauracji przy Nowym Rynku p. Mikołaj Kowalewski, zam. przy ul. Podgórznej, udając się do domu stwierdził, że ktoś wyciągnął mu z kieszeni 100 zł. Powiadomiona o tym policja prowadzi dochodzenia.

## Zuchwała kradzież.

Podczas snu okradziony został żyd Chil Rotholc, zam. przy ul. Grudziądzkiej 33. Pewien zuchwały złodziej zabrał drabiną wszedł przez otwarte okno do sypialni żydka i ściągnął mu z łóżka pierzynę. Żydek spał tak mocno, że się nie przebudził, gdy beczelny złodziej ściągnął mu pierzynę.

## Wielka wygrana zł 75.000 padła u Kaftala.

Jak się okazuje, wielka wygrana 75.000 zł wylosowana w czwartek 22 bm. na nr. 5329 padła u Kaftala. Jest to poza główną, największą wygraną klasy II. Los ten został nabyty u Kaftala przez kilku wytrwałych graczy tej szczęśliwej i popularnej kolektury. Jak nas informują, szczęśliwcy rekrutują się z różnych sfer społecznych. I znów nie wiadomo po raz który dzięki losowi nabytemu u Kaftala, gracze zdobyli pokaźny majątek w postaci wielkiej wygranej. Kaftal naprawdę nie zawodzi...

## Okręgowy zjazd Ch. Z. Z. w Bydgoszczy.

W niedzielę, 25 lipca br. odbędzie się w naszym mieście doroczny zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu pomorsko-nadnoteckiego. Program zjazdu ustalono, jak następuje: O godzinie 8-ej rano zbiórka wszystkich oddziałów Ch. Z. Z. na placu Poznańskim, skąd nastąpi wymarsz w pochodzie do kościoła na Bielawki. Po nabożeństwie wyrusza pochód do sali p. Kocerki („Rzeźnia Miejska”) ul. Jagiellońska 49, gdzie odbędzie się uroczysta akademicka z przemówieniem p. postą i prezesa zarządu głównego Ch. Z. Z. Urbanskiego z Warszawy na temat: „Zasady, sposoby działania i rezultaty prac Ch. Z. Z.” Po akademii przerwa obiadowa. O godz. 14-ej otwarcie zjazdu delegatów.

## Chrześcijańska Demokracja

Wzyw. się wszystkich członków naszych kół do gremialnego udziału w dorocznym zjeździe Ch. Z. Z. okręgu Pomorsko-Nadnoteckiego w dniu 25 lipca br. Zbiórka o godz. 8 na Placu Poznańskim do pochodu na nabożeństwo do kościoła Księża Misjonarzy na Bielawkach. Po nabożeństwie obrady w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska).

Zarząd Okręgowy  
(—) Beyer, prezes.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

### KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 24 lipca rb. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej nr 7. Interesujący referat wygłosi p. redaktor **Kotodziejczyk**. Poza tym na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Zebranie zarządu** 24 bm. punktualnie o godz. 18-tej, tamże. Komplet zarządu obowiązkowy.

## Sprawy sokole.

W poniedziałek 26 bm. rozgrywa nowo utworzona **sekcja szachowa** przy Sokole I mecz na 15 szachownicach z korpusem podoficerskim „Murowanego pułku” bydgoski w lokalu dawn. Strzelnicy o godz. 7,30 wiecz. Uprasza się wszystkich graczy o punktualne przybycie.

### O. P. N. Sokół V.

W piątek 23 bm. trening na boisku im. Świtawy, po treningu schadka. Obecność wszystkich konieczna. W niedzielę wyjazd do Szubina.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

**Koronowa** 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35  
**Wierzchna** 10.25, 22.10  
**Lasu, Oplawca i Smukaty** 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35  
**Smukaty Dolnej** 8.25 W, 10.00, 10.40, 17.30

w dni powszednie do:

**Koronowa** 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00  
**Wierzchna** 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*  
**Wąwelska** 13.30\*, 19.35\*  
**Oplawca i Smukaty** 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40\*, 12.30\*, 13.30\*, 14.00, 15.30\*\*, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00  
**Smukaty Dolnej** 8.25 W.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W. Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Żnówroclaw.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Pl. Banka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.

### Repertuar kin:

Słońce: „Czy Lucyna to dziewczyna”.  
Stylowe: „Flip i Flap — mistrzowie gry”.  
Świt: „Pięć dziewczynek z Kanady”.

**Tajemnicza śmierć starca.** W ub. tygodniu oddał się z domu w niewiadomym kierunku mieszkaniec Inowrocławia 65-letni Walenty Fiutak. Posterunek P. P. w Pakości wydobyl z torfowiska zwłoki starszego mężczyzny, którym okazał się — według stwierdzenia policji i rodziny — tragicznie zmarły Walenty Fiutak.

**Szybowiec na lotnisku inowrocławskim.** W związku ze zbliżającym się terminem ogólnokrajowych zawodów szybowcowych przyholowano już dwa szybowce z Warszawy i Kielc. W najbliższych dniach oczekuje się wszystkich szybowców zgłoszonych na zawody, gdyż wezmą one udział w treningu przedkonkursowym.

**MOGILNO.** (mk) W Mirosławicach podczas ostatniej zabawy doszło do bójki pomiędzy niej. J. Nowackim, Królakiem, Heymannem i Wróblewskim, w wyniku której postrzelony został Wróblewski, który otrzymał również cios łomem żelaznym w głowę, zadany przez Nowackiego. Wróblewskiego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

— Z nieustalonej przyczyny powstał pożar w zagrodzie rolnika Józefa Ciupy w Chabsku pod Mogilnem. Spłonęła stodoła z narzędziami rolniczymi. Strata wynosi 2.500 złotych.

— Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli Ludwik Katzenbreck i Helena Mauthe z Radłowa pod Pakością, oskarżeni o podpalenie stogu słomy. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Po przesłuchaniu 8 świadków sąd skazał obojga oskarżonych po 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

**RZADKWIN, pow. Mogilno.** (mk) Staraniem ks. asyst. Sołtyśńskiego urządzono 3-dniowe rekolekcje zamknięte dla członków K. S. M. Z. Nauki wygłaszał ks. asyst. Mniciejzyński z Poznania. Nauki odbywały się w kościele, zaś sypialnię i jadalnię urządzono w salce parafialnej i przylegających zabudowaniach.

**TRZEMESZNO,** (mk) Pod przewodnictwem burmistrza p. Szymańskiego odbyło się w salce magistratu porozumiewawcze posiedzenie cechmistrzów i poważniejszych kupców w sprawie pożyczek dla rzemiosła i kupiectwa. Pożyczki splanane mogą być przez 10 kwartałów po 6 proc. Najwyższą sumą pożyczki może być kwota 4000 zł. Kupcy otrzymać mogą również pożyczki w celu osiedlenia się na Kresach Wschodnich z procent, 1 procent. Po ożywionej dyskusji postanowiono sprawę pożyczek omówić na zebraniach cechów i powziąć konkretne uchwały.

— W dniu 17 bm. nastąpiło zakończenie kursu sanitarnego, zorganizowanego przez P. C. K. Kurs trwał od 2. II i udział w nim brało 14 kursistów. Wykłady bezinteresownie wygłaszały pp. dr Wojciechowski, Borkowski i Wesołowski. Po egzaminie odbyła się wspólna kawa oraz wręczenie dyplomów.

**ŻNIN.** Kino „Kryształ”: Beniamino Gigli, Magda Schneider w przepięknym filmie p. t. „Nie zapomnij o mnie”.

— W środę 21 bm. obchodził długoletni prenumerat naszego pisma p. Stanisław Biegański ze Żnina ze swą czcigodną małżonką Teodorą z Wilińskich srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Hoffmann mszę św. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

— Na poniedziałkowym posiedzeniu Tow. Właścicieli Nieruchomości referował p. mec. L. Smoczyk sprawę dodatkowych opłat drogowych. W razie ponownego opodatkowania, towarzystwo wniosło sprzeciw. Dotychczasowy sposób zamiatania ulic postanowiono utrzymać do roku przyszłego. Do komisji szacunkowej dot. sprzedaży przez substancję nieruchomości przez urząd skarbowy, wybrano trzech członków i dwóch zastępców.

**BARCIN.** Dnia 19 bm. w sali parafialnej w Barcinie pod przewodnictwem prezeesa p. burm. Piotrowskiej odbyło się miesięczne zebranie koła kobiecego LOPP w obecności licznie zgromadzonych członkiń. P. Cichocki z Szubina przemówił na temat ogólnej sytuacji światowej z podkreśleniem znaczenia lotnictwa dla obrony kraju. Z kolei referat wygłosiła p. H. Winięcka. Zebrane członkinie uchwaliły zorganizować zabawę taneczną w strzelnicy wraz z lotami pasażerskimi samolotami. Zainteresowanie imprezą znaczne. A więc 8 sierpnia wszyscy do Barcina latać samolotami.

— Dnia 19 bm. w sali rady gminnej w Barcinie-wsi pod przewodnictwem p. Rakowskiego, prezesa koła LOPP, odbyło się plenarne zebranie koła gminnego w obecności p. wójta Winięckiego, członka zarządu obwodu p. Weichbrodź i instruktora obwodowego oplg p. Cichockiego z Szubina. Koło liczy blisko 50 członków. Uchwalono jednogłośnie powiększyć liczbę członków przez akcję propagandową LOPP na terenie całej gminy, a koła starsze przyłączyć do koła gminnego.

**SZUBIN.** (c) Celem ułatwienia płatnikom załatwienia swych spraw, przyjmować będzie zastępca kierownika urzędu skarbowego w Szubinie zainteresowanych w **Łabiszynie** dnia 23 bm. od godz. 9—12, w **Kecynie** dnia 27 bm. od godz. 9,30 do 12,30 i w **Barcinie** dnia 29 bm. od godz. 10 do 13.

## Mąż w obronie czci żony pobił śmiertelnie starca.

**Strzelno.** (mk) W kwietniu br. dokonano w Strzelnie śmiertelnego pobicia starca, 74-letniego **Fryderyka Wabnitza**, z zawodu cukiernika. Zajście to miało następujące podłoże:

Córka robotnika Kleina zatrudniona była przez dłuższy czas u Wabnitza. Po zamążpójściu miała być rzekomo dłużną Wabnitzi pewną kwotę, po którą tenże stawiał się u niej osobiście. Wizyta ta K. Orlikowskiemu, mężowi Kleina, nie przypadła do gustu. Krewki mąż dobył tasaka i pałki i pobił wierzyciela do tego stopnia, iż tenże wskutek otrzymanych razów zmarł po pię-

**ŚWIECIE.** (t) „Dzień chorych i ubogich” ku czci patrona ubogich św. Wincentego a Paulo urządziły miejscowe konferencje św. Wincentego a Paulo we wtorek 20 b. m. Wszystkich chorych zwieziono autem do kościoła; przyprowadzono też wszystkich starców. Kościół wypełnił się po brzegi. Od stóp ołtarza przemówił w serdecznych słowach ks. radca Konitzer. Następnie ks. Szybowski odprawił uroczystą mszę św., w czasie której wszyscy chorzy i biedni oraz panie i panowie z konferencji przystąpili do komunii św. Błogosławieństwem Najśw. Sakramentem zakończono to rzewne i piękne nabożeństwo. Następnie podejmowano chorych kawką w salce „Domu św. Jana”. Po południu odbyło się krótkie nabożeństwo w kaplicy więziennej dla więźniów oraz wspólna kawa na dziedzińcu więziennym dla tych, którzy przebywają za kratami. W ogrodzie p. Chelstowskiego zaś urządzono wspólną kawę dla wszystkich starców i biednych miasta, którzy są otoczeni opieką obu miejscowych konferencji.

**TLEN, pow. świecki.** (t) Ośrodek wyszkolenia harcerskiego chorągwi pomorskiej, jaki rozłożył się w borach tucholskich tuż obok naszej miejscowości letniskowej i obejmował obóz podharcemistrzowski, obóz dla drużynowych i obóz wodny czyli żeglarski, został ostatnio zakończony. W tym to ośrodku, którego komendantem był harcmistrz Kowalski, wychowywali się przyszli oficerowie służby harcerskiej. W wieczór przed zakończeniem prac ośrodka, przed zwinięciem tych trzech obozów, zapłonęły przed nimi ogniska pożegnalne. Na opuszczone miejsce przybyły inne drużyny harcerskie, m. in. jedna z Bydgoszczy.

**ŚWIEKATOWO.** (t) Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej zgromadził ub. niedzieli do naszej obszernej świątyni tłumy wiernych nawet z dalszych okolic. Uroczystą sumę odprawił miejscowy ks. wikary.

— Przystanku osobowego w Świekatowie, na nowej linii z Bydgoszczy do Gdyni jak nie ma tak nie ma i nie wiadomo, kiedy wieś tego udogodnienia się doczeka. Nasza okolica jest gospodarczo związana z Bydgoszczą. Obecnie, chcąc dotrzeć do tej naturalnej gospodarczej stolicy ziemi pomorskiej, trzeba nam jechać albo drogą okrężną przez Terespol lub też jechać do daleko od nas odległej stacji Serocka, co jest tym trudniejsze, że stąd do Serocka można dostać się wyłącznie drogami polnymi.

— Dnia 18 bm. na stadionie miejskim rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Amator” z Bydgoszczy a tuł. K. S. „Rezerwa”. Wynik spotkania 4:1 dla gospodarzy.

**KYCYNIA.** (lm) W ostatnich dniach przybyły z Czechosłowacji fachowcy z dziedziń wiertniczej i dokonywał poszukiwania źródeł nafty, która prawdopodobnie na tuł. terenach się znajduje. W krótkim czasie mają być przeprowadzone dalsze wiercenia. Poszukiwania odbyły się w obecności sędziego dr. Dulewskiego, wiceburmistrza Różalskiego, dr. Paszkiewicz i innych.

**ŁABISZYN.** (lm) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w poniedziałek robotnik Jan Muszalski, lat 35, z Łabiszyna, zatrudniony w zakładach wapiennych w Wapieniu. Przy wyładowywaniu węgla został uderzony spadającym pasem tak, że runął na ziemię bez przytomności. Pierwszej pomocy udzielił mu dr. Giebocki z Barcina. W stanie groźnym został przewieziony do domu, gdzie po dłuższym czasie odzyskał przytomność. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

**NAKŁO n/Not.** Ruchliwe Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło w ub. poniedziałek dzień biednych ku uczczeniu swego św. Patrona. Po wspólnej komunii św. razem z biednymi odbyła się kawa przy suto zastawionych stołach. Poza tym biedni zostali jeszcze obdarzeni. Ogółem przy wspólnym stole zasiadło przeszło 50 biednych.

**ciū dnioch.** Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu. Orlikowski tłumaczył się przed sądem, że występował w obronie czci napastowanej żony.

W dniu 19 bm. Orlikowski stanął przed sądem okr. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po przeprowadzeniu dowodu winy uznał Orlikowskiego winnym czynu nieumyślnego zabójstwa i skazał go na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego w zawieszeniu na przeciąg trzech lat.

**RYTEL.** Do mieszkania W. Pozorskiego włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość garderoby oraz bielizny wartości około 130 zł.

**CZERSK.** (al) 21 bm. odbył się pogrzeb znanego i cenionego kupca śp. Jana Raczkowskiego. Zmarły należał do rady miejskiej oraz był członkiem szeregu organizacji społecznych. Kondukt pogrzebowy prowadził bratanek zmarłego ks. Raczkowski w asyście 4 księży. Niech odpoczywa w pokoju!

— Z powodu wstrzymania przez zarząd miejski prac doraźnych, zwolniono ostatnio prawie wszystkich bezrobotnych przy nich zatrudnionych. Zwolnienie nastąpiło z powodu braku funduszy. Bezrobotni mają szukać pracy na polu u rolników. Z powodu nadmiaru rąk do pracy należy się raczej obawiać wzmoczenia kradzieży polnych.

**TCZEW.** (as) Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie za czynny opór i zniewagę komornika sądowego Szwemińskiego skazał rolnika Jana Pacholskiego na łączną karę 5 miesięcy bezwzględnej aresztu, zaś ojca jego Jana Pacholskiego z Lubiszewa na 5 tygodni bezwzględnej więzienia.

— W czasie kąpiei w Wiśle pomiędzy główkami za portem zimowym w Tczewie wskutek własnej nieostrożności znalazła śmierć w nurtach Wisły uczennica szkoły powszechnej 10-letnia Jadwiga Błaszczakówna, córka urzędnika kolejowego, zam. na Nowym mieście przy ul. Wilczej 7.

— W nadchodzącą środę 28 bm. repertycyjny zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania wystawi w Tczewie w dużej sali Hali Miejskiej przepiękną operetkę Straussa p. t. „Zemsta nietoperza”. Przedsprzedaż biletów w głównej agenturze „Dziennika Bydgoskiego” w Tczewie p. J. Wolnej przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

**CHELMNO.** (lm) Kino „Uciecha” wyświetla film wojenny p. t. „Droga do sławy”. — Chelmińska opinia publiczna została poruszona wieścią o pierwszej tegorocznej ofierze, którą pochonała Wsł. Mianowicie Jan Rosiński, zam. w Chelmie przy ul. 22 Stycznia, żonaty, ojciec trojga dzieci, zatrudniony dorywczo jako robotnik przy budowie tamy, korzystając z przerwy w pracy, w ub. wtorek udał się wraz z innymi robotnikami do Wisły celem kąpiei i dostrawił się w głębinie, utonął. Dopiero po 30 minutach zdołał rybak chelmiński p. Andrzej Pawłowski wydobyc już tylko zwłoki

biednej ofiary własnej nieostrożności.

— W związku z utworzeniem placówki historycznej przy D. O. K. VIII w Toruniu, uprasza się wszystkich b. powstańców i niepodległościowców pomorskich o zgłoszenie się w sekretariacie Związku Weteranów Powst. Narod. R. P. 1914/19 koło Chelmnno (Pom.), ul. Dominikańska 4 II p. u p. Cerafińskiego w godz. od 16—18, gdzie będzie można otrzymać informacje w sprawie składania dowodów z pracy niepodległościowej i przedłożenia ich w placówce historycznej w celu otrzymania zaświadczenia.

— Bawiący od kilku tygodni w Chelmie uczestnicy wyższego kursu teatralnego, zorganizowanego przez Min. Oświaty, urządzają w najbliższą niedzielę (25 bm.) o godzinie 20,30 na rynku przed ratuszem wieczór pieśni, inscenizacji i tańców ludowych. Słowo wstępne wygłosi p. wizytator J. Cierniak. Wstęp bezpłatny.

**BRODNICA.** (r) Burmistrz Blokusz rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceburmistrz dyr. Krzyżniowski.

— W zabudowaniach B. Zuchlińskiego w Jajkowie (pow. brodnicki) wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, urządzenie domowe, bieliznę, odzież itp. Szkody są poważne. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

## Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabę” dziem”, Rynek, tel. 1242.

### Repertuar kin:

Apollo: „Caliente miasto miłości”.  
Gryf: „Nie odchodź odemnie”.  
Orzeł: „Abecadło miłości”.

**Zespół artystów Teatru Wielkiego z Poznania** przyjeżdża w najbliższych dniach do Grudziądza i wystawi na scenie teatru miejskiego melodię operetki Straussa „Zemsta nietoperza”. Dokładny termin podamy niebawem.

**Dzień chorych w parafii św. Mikołaja.** W miniony wtorek przeszło 300 chorych parafii św. Mikołaja obchodzili swój uroczysty dzień. Ciężko chorych przewieziono do kościoła, lżej chorzy przy pomocy członków rodziny przybyli do kościoła pieszo. W kościele ks. proboszcz dr. Pastwa powitał serdecznie chorych, a następnie w asyście księży Sobisza i Lewandowskiego odprawił uroczystą mszę św., podczas której wszyscy chorzy przystąpili do Stolu Pańskiego. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dyr. Szczerkowski. Po nabożeństwie ks. prob. dr. Pastwa udzielił wszystkim chorym błogosławieństwa. W kościele zauważyliśmy dr. Wróblewskiego, dr. Pliszkę oraz siostry P. C. K., którzy roztoczyli nad chorymi troskliwą opiekę. Wzorowy porządek utrzymywała straż pożarna. Po nabożeństwie Stow. Pań. św. Wincentego a Paulo ugościło chorych śniadaniem

**Strzelanie o najwyższą godność Bractwa Strzeleckiego.** Jak się dowiadujemy, termin strzelania o najwyższą godność w łonie bractwa ustalono na niedzielę 1 sierpnia. Szczegółowy program zostanie braciom doręczony we właściwym czasie.

## Mąż-złodziej przed sądem.

**Grudziądz.** W minioną środę przed tuł. sądem okręgowym odpowiadał niej. Paweł Dreyer, który w kwietniu br. skradł swej żonie około 300 zł zaoszczędzonej gotówki, a następnie pieniądze te stracił w Bydgoszczy i Poznaniu. Akt oskarżenia, popierany przed sądem przez p. wiceprokuratora Szpadrowskiego, zarzucał oskarżonemu zbrodnie z art. 259 k. k., twierdząc w uzasadnieniu, że podsądny dokonał kradzieży pieniędzy po uprzednim odurzeniu żony środkiem nasennym. Na podstawie ustaleń przewodu sądowego, a w szczególności na podstawie zeznań świadków dr. Dubowika, żony oskarżonego Anny Deryerowej oraz jej pasierbicy Marii Sonak, sąd uznał osk. Pawła Dreyera winnym jedynie występkowi kradzieży i skazał go na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

## Wóz transportowy przejechał małą dziewczynkę.

**Grudziądz.** W minioną środę około godz. 15-ej wóz transportowy znanej firmy przewoźowej p. Witkowskiego przejechał na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej i Kwiatowej małą dziewczynkę, biegnącą po jezdni. Pokrwawione małeństwo odnieśli przechoźnie do pobliskiego sklepu p. Lupianki, która dzieckiem troskliwie się zaopiekowała i wzwala telefonicznie kartkę pogotowia, która zabrała dziewczynkę do szpitala. Jak zdaliśmy stwierdzić, przejechała dziewczynką jest Jadwiga Rogowska, lat około 5-ciu, zam. w pobliskim Dragaczu, która przypuszczalnie przyjechała z rodzicami na targ do Grudziądza i tutaj zabiła.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 23 lipca 1937 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Apolinarego b.  
Jutro: Kunegundy księżnej.  
Wschód słońca o godzinie 4.5.  
Zachód słońca o godzinie 20.7.

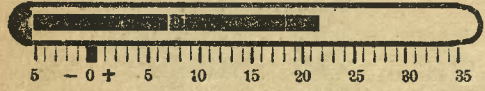
## Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Stare powietrze polarne, które przepłynęło nad Polską ku zachodowi w ciągu ostatniej doby, ulega wypieraniu przez masę świeżą, która płynie z nad północnego Atlantyku. Wymuszone przez czoło świeżej masy prądy wstępujące, powodują w odpływającym z powrotem ku wschodowi w starym powietrzu polarnym piętrzenie się chmur kłębiastych i słabe burze termiczne z przelotnymi deszczami. O godz.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — Śródmieście.  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Bohaterowie Sybiru” i „Toni z Wiednia”.  
As: „Hotel Savoy”.  
Mars: „Srebrna torpeda” i „Trudno jest zarobić”.  
Świt: „X. 27”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś ostatni raz „Zemsta Nietoperza” w wykonaniu zespołu Operetki Teatru Wielkiego z Poznania.

Przypominamy raz jeszcze, że dziś o godz. 20.15 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się ostatnie przedstawienie zespołu operetkowego Teatru Wielkiego z Poznania, który powtarza klasyczną operetkę pt. „Zemsta Nietoperza” z muzyką Straussa.

Wczorajsze entuzjastyczne przyjęcie przez Publiczność, liczne brawa, i salwy śmiechu — dowodzą, że jak wszędzie, tak i w Toruniu sztuka cieszy się aplauzem i gwarantuje nam, że i dzisiaj sala wypełni się po brzegi, by ujrzeć na scenie swoich dawnych znajomych i ulubieńców, jak np.: Fontanównę, Tadrowską, Kwaśniewską, Petera, Sendeckiego, Horskiego, Gruszczyńskiego, Wiśniewskiego i in..

Uroczy balet pod kierownictwem baletmistrza p. Statkiewicza.

Orkiestra wojskowa, w składzie 20 osób, pod batutą p. Dziegielewskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w Tow. Krajoznawczym — ratusz.

## „Dama Kameliowa” z Stanisławą Mazarekówną.

W tych dniach zawita do Torunia ulubienica Publiczności p. Stanisława Mazarekówna i zagra tytułową rolę w „Damie Kameliowej”, którą to rolę zalicza do swych ról popisowych, w sobotę i niedzielę o godz. 20-tej.

Doskonała gra artystów w osobach pp.: dyr. Brackiego, Surzyńskiego, Ilcwicza, Skwierczyńskiego, Dąbrowskiego, Mierzejewskiego, Cybulskiego, Łukowskiej, Zbieżowskiej, Ippoldówny, Korowicz i in. Doskonała reżyseria p. Piekarskiego oraz przepiękne stylowe dekoracje i kostiumy doskonałego artysty-malarza p. Pręczkowskiego — dają rekojmie, że przedstawienie to śmiało zaliczyć można do czołowych sztuk repertuaru.

Ceny miejsc bardzo niższe od gr 25 do zł 2,10.

# Walasiewiczówna w Toruniu.

## Start wielokrotnej olimpijki wielką sensacją sportową Torunia.

W dniu wczorajszym o godz. 18.50 przybyła na dworzec Toruń-Przedmieście pociągiem pośpiesznym najszybsza kobieta Polka — Stanisława Walasiewiczówna, która na zaproszenie KPW Pomorzania weźmie udział w propagandowych zawodach lekkoatletycznych.

Na dworcu oczekiwali organizatorzy oraz licznie zebrana publiczność, która „na własne oczy” chciała zobaczyć najszybszą kobietę świata. Naszej mistrzyni zgotowano serdeczną owację, po czym przewieziono do hotelu „Polonia”, gdzie na czas pobytu w Toruniu zamieszka.

Dziś niewątpliwie toruńczycy tłumnie zjawiają się na boisku miejskim, gdzie odbędą się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny, Książkiewiczówny i Staruszkiewiczówny. Ponadto startować będą najlepsi lekkoatleci Pomorza z 3-krotnym wicemistrzem Polski Duneckim na czele.

W programie zawodów odbędą się następujące konkurencje: **panie:** 60, 100 m, skok wzwyż, w dal, rzut dyskiem, oszczepem; **panowie:** 100, 200 i 5000 m. Początek zawodów punktualnie o godz. 18.30.

# Wpadł pod tramwaj i doznał wstrząsu mózgu.

W dniu wczorajszym, o godz. 14.30 na Jakubskim Przedmieściu wydarzył się mrozący krew w żyłach wypadek.

Oto, jadący na rowerze w kierunku Jakubskiego Przedmieścia 28-letni Feliks Krzymkowski, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 29, wpadł pod podjeżdżający z przeciwnej strony tramwaj, wyrucił się na bruk tak nieszcześnie, że rozbił sobie głowę, doznając wstrząsu mózgu. W stanie bezprzytomnym i groźnym przewieziono go do szpitala na Mokrem.

W toku natychmiast przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż Krzym-

kowski jechał początkowo prawidłowo tj. prawą stroną jezdni, po tym jednak skręcił na lewą stronę i wreszcie zjechał na tor tramwajowy. W chwili, gdy nadjeżdżał z przeciwnej strony tramwaj, Krzymkowski zjechał z toru, lecz tak niefortunnie, że znalazł się w pewnym momencie między słupem a tramwajem. Tracony przez wóz tramwajowy upadł głową na bruk. Silne uderzenie spowodowało wstrząs mózgu.

Jak w ostatniej chwili dowiadujemy się, stan Krzymkowskiego jest b. groźny i budzi poważne obawy, czy uda się utrzymać go przy życiu.

# W dniu święta narodowego Belgii.

W środę, dnia 21 bm. z okazji święta narodowego Belgii, na ręce przedstawiciela rządu tegoż kraju w Toruniu, honorowego wicekonsula p. Fauchet, złożyli życzenia pomyślności dla narodu belgijskiego przedstawiciele miejscowych władz oraz społeczeństwa stolicy Pomorza. W ub. środę po raz pierwszy w Toruniu na gminnym domu przy ul. Słowackiego 62, w którym zamieszkuje nowomianowany wicekonsul, ukazała

się chorągiew o barwach narodowych belgijskich.

Zaznaczyć należy, iż z inicjatywy p. wicekonsula Fauchet w tym samym dniu zawiązało się w Toruniu Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Belgijskiej, nad którym protektorat objął p. wojewoda pomorski Raczkiewicz. Na członków Stowarzyszenia zapisało się już kilkadziesiąt osób.

## Kąpiele słoneczne tygrysiątek.



W londyńskim ogrodzie zoologicznym weterynarz przepisał tygrysiątkom — kąpiele słoneczne. Na zdjęciu tygrysiątka na słońcu wraz ze swymi dozorcami.

## „Złoty Wieniec” z Wysocką na niedzielnej popołudniówce.

Prawdziwą niespodzianką urządził Dyrekcja Teatru PT. Publiczności, dając na niedzielnym przedstawieniu doskonałą komedię filmową pt. „Złoty Wieniec” z gościnnym występem p. Stanisława Wysockiej. Ceny miejsc najniższe od gr 25 do zł 1,35.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 23. 7. — Inowrocław — „Szklanka wody”, godz. 20.30. — Toruń — „Zemsta Nietoperza”, godz. 20.15.  
Sobota 24. 7. — Toruń — „Dama Kameliowa”, godz. 20-ta.  
Niedziela 25. 7. — Toruń — „Złoty Wieniec”, godz. 16-ta. — „Dama Kameliowa”, godz. 20-ta.

## Z teki policjanta.

Dnia 21 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w powiecie toruńskim 9 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 4 wykryto, 1 wypadek sprzeniewierzenia i spisano 6 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 4 doniesienia za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych i 1 doniesienie za przekroczenie przepisów o miarach i wagach.

## Konserwator pomorski w Toruniu.

Na Pomorzu został utworzony urząd konserwatorski z siedzibą (oczywiście!) w Toruniu. Konserwatorem został mianowany p. mgr Jerzy Chyżewski z wydziału kultury warszawskiego urzędu wojewódzkiego.

## Notatnik reportera.

### Gdyby tak można...

Jestem trochę zły. Nawet nie trochę... Człek biega, lata, martwi się i ciągle szuka tematu. Wiadoma rzecz — reporter. Nikt ci człeczce nawet nie współczuje, nikt o tobie nic nie wie, bo nie chce wiedzieć. A taka np. Walasiewiczówna? Cóż! Kilka sekund wysiłku mięśni i wszyscy krzyczą, entuzjazmują się, jakby tam nie wiem co... Przyjechała do Torunia. Tłumy lażą za nią krok w krok i wydziwiają i wydziwiają... Idę sobie wczoraj ul. Szeroką w poszukiwaniu „żeru”, patrzę — a tu przy „Pomorzance” tłum ludzi tłoczy się, jak gdyby jakieś nieszczęście się stało. Zbudziłem się z odrętwienia (jako-że nic się nie dzieje, więc człowiek smuci się) i dalej-że sam tłoczę się w środek. Czuję sensację, mało — czuję coś niesamowitego... To podniecenie tłumu udziela mi się... Nie wiem jednak co się stało, a nie wypada mi zdradzać się, że jeszcze nic nie wiem. Pytam więc kogoś — tak na wszelki wypadek:

— Żyje jeszcze?...

— Ten „ktoś” popatrzył na mnie, jak na wariata — a odsuwając się ostrożnie odpowiada:

— Dlaczegożby miała nie żyć?...

— No, to chwala Bogu! — odetchnąłem i jednocześnie przykro mi się zrobiło, że „sensacja” staje się mało wartościową. W tym słyszę obok:

— Pije kawę!...

„Co jest do piernika toruńskiego?!...” pomyślałem i przedarłszy się przez tłum wszedłem do Pomorzanki. Rozejrzałem się wokoło i widzę — Walasiewiczównę w otoczeniu „sztabu” przy kawie i ciastkach.

„Tu Was boli” — pomyślałem o tłumie, zalegającym ulicę przed „Pomorzanką” i dopiero teraz zrozumiałem przyczynę „zatoru ulicznego”. Oto obecność naszej słynnej biegaczki ściągnęła tłumy. Walasiewiczówna jest bardzo poważna i jak gdyby zmęczona, nie myślę więc robić wywiadu — po co ją męczyć.

Siadam więc przy stoliku i zamówiwszy „małą czarną” rozmyślałem o marnościach mego zawodu. Czyby to nie dało się zostać jakimś „świetnym sportowcem”? Oczywiście nic na wzór Bratka, czy jego kompana Tarłowskiego, — ale w innej dziedzinie sportowej. Hm! może jednak?! Przebiegłem myślą nieomal wszystkie gałęzie sportu i jeszcze przed wyszczeniem „małej czarnej” doszedłem do wniosku, że swych sił mogę popробować tylko i jedynie przy... brydżu.

Ale czy zdobędę taką popularność jak Walasiewiczówna? Może!!!

Rak.

## Ni przypiął — ni przylatał.

Tak już się składa, że od czasu do czasu trzeba i należy „szpilkować” nasz kochany magistrat — co, sądzą, przez tenże magistrat nie powinno być źle zrozumiane. Wiadomo przecież, że „kto się czubi — ten się lubi”. Mam nawet takie wrażenie, w magistracie milej czytają różne złośliwości oparte na prawdzie, niż — powiedzmy — wazelinowanie...

A więc lepiej „czubny się i lubny się”.

Nie wiem, czy którakolwiek z „grubych ryb magistrackich” zwróciła kiedykolwiek uwagę na balkon magistratu od strony poczty (zdaje się, że innego nie ma). Jestem przekonany, że nikt — bo inaczej nie umiałbym sobie wytłumaczyć, dlaczego to miast białych kwiatów na balkonie umieszczono czerwone. Pozornie drobiazg, a jednak... czyby nie estetyczniej wyglądał balkon, a więc i magistrat, gdyby miast czerwonych kwiatów, które prawie że zlewają się z tłem, umieścić białe. Całość obecnie robi fatalne wrażenie i wystawia temu, który tak przyozdabia balkon — świadectwo jak najgorsze. Słusznie też jeden z przechodniów powiedział, przyglądając się z uwagą godną lepszej sprawy, że te kwiaty na balkonie magistratu to „ni przypiął — ni przylatał”...

Rak.

## Wyratowany z objęć śmierci.

I znów ratownicy rzeczni P. C. K. wyrwali jedną ofiarę z nurt Wisły. Niedoszłym „nieboszczykiem” jest 13-letni Albin Kaniewski z Podgórza, którego w tragicznej dlań chwili wyciągnęli z wody pp.: Holweg i Rzeszotalski.

Kaniewski niewątpliwie na przyszły raz będzie ostrożniejszy i nie będzie tak lekkomyślnie ryzykował młodego życia. Strachu się przecież „najadł” aż nadto!...

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Pl. Banka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.

### Repertuar kin:

Słońce: „Czy Lucy na to dziewczyna”.  
Stylowe: „Flip i Flap — mistrzowie głupoty”.  
Świt: „Pięć dziewczyn z Kanady”.

**Tajemnicza śmierć starca.** W ub. tygodniu oddalił się do domu w niewiadomym kierunku mieszkaniec Inowrocławia 65-letni Walenty Fiutak. Posterunek P. P. w Pakości wydołzył z torfowiska zwłoki starszego mężczyzny, którym okazał się — według stwierdzenia policji i rodziny — tragicznie zmarły Walenty Fiutak.

**Szybowiec na lotnisku inowrocławskim.** W związku ze zbliżającym się terminem ogólnokrajowych zawodów szybowcowych przyholowano już dwa szybowce z Warszawy i Kielc. W najbliższych dniach oczekuje się wszystkich szybowców zgłoszonych na zawody, gdyż wezmą one udział w treningu przedkonkursowym.

**MOGILNO.** (mk) W Mirosławicach podczas ostatniej zabawy doszło do bójki pomiędzy niej. J. Nowackim, Królakiem, Heymannem i Wróblewskim, w wyniku której postrzelony został Wróblewski, który otrzymał również cios łomem żelaznym w głowę, zadany przez Nowackiego. Wróblewskiego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

— Z nieustalonej przyczyny powstał pożar w zagrodzie rolnika Józefa Ciupy w Chabsku pod Mogilnem. Spłonęła stodoła z narzędziami rolniczymi. Strata wynosi 2.500 złotych.

— Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli Ludwik Katzenbreck i Helena Mauthe z Radłowa pod Pakością, oskarżeni o podpalenie stogu słomy. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Po przesłuchaniu 8 świadków sąd skazał obojga oskarżonych po 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

**RZADKWIN, pow. Mogilno.** (mk) Staraniem ks. asyst. Sołtyńskiego urządzono 3-dniowe rekolekcje zamknięte dla członków K. S. M. Z. Nauki wygłaszał ks. asyst. Mniciejczyński z Poznania. Nauki odbywały się w kościele, zaś sypialnie i jadalnie urządzono w salce parafialnej i przylegających zabudowaniach.

**TRZEMESZNO.** (mk) Pod przewodnictwem burmistrza p. Szymańskiego odbyło się w salce magistratu porozumiewawcze posiedzenie cechmistrzów i poważniejszych kupców w sprawie pożyczek dla rzemiosła i kupiectwa. Pożyczki spłacane mogą być przez 10 kwartałów po 6 proc. Najwyższą sumą pożyczki może być kwota 4000 zł. Kupcy otrzymać mogą również pożyczki w celu osiedlenia się na Kresach Wschodnich z procent, 1 procent. Po ożywionej dyskusji postanowiono sprawę pożyczek omówić na zebraniach cechów i powziąć konkretne uchwały.

— W dniu 17 bm. nastąpiło zakończenie kursu sanitarnego, zorganizowanego przez P. C. K. Kurs trwał od 2. II i udział w nim brało 14 kursistów. Wykłady bezinteresownie wygłaszali pp. dr Wojciechowski, Borkowski i Wesołowski. Po egzaminie odbyła się wspólna kawa oraz wręczenie dyplomów.

**ŻNIN.** Kino „Kryształ”: Beniamino Gigli, Magda Schneider w przepięknym filmie p. t. „Nie zapomnij o mnie”.  
— W środę 21 bm. obchodził długoletni prenumeratorem naszego pisma p. Stanisław Biegański ze Żnina ze swą czcigodną małżonką Teodorą z Wilińskich srebrne giody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Hoffmann mszę św. Jubilatów „Szczęść Boże!”

— Na poniedziałkowym posiedzeniu Tow. Właścicieli Nieruchomości referował p. mec. L. Smoczyk sprawę dodatkowych opłat drogowych. W razie ponownego opodatkowania, towarzystwo wniosło sprzeciw. Dotychczasowy sposób zamiatania ulic postanowiono utrzymać do roku przyszłego. Do komisji szacunkowej dot. sprzedaży przez subastę nieruchomości przez urząd skarbowy, wybrano trzech członków i dwóch zastępców.

**BARCIN.** Dnia 19 bm. w sali parafialnej w Barcinie pod przewodnictwem prezeski p. burm. Piotrowskiej odbyło się miesięczne zebranie koła kobiecego LOPP w obecności licznie zgromadzonych członkiń. P. Cichoćki z Szubina przemówił na temat ogólnej sytuacji światowej z podkreśleniem znaczenia lotnictwa dla obrony kraju. Z kolei referat wygłosiła p. H. Winiecka. Zebrane członkinie uchwaliły zorganizować zabawę taneczną w strzelnicy wraz z lotami pasażerskimi samolotami. Zainteresowanie imprezą znaczne. A więc 8 sierpnia wszyscy do Barcina latać samolotami.

— Dnia 19 bm. w sali rady gminnej w Barcinie-wsi pod przewodnictwem p. Rakowskiego, preza koła LOPP., odbyło się plenarne zebranie koła gminnego w obecności p. wójta Winieckiego, członka zarządu obwodu p. Weichbroda i instruktora obwodowego oplg p. Cichoćkiego z Szubina. Koło liczy blisko 50 członków. Uchwalono jednogłośnie powiększyć liczbę członków przez akcję propagandową LOPP na terenie całej gminy, a koła słabsze przyłączyć do koła gminnego.

**SZUBIN.** (c) Celem ułatwienia płatnikom załatwienia swych spraw, przyjmować będzie zastępca kierownika urzędu skarbowego w Szubinie zainteresowanych w **Labiszynie** dnia 23 bm. od godz. 9—12, w **Kcyni** dnia 27 bm. od godz. 9.30 do 12.30 i w **Barcinie** dnia 29 bm. od godz. 10 do 13.

— Dnia 18 bm. na stadionie miejskim rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Amator” z Bydgoszczy a tut. K. S. „Rezerwa”. Wynik spotkania 4:1 dla gospodarzy.

**KCYNIA.** (lm) W ostatnich dniach przybyły z Czechosłowacji fachowiec z dziedziny wiertniczej i dokonywał poszukiwania źródeł nafty, która prawdopodobnie na tut. terenach się znajduje. W krótkim czasie mają być przeprowadzone dalsze wiercenia. Poszukiwania odbyły się w obecności sędziego dr. Dulowskiego, wiceburmistrza Różalskiego, dr. Paszkiewicza i innych.

**LABISZYN.** (lm) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w poniedziałek robotnik Jan Muzalski, lat 35, z Labiszyna, zatrudniony w zakładach wapiennych w Wapieniu. Przy wyładowywaniu węgla został uderzony spadającym pasem tak, że runął na ziemię bez przytomności. Pierwszej pomocy udzielił mu dr. Glebocki z Barcina. W stanie groźnym został przewieziony do domu, gdzie po dłuższym czasie odzyskał przytomność. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

**NAKŁO n/Not.** Ruchliwe Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło w ub. poniedziałek dzień biednych ku uczczeniu swego św. Patrona. Po wspólnej komunii św. razem z biednymi odbyła się kawa przy suto zastawionych stołach. Poza tym biedni stali jeszcze obdarzeni. Ogółem przy wspólnym stole zasiadło przeszło 50 biednych.

## Mąż w obronie czci żony pobił śmiertelnie starca.

**Strzelno.** (mk) W kwietniu br. dokonano w Strzelnie śmiertelnego pobicia starca, 74-letniego **Fryderyka Wabnitza**, z zawodu cukiernika. Zajrzyła to miało następujące podłoże:

Córka robotnika Kleina zatrudniona była przez dłuższy czas u Wabnitza. Po zamążpójściu miała być rzekomo dłużną Wabnitziowi pewną kwotę, po którą tenże stawiał się u niej osobiście. Wizyta ta K. Orlikowskiemu, mężowi Kleinówny, nie przypadła do gustu. Krewki mąż dobył tasaka i pałki i pobił wierzyiciela do tego stopnia, iż tenże wskutek otrzymanych razów **zmarł po pię-**

**ciu dniach.** Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu. Orlikowski tłumaczył się przed sądem, że występował w obronie czci **napastowanej żony.**

W dniu 19 bm. Orlikowski stanął przed sądem okr. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po przeprowadzeniu dowodu winy uznał Orlikowskiego winnym czynu nieumyślnego zabójstwa i skazał go na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego w zawieszeniu na przeciąg trzech lat.

**ŚWIECIE.** (t) „Dzień chorych i ubogich” ku czci patrona ubogich św. Wincentego a Paulo urządziły miejscowe konferencje św. Wincentego a Paulo we wtorek 20 b. m. Wszystkich chorych zwieziono autem do kościoła; przyprawiono też wszystkich starców. Kościół wypełnił się po brzegi. Od stóp ołtarza przemówił w serdecznych słowach ks. radca Konitzer. Następnie ks. Szybowski odprawił uroczystą mszę św., w czasie której wszyscy chorzy i biedni oraz panie i panowie z konferencji przystąpili do komunii św. Błogosławieństwem Najśw. Sakramentem zakończono to rzewne i piękne nabożeństwo. Następnie podejmowano chorych kawką w salce „Domu św. Jana”. Po południu odbyło się krótkie nabożeństwo w kaplicy więziennej dla więźniów oraz wspólna kawka na dziedzińcu więziennym dla tych, którzy przebywają za kratami. W ogrodzie p. Chełstowskiego zaś urządzono wspólną kawę dla wszystkich starców i biednych miasta, którzy są otoczeni opieką obu miejscowych konferencji.

**TLEŃ, pow. świecki.** (t) Ośrodek wyszkolenia harcerek chórągiw pomorskiej, jaki rozłożył się w borach tucholskich tuż obok naszej miejscowości letniskowej i obejmował obóz podharcmistrzowski, obóz dla drużynowych i obóz wodny czyli żeglarski, został ostatnio zakończony. W tym to ośrodku, którego komendantem był harcmistrz Kowalski, wychowywali się przyszli oficerowie służby harcerek. W wieczór przed zakończeniem prac ośrodka, przed zwinięciem tych trzech obozów, zapłonęły przed nimi ogniska pożegnania. Na opuszczone miejsce przybyły inne drużyny harcerek, m. in. jedna z Bydgoszczy.

**ŚWIEKATOWO.** (t) Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej zgromadził ub. niedzieli do naszej obszernej świątyni tłumy wiernych nawet z dalszych okolic. Uroczystą sumę odprawił miejscowy ks. wikary.

— Przystanku osobowego w Świekatowie, na nowej linii z Bydgoszczy do Gdyni jak nie ma tak nie ma i nie wiadomo, kiedy wieś tego udogodnienia się doczeka. Nasza okolica jest gospodarczo związana z Bydgoszczą. Obecnie, chcąc dotrzeć do tej naturalnej gospodarczej stolicy ziemi pomorskiej, trzeba nam jechać albo drogą okrężną przez Terespol lub też jechać do daleko od nas odległej stacji Seroek, co jest tym trudniejsze, że stąd do Seroeka można dostać się wyłącznie drogami polnymi.

biednej ofiary własnej nieostrożności.

— W związku z utworzeniem placówki historycznej przy D. O. K. VIII w Toruniu, uprasza się wszystkich b. powstańców i niepodległościowców pomorskich o zgłoszenie się w sekretariacie Związku Weteranów Powst. Narod. R. P. 1914/19 koło Chełmno (Pom.), ul. Dominikańska 4 II p. u p. Cerafickiego w godz. od 16—18, gdzie będzie można otrzymać informacje w sprawie składania dowodów z pracy niepodległościowej i przedłożenia ich w placówce historycznej w celu otrzymania zaświadczenia.

— Bawiący od kilku tygodni w Chełmnie uczestnicy wyższego kursu teatralnego, zorganizowanego przez Min. Oświaty, urządzają w najbliższą niedzielę (25 bm.) o godzinie 20,30 na rynku przed ratuszem wieczór pieśni, inscenizacji i tańców ludowych. Słowo wstępne wygłosi p. wizytator J. Cierniak. Wstęp bezpłatny.

**BRODNICA.** (r) Burmistrz Blokus rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceburmistrz dyr Krzyżniewski.

— W zabudowaniach B. Zuchlińskiego w Jajkowie (pow. brodnicki) wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, urządzenie domowe, bieliznę, odzież itp. Szkody są poważne. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

## Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

### Repertuar kin:

Apollo: „Caliente miasto miłości”.

Grif: „Nie odchodź odemnie”.

Orzeł: „Abecadło miłości”.

**Zespół artystów Teatru Wielkiego z Poznania** przyjeżdża w najbliższych dniach do Grudziądza i wystawi na scenie teatru miejskiego melodyjną operetkę Straussa „Zemsta nietoperza”. Dokładny termin podamy niebawem.

**Dzień chorych w parafii św. Mikołaja.** W miniony wtorek przeszło 300 chorych parafii św. Mikołaja obchodziło swój uroczysty dzień. Ciężko chorych przewieziono do kościoła, lżej chorzy przy pomocy członków rodzin przybyli do kościoła pieszo. W kościele ks. proboszcz dr Pastwa powitał serdecznie chorych, a następnie w asyście księży Sobisa i Lewandowskiego odprawił uroczystą mszę św., podczas której wszyscy chorzy przystąpili do Stołu Pańskiego. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dyr Szczurkowski. Po nabożeństwie ks. prob. dr Pastwa udzielił wszystkim chorym błogosławieństwa. W kościele zauważyliśmy dr Wróblewskiego, dr Pliszkę oraz siostry P. C. K., którzy roztoczyli nad chorymi troskliwą opiekę. Wzorowy porządek utrzymywała straż pożarna. Po nabożeństwie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo ugościło chorych śniadaniem

**Strzelanie o najwyższą godność Bractwa Strzeleckiego.** Jak się dowiadujemy, termin strzelania o najwyższą godność w łonie bractwa ustalono na niedzielę 1 sierpnia. Szczegółowy program zostanie braciom doręczony we właściwym czasie.

## Mąż-złodziej przed sądem.

**Grudziądz.** W minioną środę przed tut. sądem okręgowym odpowiadał niej. Paweł Dreyer, który w kwietniu br. skradł **swej żonie około 300 zł zaoszczędzonej gotówki, a następnie pieniądze te stracił w Bydgoszczy i Poznaniu.** Akt oskarżenia, popierany przed sądem przez p. wiceprokuratora Szpadrowskiego, zarzucał oskarżonemu zbrodnie z art. 259 k. k., twierdząc w uzasadnieniu, że podsądny dokonał kradzieży pieniędzy **po uprzednim odurzeniu żony środkami nasennym.** Na podstawie ustaleń przewodu sądowego, a w szczególności na podstawie zeznań świadków dr Dubowika, żony oskarżonego Anny Deryerowej oraz jej pasierbicy Marii Sonak, sąd uznał osk. Pawła Dreyera winnym jedynie występkowi kradzieży i skazał go na **8 miesięcy bezwzględnej więzienia.**

## Wóz transportowy przejechał małą dziewczynkę.

**Grudziądz.** W minioną środę około godz. 15-ej wóz transportowy znanej firmy przewoźowej p. Witkowskiego przejechał na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej i Kwiatowej małą dziewczynkę, biegającą po jezdni. Pokrwawione maleństwo odnieśli przechodnie do pobliskiego sklepu p. Lupianki, która dzieckiem troskliwie się zaopiekowała i wezwała telefonicznie kartkę pogotowia, która zabrała dziewczynkę do szpitala. Jak zdaliśmy stwierdzić, przejechałą dziewczynką jest **Jadwiga Rogowska, lat około 5-ciu, zam. w pobliskim Dragaczu, która przypuszczalnie przyjechała z rodzicami na targ do Grudziądza i tutaj zabiła.**

# Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 23 lipca 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Apolinarego b.  
Jutro: Kunegundy księżnej.  
Wschód słońca o godzinie 4,5.  
Zachód słońca o godzinie 20,7.

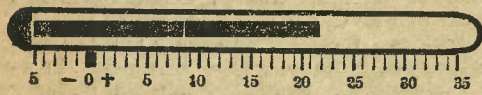
## Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Stare powietrze polarne, które przepłynęło nad Polską ku zachodowi w ciągu ostatniej doby, ulega wypieraniu przez masę świeżą, która płynie z nad północnego Atlantyku. Wymuszone przez czoło świeżej masy prądy wstępujące, powodują w odpływającym z powrotem ku wschodowi w starym powietrzu polarnym piętrzenie się chmur kłębiastych i słabe burze termiczne z przelotnymi deszczami. O godz. 14-ej zanotowano: 14 st. na Kasprzym Wierchu, 20 w Gdyni, 24 w Poznaniu i Bydgoszczy, 25 w Warszawie i Toruniu, 26 w Krakowie, Lwowie, Grudziądzu i Zaleszczykach, 27 w Pińsku i Katowicach, 28 w Łodzi, 30 w Lublinie i Przemyślu, a 31 w Deblinie.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.  
Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefonu 20-22.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Wyświetla film pt. „Bounty”. W rolach głównych Clark Gable, Charles Laughton i Franchet Tonc. Nadprogram: Tygodnik.

**LIDO.** Prapremiera w Polsce arcydzieła p. t. „Niewinnie się zaczęło”. W roli gł. Loretta Young. Poza tym tygodnik.

**„POLONIA”.** Wielki podwójny program I: „Daniel Boone”, hymn na cześć prawdziwych zdobywców Ameryki. II: „Oliver Twist”, według Karola Dickensa z udziałem Dicke Moore.

**MIRAŻ (Orłowo).** Film polski „Kocha, lubi, szanuje” oraz tygodnik.

— **Cyrk, który nie robi plaży.** Od kilku dni gości w Gdyni wędrowny cyrk obozujący pod gołym niebem i zmieniający co pół godziny miejsce postoju. Cyrk ten ma zespół składający się z 6-ciu czy siedmiu osób, posiada tajemniczą skrzynię z namalowaną trupią czaszką, duży bęben i harmonię. Przedstawienia tego cyrku ściągają dziesiątki gapiów, którzy otaczają zaimprovizowaną arenę szczerym kołem do chwili, gdy jeden z trupy zbliży się z czapką w rękę i poprosi o parę groszy. W tym momencie publiczność zwiewa.

— **Automobilista po pijanemu.** „Na lwa srogiego bez obrazu wsiedziesz i na ogromnym smoku jeździć będziesz” powiedział sobie pan Augustyn Pruss, pracownik adwokacki w Gdyni po wypiciu licznych kolejek w gronie przyjaciół i... zasiadł do kierownicy samochodu księdza Roszczyńskiego z Wejherowa. Jakoż „smok” ruszył i popędził wzdłuż ulicy Morskiej. Nie można powiedzieć, aby auto trzymało się prostej linii. Wykretasy i wywijasy wyczyniane przez samochód odpowiadały całkowicie pijackiej fantazji kierowcy. W pewnej chwili na drodze szalonego samochodu znalazła się konna fura, z którą nastąpiło zderzenie. Ofiarą padł woźnica, który doznał złamania obojczyka, oraz koń raniony również przez auto. Kierowca otrzeźwiał i postanowił wycofać się dyskretnie z całej historii. Ucieczka w kierunku ul. Leśnej nie udała się jednak amatorowi czystej i jazdy cudzym samochodem. Policja zajęła się Prussem i urzędowo skończył się w sądzie.

## Kurioza gdyńskie.

Na parę miesięcy przed wielkim sezonem letnim władze administracyjne przeprowadzają corocznie „czystkę” miasta, usuwając szpetne parkany, szyldy, plakaty, baraki, drzewa, kałużę tynkować odrapane domy „biednych” gdyńskich kamieniczników. Na tle tej czystki zdarzają się nieraz pewne kurioza. Tak np. gdy wyszło polecenie tynkowania domów pewna żydowska firma zwąchała natychmiast interes i dobrawszy sobie na współnika skromnego szabesgoja zabrała innym firmom z przed nosa gros zamówień. Gdy inne firmy się spostrzegły po niewczasie, powstał hałas, dlaczego oddano pracę żydom. Pytanie bardzo słuszne, lecz niestety nie istnieje u nas ustawa zwalniająca strony od dotrzymania umowy z chwilą, gdy się okaże, że jeden z kontrahentów ukrył pochodzenie żydowskie, lub wspólność z żydowskim kapitałem. Ustawa taka przydałaby się nam bardzo. Na temat tynkowania warto jeszcze wspomnieć o pewnym domu przy ulicy Świętojańskiej, w którym mieści się reprezentacyjna winiarnia i restauracja „Ermitage”. Właściciel tego domu dostosował się do polecenia władz administracyjnych doprowadzenia do przyzwoitego wyglądu swej nieruchomości, lecz wybrał okres największego ruchu w pełnym sezonie letnim. Dom cały zastawiono rusztowaniami, zagrodzono ulicę, zabarykadowano „Ermitage” i gdyby nie urobiona opinia jedyne w Gdyni lokalu reprezentacyjnego, z całą pewnością „Ermitage” stracił by swą tak liczną klientelę.

Czyżby ze strony właściciela domu miała to być złośliwość?

Przy Skwerze Kościuszki stoją po dziś dzień pobudowane przed laty jeszcze dwie odrapane kamienice, szpetnie tak piękny plac swym wyglądem. Nie pomogły tu ani monita, ani głosy opinii publicznej. Panowie kamienicznicy nie śpieszą się bynajmniej z otynkowaniem domów, w których ze względu na punkt pobierają wygórowane komorne.

Na tymże Skwerze Kościuszki stoi sobie na samym niemal narożniku ul. Świętojańskiej obszerna stodoła z wieloma kartofli przed domem. Gdyby była ona jakimś historycznym zabytkiem, możnaby w niej urządzić muzeum LMK i pozostawić, a nawet otoczyć troskliwą opieką. Tak jednak nie jest. Stodoła ta jest zwykłą stodołą przebudowaną wewnątrz na domek mieszkalny. Kartofle rosące przed stodołą tą nie są upiększającymi palmami, ani kwiatami, lecz pospolitymi ziemniakami. Jako odpowiednik do tej stodoły przy placu Kaszubskim na samym narożniku ul. Starowiejskiej i Świętojańskiej stoi jeszcze bardziej szpetna stodoła, której właściciel obiecuje od lat rozbiórkę tego szkaradziństwa. Obiecanki cacanki, można długo czekać. Oba place, na których znajdują się wspomniane stodoły przedstawiają wielką wartość, nie ma się więc do czynienia z biedakami, którzy nie są w stanie szpetne budy zburzyć, nie mają tylko na to chęci. Możeby władze administracyjne potrafiły uporządkowania tej sprawy?

## Ostrożnie, chrześcijanki na plaży! Żydziaki w Orłowie zacierają za sobą wszelkie ślady...

Na łamach warszawskiego dziennika żydowskiego „Nasz Przegląd” pewien zuchwały „pożeracz” serc niewieścich — z krzywym nosem — tak sobie... szrajbingeł:

Kto dba o swoje nerwy i dla zmiany wrażeń chce oglądać zamiast flądor calorocznych świeże flądry bałtyckie, a zamiast balwanów wielkomijskich balwany morskie, ten musi siłą rzeczy wakacje spędzić nad morze.

W drodze czeka go dużo wydatków i jedna jedyna oszczędność, a mianowicie ta, że można się obyć bez sleepingu. Już się człowiek wyśpi dowoli w naszych nadmorskich badach, w których o godzinie 10 wieczór Niemieja wszystkie zachryple patefony i radioo odbiorniki w tak zwanych „dancygach”. A że nie każdemu odpowiadają jedyne natenczas czynne „dancygi” w Dancygu, więc nie pozostaje nic lepszego do roboty, jak rznąć w karty lub ucinąć drzemkę.

Zato w dzień pięknie jest w takim, na przykład, Orłowie Morskim. Na wspaniałej plaży czernieje cera i bieleją charaktery. Całkiem odwrotnie, niż na wielkomijskim bruku. Poza tym **wszystko jest tu słone:** woda morska, powietrze, dowcipy i ceny. **Zwłaszcza ceny!** I tylko rozmówki wstępne sezonowych pożeraczy serc niewieścich z omdlewającymi pożeraczkami przelotnych podnieć są całkowicie pozbawione soli... attyckiej. Możliwe bodaj zaryzykować twierdzenie, że im mniej taktu — tym łatwiej o kontakty.

Tym bardziej, że w Orłowie całą górną kondygnację nad plażą wypełniają najnowocześniejsze kabiny z **najdoskonalszą instalacją do zmywania (grzesznego) brudu i umywania rąk.** Wtajemniczeni twierdzą, że największy tłok jest tutaj na schyłku sezonu, kiedy rozstający się partnerzy nagminnie umywają ręce. Ręce wyschną w lot na

słońcu orłowskim, a na otarcie czyichś łez wystarczy szablonowa wiązanka kwiatusków. Niechby nawet i takich, jak ten, który wyjmujemy z listu pocztowego jednego z tutejszych adonistów:

„Żeknam z powodu —  
„Kancy w wodu...”

„Kancy w wodu” znaczy po rosyjsku tyle, co — **zacierajmy za sobą wszelkie ślady!** A w Orłowie i nie daleko do wody i trudno o dowody.

Słowem — niemasz jak w Orłowie!..  
J.

## Z chłopca okrętowego kapitanem statku.

Do Gdyni zawinął statek handlowy „Stancor”, właścicielem i kapitanem którego jest Polak, Witold Satorski, mieszkający stale w Rydze na Łotwie.

Dzieje Satorskiego są bardzo ciekawe: Będąc małym chłopcem wraz z rodzicami swymi wywedrował z wojew. białostockiego na Łotwę, gdzie ojciec jego pracował jako robotnik rolny. Po wybuchu wojny światowej ojciec Satorskiego poszedł na wojnę i tam zginął, matka zaś po kilku latach zmarła. Dziesięcioletnim sierotą Witoldem zajęła się pewna Łotyszka, która pracowała w charakterze gospodyni u jednego z przedsiębiorców okrętowych. W dwunastym roku życia sierota został chłopcem okrętowym, a ponieważ wykazał wielkie zdolności do nauki, przedsiębiorca okrętowy skierował go do szkoły oficerskiej, którą skończył z bardzo dobrym wynikiem.

Po ukończeniu szkoły został mianowany przez swego opiekuna jego zastępcą na statku „Stancor”. Stary opiekun, umierając, uczynił Polaka-marynarza swoim spadkobiercą. Satorski do dziś jeździ na „Stancorze” jako właściciel i kapitan. Satorski, mimo, że jest wychowany na Łotwie włada doskonale językiem polskim i czuje się Polakiem.

## Wojewoda pomorski Raczkiewicz na Jastrzębiej Górze.

Do Jastrzębiej Góry przybył na krótki pobyt wypoczynkowy pan wojewoda pomorski Raczkiewicz. Pan wojewoda zamieszkał w pensjonacie „Bałtyk”.

## Pierwsze matjasy islandzkie w Gdyni.

Połowy islandzkie zaczęły się z końcem czerwca i będą trwały do września. Należy tu odróżnić połowy rybaków islandzkich, które soli się na brzegach Islandii od połowów obcych (Norwegia, Niemcy, Szwecja, Finlandia itd.), które zasala się na poszczególnych stawkach rybackich. Islandia nie zezwala na połowy na swych wodach terytorialnych, nie pozwala również, aby śledzie, złowione przez obcych rybaków były przyrządzane (solone) na lądzie Islandii.

Polska należy do jednego z największych odbiorców matjesów islandzkich. Korzystając z tego Norwegia usiłuje od kilku lat złowione w okolicach Islandii śledzie solić i przyrządzać na sposób matjesów islandzkich. Tak samo i z ekspedycji śledziowej Finlandii dostają się na rynek polski śledzie.

Do Gdyni pierwszy statek parowy „Jaederen” przywiózł z Norwegii pierwszy transport śledzi 20 lipca w ilości 300/1 beczek. Są to tzw. matjasy islandzkie, pochodzące z jednej z licznych ekspedycji norweskich na wodach Islandii. Za jedną beczkę dużą soloną, franco wagon port rybacki w Gdyni żądano 78 zł. Ilość sztuk śledzi w beczce od 390—400.

## Notowania cen w hali targowej.

Placono na rynku gdyńskim w hali targowej za jeden kilogram ryb w detalu w złotych:

**Ryby świeże:** dorsze czyszczone kotletowe 1,— zł, dorsze całe haczykowe 0,90, dorsze małe 0,80, flądry drobne 0,50, flądry średnie 0,80, flądry duże 1,— zł. Turboty (skarp) od 1,00—1,20 zł, szczupaki drobne 1,40, szczupaki średnie 2,—, szczupaki duże 2,40, okonie małe 0,80, średnie 1,—, duże 1,60, certy małe 1,—, średnie 1,20, duże 1,40, węgorze małe 2,—, kwapy 0,60, płocie od 0,80—1,00, sandacze morskie od 2,80—4,00, łososie od 6,00—7,00, pstrągi średnie 4,— zł

**Ryby wędzone:** za jeden kilogram: węgorze 4,— zł, flądry duże 1,20, dorsze w kawałkach 1,20, dorsze całe małe 0,60, piklingi (norweskie) sztuka od 20—30 gr, kilo 1,40 zł.

## Tajemnicza napaść.

W nocy na 21 lipca spóźnieni przechodnie znaleźli przy ul. Świętojańskiej przed znanym lokalem winiarni „Ermitage”, leżącego na chodniku zbroczonego krwią nieprzytomnego mężczyznę. Zaalarmowane pogotowie i policja zajęły się nieznanym osobnikiem, który doznał, jak ustalono dochodzenie, szeregu głębokich ran głowy i pęknięcia czaszki. Dalsze dochodzenie pozwoliło na zidentyfikowanie ranego, którym jest **Józef Kubiela**, lat 36, zamieszkały przy ul. Świętojańskiej 73. Ze względu na ruch panujący nawet w późnych godzinach nocnych przy ul. Świętojańskiej zachodzi prawdopodobieństwo, że Kubiela nie został napadnięty tam, gdzie go znalezione, lecz chyba w jakimś zaułku, lub na Kamiennej Górze, na ulicę Świętojańską dowłócił się ostatnim wysiłkiem. Kubiela jest w dalszym ciągu nieprzytomny, co utrudnia prowadzenie śledztwa.

## Aresztowanie gdyńskiego kupca.

W związku z pożarem składu cukierków w Gdyni, o czym donosiliśmy przed paru dniami, aresztowany został właściciel składu kupiec Pawlak pod zarzutem podpalenia składu. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo ustali niewątpliwie przyczynę pożaru, względnie podpalacza.

— **Dzieci z kolonii wypoczynkowych oraz drużyny z obozów harcerskich z miejscowości Gowidłino, Suleczyno, Miechucino, Zawory oraz Kozyckowa** powracają do Gdyni dnia 24 lipca o godz. 14.56. W tymże samym dniu powracają dzieci i harcerze z miejscowości Raduń i Osiek w godzinach przedpołudniowych. Rodzice działwy mogą oczekiwać swych dzieci na dworcu kolejowym w Gdyni.

**Kino**  
**Kryształ**

Pocz. o godz. 5, 7, 9, 10  
w niedz. 3, 15, 5, 10, 7, 9, 10

**Dziś w plątek premiera!**

Film, który potęgą swojej treści, największych emocyj i szlachetności przemówi do wszystkich, wedł. powieści Józefa Kessela reżyserii Anatola Litwaka

**Zaloga**

W rolach głównych:

**Annabella**  
**Jean Murat**

Mimo letniego sezonu i upałów wystawiamy tylko pierwszorz. wielkie obrazy aby zadowolili Szanowną Publiczność.

Film „Zaloga” dla młodzieży poniżej lat 18 wzbroniony.

Nadprogram: Naja. Tyg. PAT'A.

**Ostatnie wiadomości.**

**Powstańcy zwyciężają.**

**Salamanka, 23. 7. (PAT).** Według brzmienia komunikatu oficjalnego, wczoraj po południu wojska powstańcze zajęły Priego, Guadalavir oraz inne ważne punkty. Operacje były kontynuowane. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Natarcie wojsk rządowych na odcinku madryckim skierowane na Cuesca dela Reina, zostało odparte z wielkimi stratami dla atakujących.

**Losy wojny hiszpańskiej w rękach Wielkiej Brytanii.**

**Nowy Jork, 23. 7. (PAT).** Ambasador hiszpański De los Rios reprezentujący rząd w Walencji, powrócił do Stanów Zjednoczonych i oświadczył dziennikarzom, że zakończenie zatargu hiszpańskiego można oczekiwać za trzy miesiące lub też po upływie okresu dłuższego od jednego roku. Wszystko, zdaniem jego, będzie zależało od stanowiska rządu brytyjskiego. Jeżeli rządowi brytyjskiemu uda się doprowadzić do wycofania ochotników, wojna domowa może być zakończona w ciągu trzech miesięcy. Jeżeli plan brytyjski zakończy się niepowodzeniem, to wojna będzie długotrwała.

**Ponowne odroczenie wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu.**

**Poznań, 23. 7.** W 162 numerze „Monitora Polskiego” pojawiło się następujące zarządzenie Rady Ministrów „w sprawie przedłużenia okresu niezarządzania wyborów do Rady Miejskiej m. Poznania”:

„Na podstawie art. 69 ust. (6) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Rada Ministrów przedłuża o sześć miesięcy okres, w którym powinny być zarządzane wybory do Rady Miejskiej m. Poznania. Prezes Rady Ministrów: (—) Sławoj-Składkowski”.

Prawdopodobnie wybory odbędą się na wiosnę.

**Policjant z Mogilna zastrzelony pod Międzyborowem.**

**Mogilno (mk).** W dniu 21 bm. dotarła do Mogilna wiadomość o zastrzeleniu przez st. posterunkowego Karola Dyrkę, kier. posterunku w Międzyborowie woj. łódzkiego, posterunkowego z Żyrardowa 28-letniego **Romanowskiego Leona**, pochodzącego z Mogilna. St. post. Dyrka napotkał post. Romanowskiego ze swoją żoną w lesie pod Międzyborowem, którą najpierw zastrzelił, a potem trzema strzałami powalił trupem Romanowskiego.

Tragiczna śmierć Romanowskiego, który w czerwcu br. spędził jeszcze w Mogilnie swój urlop wypoczynkowy, wywołała wśród jego rodziców, rodziny i znajomych smutne wrażenie.

**Niezwykle zjawisko na niebie obserwowane na Kujawach.**

**Mogilno (mk).** W dniu 20 bm. ludność wioski Radłowa i północnej części powiatu mogileńskiego ujrzała na niebie ciekawe zjawisko. Około godz. 23-ej przy jasnym świetle księżycy zapłonęły na firmamencie kolorem różowym dwa wielkie miecze i słup. Miecze jaśniały nad słupem przez dłuższy czas, słup zaś płonął o 8 minut dłużej.

Niecodzienne to zjawisko na niebie ludność szeroko komentuje, jako wróżbę zbliżającej się wojny.

Wiadomość tę potwierdza nasz korespondent z Inowrocławia, który pisze:

Wieczorem zapłonęły na niebie czerwono-fioletowym blaskiem dwa wielkie miecze oraz słup ognisty w kierunku zachodnim naszego miasta, od strony Pakości. Słup widniał nieco niżej od mieczów. Miecze były widoczne przez 7 minut, a słup przez 15 minut.

**Straszne skutki zabawy chłopców znalezionym granatem.**

W gromadzie Czechów obok Monasterzysk znalazło kilku małych chłopców granat z czasów wojny. Zaniósłszy go na dziedziniec cerkiewny, chłopcy spowodowali przy rozbięciu strasznego wybuchu, który rozszarpał na strzępy ośmioletnich chłopców Stefana Bojke i Jarosława Senszyna oraz 10-letniego Hołowaczuka. Ponadto jest ciężko ranny Nakoneczny.

**SPORT**

**ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO W SZTOKHOLMIE.**

**Sztokholm.** W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. Polak startował w biegu na 800 m, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek., drugim był Nilson w czasie 1:53,4 sek.

W biegu na 3000 m zwyciężył Jonsson w czasie 8:16,2. Słynny Węgier Szabo zajął drugie miejsce w czasie 8:17,8, bijąc rekord węgierski.

W rzucie oszczepem doskonali wynik osiągnął Atterwall — 71,50 m.

**WIOŚLARZE POLSCY JUŻ W BUDAPEŚCIE.**

**Budapeszt.** W dniu 21 bm. o godz. 23.30 przybyła do Budapesztu pod kierownictwem prezesa Pol. Zw. Tow. Wioślarskich, inż. Lotha, polska ekspedycja wioślarska na mecz Polska — Węgry, odbyć się mający 25 bm.

Na dworcu w Budapeszcie drużyna polska powitana została przez przedstawicieli węgierskiego związku wioślarskiego z wiceprezesem Csikiem na czele. Ponadto na dworcu obecni byli — przedstawiciel poselstwa i konsulatu R. P., wiceprezes stowarzyszenia polsko-węgierskiego p. Barański oraz liczna grupa sportowców i dziennikarzy węgierskich, a nadto liczni studenci polscy, przebywający na praktykach letnich w przemysłowych zakładach węgierskich. Sportowcom polskim zgotowano bardzo serdeczne przyjęcie.

W sobotę nastąpiło złożenie przez drużynę polską wieńca pod pomnikiem 1000-lecia istnienia Węgier, a następnie — zwiedzanie miasta.

**CIEKAWY KOLEJE ŻYCIA REKORDZYSTY**

**Helsingfors.** Nowy rekordzista świata w biegu na 10 tysięcy metrów, Finlandczyk Salminen liczy obecnie 35 lat. Jest on ojcem pięciorga dzieci. W czasie, gdy Salminen przebywał na igrzyskach olimpijskich w Berlinie ub. roku żona słynnego biegacza urodziła bliźnięta.

Salminen rozpoczął uprawiać sport zawodniczo dopiero w wieku 23 lat. Stosunkowo późno dał się poznać na terenie międzynarodowym. W roku 1934 zdobył on mistrzostwo Finlandii w biegu na 10 tys. m. W tym samym roku w Turynie zdobył tytuł mistrza Europy na tym samym dystansie.

W roku 1936 osiągnął on największy sukces swego życia, zdobywając tytuł mistrza olimpijskiego na 10 km.

**JUNIORZY POLONII WALCZA Z JUNIORAMI GRYFU**

w nadchodzącą niedzielę, o godz. 10-ej na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy. Mecz ten zadecyduje, która z drużyn zdobędzie piłkarskie mistrzostwo Pomorza juniorów.

**MECZE W PIŁKĘ NOŻNĄ NA BOISKU IM. ŚWITALY.**

W niedzielę, dnia 25 bm. rozegrane zostaną następujące mecze: o godz. 15-ej I dr. Sokoła I — I dr. K. S. Świt. O godz. 17-ej RKS Amator I dr. — Sokół V I dr. Powyższe spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie. Wstęp 25 gr.

**MECZ TENISOWY POLSKA—WŁOCHY.**

Dziś walczą Hebda — Palmieri i Wittman — Quintavalla.

Dziś, w piątek o godz. 15.30 na centralnym korcie Legii w Warszawie rozpoczyna się mecz tenisowy Polska — Włochy o puchar środkowej Europy. W ostatniej chwili zaszła zmiana w kolejności gier ze względu na chorobę Spychały. Z tego względu dziś, w piątek, walczyć będą: Hebda z Palmierim i Wittman z Quintavallą.

**POLONIA KARWIŃSKA ZWYCIĘŻA W MIECHOWIE.**

**Olkusz.** Na stadionie w Miechowie odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Polonią z Karwiny i klubem sportowym Zw. Strzeleckiego w Miechowie, zakończone wynikiem 7:2 (4:1) dla gości. Polscy gracze zagraniczni byli przyjęci przez liczną zebraną publiczność bardzo serdecznie.

**K. S. CISZEWSKI — K. S. BRDA.**

W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego o godzinie 17-ej ciekawy mecz w piłkę nożną z cyklu rozgrywek o wejście do klasy A między klubami **K. S. Ciszewski** i **K. S. Brda**. Chociaż mecz ten nie będzie już miał wpływu na ogólny wynik rozgrywek, gdyż K. S. Ciszewski zdobył już mistrzostwo grupy i awansował do klasy A, liczyć się można, że rozgrywka będzie ciekawą, gdyż K. S. Brda będzie się chciał zrewanżować za ostatnio poniesioną wysoką porażkę, natomiast K. S. Ciszewski będzie chciał udowodnić swoją wyższość nad rywalem, tym bardziej, że jest to jego pierwszy występ jako drużyny A-klasowej. — Przedmecz odbędzie się o godz. 15-ej między I drużyną K. S. Leo a II-gą drużyną K. S. Ciszewski.

**Najlepsze tegoroczne wyniki w lekkiej atletyce pań.**

Po mistrzostwach Polski w Bydgoszczy i zawodach w Gdyni lista dziesięciu najlepszych tegorocznych wyników w lekkiej atletyce pań przedstawia się następująco:

**Bieg 60 m:** 1) Walasiewiczówna 7,4 sek., 2) Książkiewiczówna 8 sek., 3) Staruszkiewiczówna 8,1 sek., 4) Daszutówna 8,1 sek., 5) Chrzanowska 8,2 sek., 6) Krawczykówna 8,2 sek., 7) Puszkówna 8,3 sek., 8) Lubiczówna 8,3 sek., 9) Pacówna 8,4 sek., 10) Wencłówna 8,4 sek. — ten sam wynik szeregu innych.

**100 m:** 1) Walasiewiczówna 11,8 sek., 2) Książkiewiczówna 13,2 sek., 3) Staruszkiewiczówna 13,3 sek., 4) Wencłówna 13,3 sek., 5) Lubiczówna 13,4 sek., 6) Gawrońska 13,5 sek., 7) Kałużowa 13,5 sek., 8) Chrzanowska 13,8 sek., i szeregu innych po 14 sek.

**200 m:** 1) Staruszkiewiczówna 27,6 sek., 2) Lubiczówna 28 sek., 3) Gotlibówna 28 sek., 4) Gawrońska 28,2 sek., 5) Kałużowa 28,4 sek., 6) Hornsteinówna 28,5 sek., 7) Batiukówna 28,6 sek., 8) Wencłówna 28,9 sek., 9) Pacówna 29,2 sek., 10) Gawrońska 29,5 sek.

**300 m:** 1) Wodnicka 2:35,1 sek., 2) Makówna 2:40,2 sek., 3) Kwasińska 2:43 sek., 4) Suchocka 2:43 sek., 5) Sikorska 2:43 sek., 6) Hornsteinówna 2:44,9 sek., 7) Białkowska 2:45 sek., 8) Zwirliczówna 2:47,1 sek., 9) Strzelczykówna 2:51,2 sek., 10) Tekielówna 2:51,5 sek.

**400 m:** 1) Felska 13,6 sek., 2) Hoffmannówna 14,1 sek., 3) Romanowska 14,4 sek., 4) Wajsówna 14,4 sek., 5) Pacówna 14,4 sek., 6) Lubiczówna 15 sek., 7) Orzełówna 15,4 sek., 8) Deutschówna 15,4 sek., 9) Walterówna 16,6 sek., 10) Kwaśniakówna 16,8 sek.

**500 m:** 1) Sokół Grudziądz 53,3 sek., 2) AZS Poznań 55 sek., 3) Pomorzanie Toruń 55,4 sek., 4) Warszawianka 55,4 sek., 5) Makabi Kraków 56,4 sek., 6) Cracovia 58 sek., 7) Stadion Chorzów 58,7 sek., 8) KS Ciszewski Bydgoszcz 58,7 sek., 9) Skra 59 sek.,

10 IKP Łódź 59,2 sek.

**4x200 m:** 1) Sokół Grudziądz 1:54,9 sek., 2) AZS Poznań 1:58,8 sek., 3) Stadion Chorzów 2:01,7 sek., 4) Makabi Kraków 2:03,3 sek., 5) KPW Katowice 2:05 sek., 6) AZS Warszawa 2:07,3 sek.

**Skok w dal z miejsca:** 1) Wajsówna 2,39 m, 2) Paluszkówna 2,33 m, 3) Chełmicka 2,28 m, 4) Ziolkówna 2,28 m, 5) Kremerówna 2,28 m, 6) Kamińska 2,27 m, 7) Batiukówna 2,27 m, 8) Książkiewiczówna 2,25 m, 9) Lubelska 2,22 m, 10) Romanowska 2,20 m.

**Skok w dal z rozbiegu:** 1) Walasiewiczówna 6,09 m, 2) Wencłówna 5,26 m, 3) Daszutówna 4,98 m, 4) Kałużowa 4,95 m, 5) Książkiewiczówna 4,95 m, 6) Lubiczówna 4,92 m, 7) Rewolińska 4,83 m, 8) Traczonówna 4,82 m, 9) Duninówna 4,80 m, 10) Chrzanowska 4,78 m.

**Skok wzwyż:** 1) Walasiewiczówna 145 cm, 2) Wajsówna 145 cm, 3) Książkiewiczówna 145 cm, 4) Felska 142 cm, 5) Biskupówna 142 cm, 6) Wolkmitówna 141 cm, 7) Marcysiakówna 141 cm, 8) Wencłówna 140 cm, 9) Chełmicka 140 cm, 10) Romanowska 140 cm.

**Kula:** 1) Cejzikowa 12,02 m, 2) Wajsówna 11,80 m, 3) Flakowiczówna 11,52 m, 4) Gackowska 11,03 m, 5) Kwaśnińska 10,82 m, 6) Kryżanka 10,33 m, 7) Straszewska 10,03 m, 8) Dutkówna 9,69 m, 9) Krügerówna 9,66 m, 10) Hołyszówna 9,51 m.

**Dysk:** 1) Wajsówna 41,77 m, 2) Cejzikowa 38,42 m, 3) Gackowska 35,60 m, 4) Wencłówna 33,81 m, 5) Bałajówna 32,46 m, 6) Malanowska 32,40 m, 7) Kryżanka 32,40 m, 8) Głazewska 31,30 m, 9) Batiukówna 30,85 m, 10) Podluczka 30,78 m.

**Oszczep:** 1) Kwaśnińska 40,28 m, 2) Cejzikowa 32,70 m, 3) Czarnowska 32,22 m, 4) Dutkówna 32,21 m, 5) Wajsówna 30,60 m, 6) Gackowska 29,35 m, 7) Pastwówna 29,30 m, 8) Malanowska 29,12 m, 9) Noskiewiczówna 27,40 m, 10) Kudasiewiczówna 26,54 m.

**Król Danii na regatach międzynarodowych w Kopenhadze.**

Kongres wioślarski państw bałtyckich. (Od własnego sprawozd. „Dzien. Bydg.”.)



Delegaci, którzy uczestniczyli w kongresie wioślarskim państw bałtyckich. Stoją od lewej: Fittenberg, prezes duńskiego związku, Crussell, Dania, minister Lungborg, Dania, Cocius, Niemcy, Bassler, Gdańsk, Armstedt, Szwecja, Strik-Strikfeld, Łotwa, Władysław Żewicki, Polska, Olsen, Dania. (Fot. Żewicki).

Drugi dzień międzynarodowych regat w Kopenhadze przyciągnął nad piękne jezioro Bagsvaerd tłumy publiczności, tym więcej, że rodzina królewska zapowiedziała przybycie swoje na regaty. Trybuny, aczkolwiek zupełnie prowizoryczne, były gustownie udekorowane. Odnaczały się na wysokich masztach flagi państw, uczestniczących w regatach, m. in. i nasza polska.

Biegi rozpoczęły się punktualnie o godzinie 14.30, na który to czas przybyła też para królewska, z bardzo skromnym tylko otoczeniem, witana owacyjnie hymnem narodowym, odegranym przez megafony. **Król Chrystian X** i jego małżonka przywitani się przede wszystkim z delegatami poszczególnych państw i śledzili następnie z wielkim zainteresowaniem wszystkie biegi od początku do końca. Z szesnastu biegów wygrali **Duńczycy 14**, resztą zaś (2) Niemcy. To też odegranie hymnu duńskiego często się powtarzało. Kiedy na maszcie dwa razy ukazała się zwycięska niemiecka flaga i przez megafony odegrano hymn niemiecki i „Horst Wessellied”, zauważyć było można setki widzów narodowości niemieckiej, zaopatrzonych w flagi hitlerowskie, podobnie, jak na Olimpiadzie w Berlinie.

Wszystkie bez wyjątku biegi były bardzo ciekawe. Startowało przeważnie po 5 łodzi. Nasza polska osada BTW, która przed południem zakwalifikowała się do finału po odbyciu przedbiegu (zgłoszonych było 7 łodzi), natrafiła na 4 poważnych rywali, którzy startowali już dnia poprzedniego częściowo w biegu czwórek „Bałtyku”. Warunki atmosferyczne były dla osad lżejszych w niedzielę niestety fatalne, z powodu silnego, bocznego wiatru. To też żadna z lekkich osad, mimo największego wysiłku, nie zdołała zająć pierwszego miejsca i również nasza osada musiała zadowolić się trzecim miejscem.

Z występu naszego w Kopenhadze — aczkolwiek nie zwycięskiego — możemy być bardzo zadowoleni. Wioślarstwo polskie zadokumentowało swoją żywotność i liczyć może na rewanż ze strony wioślarstwa skandynawskiego. Nie mamy powodu do rozpacz, o ile się zważy, że **Norwegia i Szwecja**, które to kraje startowały w dziesiątkach biegów, nie wygrały ani jednego.

Warto wspomnieć jeszcze o najważniejszym biegu dnia, mianowicie o biegu ósemek. Liczono na zwycięstwo R. C. „Wiking”, Berlin, pogromcę osad angielskich z Henley. Niestety i ta osada musiała ulec Duńczykom, którzy prowadzili w tym biegu od początku do końca i zwyciężyli ostatecznie różnicą czasu 0,1 sekundy. Trudno opisać entuzjazm i radość, jaką bieg



Król Danii Christian X wręcza nagrodę osadzie duńskiej, która zdobyła mistrzostwo Skandynawii i zwyciężyła R. C. „Wiking”. (Fot. Żewicki).

ten i zwycięstwo u publiczności wywołały. Kto widział podobne biegi u nas w Bydgoszczy, może sobie sam wyobrazić sytuację (Ciąg dalszy na stronie 13-ej).





**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Brzozie pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzoza tom I karta 5 i Brzoza tom V karta 118, na imię Feliksa Miłkasa rolnika w Brzozie pow. Bydgoszcz zostanie dnia **24 września 1937 r.** o godzinie 10-tej wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr 3 1) Nieruchomość Brzoza karta 5 obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, starą oberżę, obecnie dom mieszkalny dla komorników, stodołę, piwnicę, oborę, stajnię, szopę i świniarnię. Dom mieszkalny pawilon z kuchnią i oddzielnym ustępem i łazienką, rolę, podwórze, pastwisko i wodę o łącznym obszarze 169,98,77 ha. Czysty dochód gminny 64,89 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 1340 mk. Matrykuła art. 65 Bydgoszcz i 26 Bartodzieje Wielkie, księga podatku budynkowego nr 40. 2) Nieruchomość Brzoza karta 118 obejmuje gościniec z odległym ustępem, podwórze, pralnie z piwnicą, kuchnię z śpiżnicą, stajnię do gościnca, oborę, szopę, werandę, podwórze i ogród domowy. Obszar 1,49,67 ha. Czysty dochód gruntowy 1,87 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 641 mk. Matrykuła art. 137 księga podatku budynkowego nr 78. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1931 r. **Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1937 r. Sąd Grodzki.**

**Ostatnie nowości**  
Targów Lipskich  
**w aparatach fotograficznych**  
od 6,50 do 1.000 zł  
Biony, papiery i wszelkie przybory, stale świeże na składzie. Laboratorium dla prac amatorskich. — Najkorzystniejsze źródło zakupu dla pp. fotografów. (14005)  
**St. Zakaszewski, Centrala Optyczna, Gdańska 9**

Silnego i zdrowego  
**konia roboczego**  
kupi (14339)  
**Impregnacja**  
**Bydgoszcz**  
**Marszałka Focha 4.**

**SÓL do NÓG**  
**AGEPIN**  
**Z KOGUTKIEM**  
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.  
12412

**Przetarg przymusowy**  
nieruchomości Kościelna karta 44 wł. Chrzan, odbędzie się **30. 7. 1937 r. godz. 10-ta.** Cena szacunkowa 38 200,— zł, wywoławcza 25.466,66 zł. (14417)  
Korzystne położenie (2 sklepy).  
Komunalna Kasa Oszczędności w Kościelzynie.

**Reperacje**  
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe skuteczna fachowo i tanio  
**Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)**

**Fortepian salonowy**  
Blüthnera, używany, lecz bardzo dobrze utrzymany. Cello, piękny dźwięk, za połówkę w Gdańsku na sprzedaż. Wiadomość Rada zdrowia Dr Abraham, Langfuhr, Adolf Hitlerstr. 66, telefon 41186. (14316)  
**Rower**  
damski, męski. Okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (7798)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!!!**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**SPRZEDAŻ**

**Lokomobile**  
60 koni leżąca Lanz, 10 atmosf., system rurowy, najlepszym stanie, sprzedam korzystnie. Oferty do Dziennika Bydg. „Lokomobile”. (14401)  
**Nuty**  
na salonową orkiestrę tania na sprzedaż. Fin c, Stary Rynek 15. (14402)  
**Plac** (14428)  
budowlany Bielański sprzedam. Wiad. Ciepła 8 m. 1 (przy Nakielskiej).  
**Samochód**  
mały, limuzyna tania. Filia „Gotówka”. (7877)  
**Meble**  
różne z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Sienkiewicza 30, II p. (14363)  
**Cegielnia**  
Przyłubie, Solec Kujawski od 23 do 30 lipca po 25 zł za tysiąc. (7863)  
**Duże**  
beczki od smalcu sprzedam. Ad. Kolwita 25, telefon 2173. (7864)  
**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Toruńska 40. (7862)  
**Narzędzia**  
kowskie, Adama Czartoryskiego 5. (14405)  
**Pianino**  
używane bardzo dobre sprzedam 750. Kraszewskiego 10, Okole. (14420)  
**Sprzedam** (14421)  
psa dogę tania i szory na konia. Grunwaldzka 158/2  
**Gater**  
przewoźny Blumwego 650 m/m, stan pierwszorzędnym sprzedam tania. Zgłoszenia „730” Adm. Dziennika. (14410)  
**Sprzedam**  
nieruchomość z dużym ogrodem owocowym, ul. Toruńska 130. (8817)  
**Parcele**  
budowlaną korzystną wraz z małym domkiem sprzedam. Sw. Jerzego 4 (Wilczak-Jary). (14267)  
**Sprzedam**  
nowy dom z dachówką, niewykończony, z materiałem i plac budowlany wprost od gospodarza Toruńska 294. (14300)

**Bernardyny**

(szczeniata) rodowodem sprzedaje hodowla amatorska „Alkiel” Leszczyńskiego 32. (11125)  
**KUPNA**  
**Plug**  
parowy w dobrym stanie, jedną maszynę poszukuje. Hentschel, Smigiel. (7873)  
**Kupię** (14404)  
heblarkę i szpuntmaszynę lecz w dobrym stanie. Tartał Parowy Z. Guttman Śliwice pow. Tuchola.  
**Kupię**  
używaną maszynę drukarską tyglówkę, bostonkę, Oferty Dziennika pod „Echo”. (14434)

**Dekoratora - ekspedienta**

dzielnego poszukuję od 1 lub 15. 8. br. oraz 2 młodszych ekspedientów, władających językiem niemieckim. Własnoręcznie pisane oferty z opisami świadectw, fotografią oraz z podaniem wysokości pensji skierować do firmy Antoni Grajkowski, Starogard Pom. Magazyn białawot i konfekcji. 14373  
**Marszantkę** (7870)  
samodzielną na stałą posadę poszukuje F. Wakarecy. Bydgoszcz, Dworcowa 8/2

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kelnera** (6646)  
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17.  
**Trio** (14392)  
akordion, saksofon, czełło wolne. Wejherowo, Hotel Szczepański, skrzypek.  
**Osoba**  
do samodzielnego prowadzenia domu poszukuje osoby z długoletnimi świadectwami. Oferty filia „Lepsza”. (7868)

**10-15**

mórg nieużytków w okolicy nad rzeką Brdą od cegielni Ludwikowo, względnie Papierni do służby w Smukale wydzierżawie od właściciela, ewentualnie z budynkami. Oferty pod „Nieużytki” do Administracji Dziennika. (14408)  
**POKOJE WOLNE**  
**Ładny**  
umeblowany pokój. Gimnazjalna 6/2. (7880)

**DACH NAD GŁEWĄ**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr  
**2 pokojowe:**  
Zawia dowstwo kaucją 500, Śniadeckich 39/1.  
**5 pokojowe:**  
wygodny, odremontowane. Gdańska 86. (14391)  
**Mieszkanie**  
4 pokoje zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Sw. Jańska 16. (14359)  
**4 pokojowe**  
urzędnikowi. Nakielska 17, m. 4. (7866)

**Poszukuję**

2 pokoje z kuchnią. Oferty do filii Dzien. „Czytacie”. 7669  
**LETNISKA**  
**Majątek**  
niemiecki przy lesie i jeziorze przyjmuje letników. Okazja do uprawiania sportu. Dobre utrzymanie 4 zł. Minna Bigalke, Runowo Kraińskie. (14381)  
**RÓŻNE**  
**Chiromantka**  
Roma, Zbożowy Rynek 10, m. 2. (14303)  
**Grafolog**  
Król, Jadwigi 13—6 przepowiada zdumiewająco trafnie. (14396)  
**Obelegę**  
rzucaną na Jana Mikołajczaka cofam. Wrzos. (7876)  
**ZDROJOWISKA**  
**Krynica — zdroj**  
**Pensjonat „Szczerbiec”**  
tylko dla chrześcijan  
Centralne położenie obok deptaku, kuchnia wyborowa — cały rok otwarty.  
**Ceny przystępne**  
Tel. 107 (14046)

**DZIENNIK BYDGOSKI**  
NAJWYŻSZY NAKŁAD Wśród PISM POZNAŃSKICH i POMORSKICH  
**DZIENNIK BYDGOSKI**  
jest **100%**  
**ORGANEM OGŁOSZENIOWYM!**  
o **CWIERĆ WIEKOWEJ TRADYCJI** i wielkiej poczytności

**POSADY WOLNE**

**Zastępców**  
do komisowej sprzedaży pokupnych Wydawnictw poszukujemy. Oferty Dziennik Bydgoski „Najmiejsc W.” (14393)  
**Podróżujący**  
zaprowadzony w terenie Pomorza i Wielkopolski w branży cukierniczo czekoladowej z gwarancją bankową 2500 złotych potrzebny, Gaede, Poznań, Sw. Wojciech 29. (14416)  
**Fryzjerka**  
i pomocnik zaraz potrzebni. Jagiellońska 52, (7874)  
**Fryzjer**  
potrzebny na wypomóżkę Łokietka 32. (14407)  
**Czeladnik**  
piekarski potrzebny. Pomorska 60. (7878)  
**Służąca** (14426)  
uczciwa, z gotowaniem i dobrymi poleceniami potrzebna. Gdańska 9, m. 6.  
**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 8. (7875)  
**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna od 1 sierpnia. Gdańska nr 146. (7879)  
**Służąca** (14406)  
potrzebna. Długosza 1/2.

**POSADY WOLNE**

**Marszantka**  
samodzielną, pilną z ekspedycją, niemieckim potrzebna. Podanie warunków przy wolnym stole i stacji, fotografia, odpisy świadectw. W. Jurkiewicz, Żnin. (14418)  
**Szofer**  
rzeźnik solidny, sumienny zaraz może się zgłosić Masarnia Łódzka Gdynia Świętojańska 98. (14414)  
**Biegła**  
ekspedientka potrzebna zaraz. Odpisy świadectw nadsyłać: Teodor Stremel, Toruń, Mickiewicza nr 114. (14412)  
**Pokoje**  
do hotelu potrzebna. Zgł. ul. Dworcowa 19. (7842)

**Potrzebny**

szlifierz na żelazo. Gdańska 73. (7871)  
**Panienska** 7867  
praktyką do niemowlęcia potrzebna. Gdańska 71—3.  
**Służąca**  
do restauracji od zaraz potrzebna. Restauracja Stary Rynek 21. (14411)  
**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny zaraz. Wysoka 18. (14409)  
**Pomocnica**  
domowa przychodnia stale. Jary 16. (14399)  
**Fryzjerka**  
biegła w żelazkowej, wodnej i manikurze potrzebna zaraz. Gdynia, Nowogrodzka 32. (14376)

**Poszukuje**

posady jako magazynier, inkasent, woźny lub podobną, stawię kaucję. Oferty Gdynia Dziennik Bydg. „Pracowity” (14415)  
**Książkowa**  
poszukuje administratorstwa domu, za próżny pokój z kuchnią. Oferty filia „Książkowa 3”. (7701)

**DZIERŻAWY**

**Piekarnię**  
wydzierżawi gospodarz. Sw. Jańska 16. (14358)  
**Składzik**  
lub piwnicę poszukuję, Wojciechowski, Kościuszki 33. (7881)

**Pokój**

z użytkowaniem kuchni wydzierżawie. Unii Lubelskiej 7, m. 3. (14332)  
**Słoneczny**  
ładny umeblowany pokój Libelta 10 m. 6. (7861)  
**Elegancki**  
utrzymaniem, bez, telefon. Petersona 12—2. (7865)  
**Elegancki**  
słoneczny, telefon Stycznia 22 pierwsze. (7872)  
**Umeblowany**  
kuchnia. Wzgórze Dąbrowskiego 8. (14403)  
**Pokój**  
utrzymaniem — bez, także przedsiwo. Sobieskiego 2, m. 4. (14413)

**Repertuar kin bydgoskich.**

**KRYSTAL:** „Zaloga” premiera i nadprogram.  
**APOLLO:** „Błękitna parada” z Ginger Rogers i Fredem Astaire, premiera i nadprogram.  
**MARYSIENKA:** „Kariera panny Joanny” i „Matura”, premiera i nadp.  
**BALTYK:** „Kły i pazury” i nadprogram.

**Korzystaj z wody i słońca**

i utrwaj piękne chwile na filmach z firmy  
**„FOTO-KAMERA”**  
wł. Cz. Powatowski, ulica Dworcowa 7 Telefon 24-96



— Dlaczego pan nie rozciągnie też z przodu siatki. Wtedy piłka nie będzie mogła wpaść.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.